

PROTOKÓŁ NR XXXIX/2018

Z XXXIX SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 6 WRZEŚNIA 2018 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 17:15 Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXXIX sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 18 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	18
% obecności	-	85,7%

Ad. 2

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady stwierdził, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Zwrócił się z zapytaniem czy radni życzą sobie jego odczytanie. Żaden z radnych nie przejawiał zainteresowania odczytaniem przez Przewodniczącego porządku obrad. Następnie Przewodniczący Rady przypomniał radnym, że na wspólnym posiedzeniu komisji porządek obrad został uzupełniony o rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawie: 1) zmian w budżecie na 2018r.; 2) zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Ponadto poinformował radnych, że przed sesją przyszli do niego rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 prosząc, aby uzupełnić porządek obrad, przed punktem: „Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta”, o punkt dotyczący: „Dopuszczenie do głosu przedstawicieli ze Szkoły Podstawowej nr 3”. Uzasadniali to tym, że są zbulwersowani pewnymi decyzjami dotyczącymi „rzekomego” wynajęcie obiektów w Szkole Podstawowej nr 3 pod Sąd Rejonowy. Wniosek taki podda pod głosowanie. Następnie zwrócił się z zapytaniem czy są inne uwagi do porządku obrad.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chciałbym złożyć wniosek o rozszerzenie porządku obrad poprzez modyfikację punktu 5. jeśli Wysoka Rada by się zgodziła czyli: Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach: i tutaj w ppkt a) byłby obwód głosowania i w ppkt b) i c) zmiany w wieloletniej prognozie finansowej jak również zmiany budżetu. Na Komisjach szeroko to omawiałem motywacją do Wysokiej Rady, aby dzisiaj tą sprawę wprowadzić pod obrady i rozstrzygnąć. Jest potrzeba pilnego działania. Głównie tak jak wspominałem w ramach tej zmiany budżetowej chcę zaproponować i prosić Wysoką Radę o zgodę na zwiększenie środków na zadanie „Modernizacja oświetlenia ulicznego”. Chcemy realizować to w ramach dofinansowania ze środków unijnych. Dostaliśmy dotację na kwotę 1.900 tys. zł. Był organizowany raz przetarg na wybór wykonawcy i w tej chwili w poniedziałek zostały otwarte oferty i jest szansa żeby to zadanie realizować. Wydaje się, że najtańsza oferta spełnia wszystkie wymogi. Komisja jeszcze pracuje, ale żeby już nie tracić czasu to najtańsza oferta jest wyższa o około 450 czy kilkadziesiąt tysięcy w stosunku do zaplanowanych. W budżecie mamy 2.812 tys. najtańsza

oferta jest na kwotę 3.250 tys. To jest taką główną motywacją a przypomnę, że jest też uwarunkowana modernizacją oświetlenia ulicznego, realizacją projektu z budżetu obywatelskiego: postawienie znaków aktywnych przy ul. Lubelskiej, a to możemy zaprojektować, jeśli będzie już pomiar natężenia w tych punktach, a to się stanie po wymianie opraw całego oświetlenia na nowe. Dodatkową taką argumentacją i potrzebną, to MOPS przygotował z Fundacją im. Kwiatkowskiego taki projekt z pieniędzy unijnych: świetlica równych szans. Chce to realizować. Wczoraj wpłynęły do nas dokumenty w tej sprawie i chcielibyśmy umożliwić MOPS organizację tego projektu. Również Pani Dyrektor SP1 złożyła wniosek, aby wprowadzić jej projekt. To pani Skarbnik na Komisjach omawiała. To też należałoby umożliwić realizację. Dzisiaj wpłynęła z MF kwota na wyposażenie SP4, czyli wprowadzenie subwencji oświatowej. W związku z powyższym zwracam się do Wysokiej Rady o rozszerzenie porządku obrad właśnie o wprowadzenie tych dwóch projektów uchwał. Jeśli Państwo się zgodzą to polegałoby to na modyfikacji pkt 5 i powstałoby trzy podpunkty: a), b) i c). Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado, chce powtórzyć swój wniosek zgłoszony na komisjach, że uważam, że wnioski Pana Burmistrza o rozszerzenie porządku obrad o zmiany w budżecie i wieloletniej prognozy finansowej należy wyrzucić i nie debatować na ten temat, dlatego, że nie jesteśmy przygotowani, żeby racjonalnie do tego podejść. Większość, zresztą obrady na komisjach ujawniły, że większość z tych zmian to są zmiany, które wymagały już i były znane znacznie przed terminem dzisiejszej sesji. Nic się nie stanie złego jak dotrąją do 19 września, gdzie jest planowana nowa sesja, gdzie będziemy mieli okazję i szanse się przygotować. Tak podam dla przykładu, już ad hoc nawiązując do tego, co mówi Pan Burmistrz, że otworzyli ofertę w poniedziałek, kwota 400 tys. większa niż kwota, którą dysponował zamawiający i w związku z tym, żeby nie tracić czasu to należy już zwiększyć ten budżet. Przypominam, że przeciętnie termin związania z ofertą trwa miesiąc, więc jeśli otwarto w poniedziałek to jeszcze 30 dni jest czas żeby wybrać oferenta, więc do 19 września swobodnie zdążymy. A jeżeli chodzi o dotację na wyposażenie szkoły to również do 19 września nic nie stoi na przeszkodzie żeby zamawiający zebrał oferty od oferentów właśnie w przedmiocie zamówienia. I jak 19 podejmiemy decyzję racjonalną, rozsądną i wiedząc o co nam chodzi i nad czym głosujemy to akurat będzie ten czas gdzie nic nie ulegnie opóźnieniu a przynajmniej dostrzegamy staranności naszego obradowania. Nie jestem w stanie zrozumieć i zaakceptować, że na koniec kadencji chcemy na wyścigi marnować publiczne pieniądze, bo dla mnie jest to ewidentny przykład marnowania i braku szacunku do nas wszystkich Ratusza- organu wykonawczego do przedstawicielskiego i w ogóle do społeczeństwa. Opamiętajmy się i nie róbmy nic pochopnie. Mamy czas. Nic nas nie goni.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali, na posiedzeniach komisji, po krótkiej lekturze, bo dostaliśmy ten projekt uchwały tuż przed komisjami wyszło, że zawiera on, dało się zidentyfikować dwa błędy. Mam pytania do Pana Burmistrza zanim podejmiemy decyzję, bo nie chcemy blokować ważnych projektów dla mieszkańców Lubartowa. Moje pierwsze pytanie brzmi: jakie byłyby skutki gdybyśmy nie przyjęli teraz tego projektu uchwały, nie wprowadzilibyśmy do porządku obrad tylko zgodnie z tym co powiedzieli Panowie spróbowali rozpatrzyć na następnej sesji Rady Miasta, tak żeby spokojnie nim się zająć? A drugie pytanie: czy w przypadku wprowadzenia tego projektu do porządku obrad Pan Burmistrz gwarantuje, że on będzie poprawny pod względem merytorycznym i formalnym tak, żeby nie zawierał już po prostu błędów? Dziękuję.

BURMISTRZ

Oczywiście te błędy, które Państwo wskazaliście one były błędami literówkowymi, więc one już są poprawione. Zamiana słowa dochody na wydatki to zostało już poprawione. Pani Skarbnik będzie za chwilę prezentować Państwu, bo Pani Skarbnik wyszła, żeby poprawić dokument i Państwu przekazać. Nie ulega wątpliwości, że po to pracujemy i na komisjach poprawiamy błędy, które się pojawiają i zdarzają i zostało to w projekcie uwzględnione. Natomiast proszę Państwa no skutki, ja nie chcę powiedzieć, że świat się zawali, ale jeśli możemy w tym czasie 3 tyg., czy 4 tyg. szybciej wykonać oświetlenie uliczne a zbliża się jesień, jeśli zechcemy zrealizować zadanie z budżetu obywatelskiego, czyli postawienie znaków aktywnych 3 tyg. wcześniej no to, to jest warte żebyśmy nie czekali z tym, żebyśmy zrobili to jak najszybciej. Również wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 4 jest też kilka tygodni wcześniej, to pan dyrektor wcześniej zakupi i będzie to służyło dzieciom. Podobnie, Pani Skarbnik omówiła te projekty dwa ze środków unijnych, znaczy dwa ze środków unijnych, ale jeden w szkole drugi przez MOPS, to jeśli MOPS chce, żeby to zostało uruchomione od 1 października to te 3 tyg. wcześniej na organizację tego projektu jest też rzeczą ważną. Dlatego też proszę Państwa, żeby te uchwały dzisiaj ze względu na potrzeby naszych mieszkańców, na działania szybsze niż wolniejsze je podjąć.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem się w pełni zgodzić z Panem Radnym Gregorowiczem oraz Panem Radnym Wróblewskim, jeżeli chodzi o to, abyśmy jednak dzisiaj nie uzupełniali porządku obrad. Panie Burmistrzu pospiech jest wskazany, ale przy łapaniu pcheł. Natomiast przy zatwierdzaniu dokumentów tak istotnych jak budżet miasta, zmiany w tym budżecie, ten pospiech nie jest wskazany tym bardziej, że planujecie Państwo wydać, tak jak sam Pan się pochwalił 0,5 mln. więcej niż założyliście pierwotnie w kosztorysie. Z 2.800 wzrasta to do ponad 5 mln. o 483.686 zł. dokładnie, czyli o 17,4% powyżej ceny kosztorysowej, którą sami sobie założyliście, więc to nie jest taki pierwszy przypadek. Przypomnę, że przedszkola, szkoły, które zostały również rozstrzygnięte poszły również powyżej, między innymi powyżej 45% powyżej ceny kosztorysowej. Również zostały rozstrzygnięte te postępowania przetargowe. Ale jeżeli Pan Burmistrz się tak upiera i mówi, że tylko zdjęte kwoty zostaną z tych przedsięwzięć, które wskazał, czyli z Placu Piłsudskiego, toalety publicznej czy fontanny to ja chciałem się zapytać: zał. Nr 3 jest załącznikiem bardzo obszernym. Tam znajduje się mnóstwo zadań inwestycyjnych, znajduje się między innymi parking przy osiedlu Popiełuszki, znajduje się między innymi plac zabaw na ul. Szaniawskiego, znajduje się również Eko-stadion przy ul. Batalionów Chłopskich, znajduje się mnóstwo innych inwestycji, które zostały również tam opisane, tak jak również termomodernizacja szkoły nr 3 czy termomodernizacja gimnazjum nr 2. Dzisiaj otrzymujemy drobne zmiany, jeżeli chodzi, są wyrzucone 3 inwestycje jak rozumiem Panie Burmistrzu. Na wszystkie pozostałe inwestycje, które zostają w tym załączniku, jeżeli chodzi o wydatki na zadania inwestycyjne rozumiem, że mamy gotową dokumentację, rozstrzygnięte przetargi i jeszcze w tym roku wszystkie te prace zostaną wykonane, bo jeżeli jest inaczej to proszę mi powiedzieć, dlaczego Pan uprawia fikcję i zostawia inne inwestycje w tym załączniku likwidując tylko pojedyncze? Tak naprawdę proszę Państwa jak widzimy ten budżet wymaga gruntownych dużych zmian a nie właśnie takiego pospiechu, takiej pchełki, która ucieka na psie, żebyśmy ją jak najszybciej złapali bo za chwile się rozmnoży i nie wiadomo jak zaatakuje tego naszego pupila. To nie jest proszę Pana piesek. My tutaj nie łapiemy pchełek. To jest budżet dużego miasta Lubartowa, dlatego proszę o odpowiedź na pytanie, co z tych zadań inwestycyjnych na pewno zostanie zrealizowane. Tak naprawdę proszę przedstawić nam dzisiaj informacje, na

wszystkie pozostałe inwestycje, na jakim etapie są one realizacji, jeżeli mamy racjonalnie podchodzić do tych zmian.

Radny JACEK TCHÓRZ

Szanowni Państwo, ja bardzo krótko, tu patrzę w kalendarz, liczę, to jest 13 dni, czyli niecałe 2 tyg. a nie 3 tyg. I druga sprawa, pamiętam jak było z dotacją na żłobek, co Pan później wyszedł, przegłosowaliśmy, Pan później powiedział, że sami radni głosowali. Więc ja też bym wolał żeby to było odłożone i żebyśmy mieli czas zapoznać się z tym wszystkim. Także to jest niecałe 2 tyg. bez jednego dnia. Dziękuję.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący nie uprawiam fikcji, nie uprawiamy fikcji, natomiast życie jest dynamiczne. Ono jest uwarunkowane i naszymi działaniami, ale również zewnętrznymi. Uważam, bo niekiedy to przywołuję to powiedzenie, że kto chce coś zrobić to szuka sposobów rozwiązania, kto nie chce to szuka powodów czy przeszkód. Więc pozostałe zadania są wpisane do budżetu, niektóre Pan przywołał. Parking przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki. Wielokrotnie o tym mówię i w sprawozdaniu będę Państwa o tym informował, jakie działania są podejmowane w zakresie działania „Mieszkanie plus” a to jest uwarunkowane, bo to jest główne przeznaczenie i to Państwo, Rada musi o tym zdecydować. Natomiast wszystkie inne działania, bo są i dzisiaj podpisywałem kilka przetargów, więc są działania podejmowane, aby te zadania realizować. No ile nam się uda? Bo też jest rzeczą już potwierdzoną doświadczeniem naszym, że nie wszystkie zadania inwestycyjne, jeśli nawet chcemy udaje nam się zrealizować, bo w życiu też nie wszystko udaje nam się zamknąć to, co sobie planujemy na jakiś tam określony okres. Także tutaj nie jest uprawiana żadna fikcja a chcemy jak najszybciej realizować te zadania, które będą służyły naszym mieszkańcom. Dziękuję.

Innych uwag do porządku obrad nie wniesiono, więc Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania zgłoszonych wniosków.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przechodzimy do uzupełnienia porządku obrad, aby w pkt 3 dzisiejszego porządku obrad dopuścić, i ten punkt brzmiałby „Dopuszczenie do głosu rodziców dzieci Szkoły Podstawowej nr 3”. Kto jest za tym abyśmy uzupełnili ów porządek obrad i w tym punkcie 3, żeby rodzice zabrali głos? Proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta jednogłośnie uzupełniła porządek obrad o pkt 3. w brzmieniu: „ 3. Dopuszczenie do głosu rodziców dzieci Szkoły Podstawowej nr 3”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

I kolejne uzupełnienie porządku obrad abyśmy zmienili pkt 5 w następujący sposób, aby pkt 5 brzmiał: „5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach: a) utworzenia odrębnego obwodu głosowania; b) zmian w wieloletniej prognozie finansowej; c) zmian w budżecie na 2018r.” Kto jest za, przepraszam czy prognozę i budżet będziemy głosowali rozłącznie czy też nie? Rozłącznie to i rozłącznie musimy głosować w sprawie odrębnego obwodu głosowania, bo to również zmienia się jako ppkt a). Czyli wszystkie trzy podpunkty ... nie, nie ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Dobrze to w takim wypadku utworzenie odrębnego obwodu głosowania będzie a). b) w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Kto jest za uzupełnieniem porządku obrad o ten punkt?

W głosowaniu 12 gł. za, 3 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta uzupełniła porządek obrad o ppkt b) w pkt 5.

Następnie w głosowaniu 12 gł. za, 3 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta uzupełniła porządek obrad o ppkt c) w pkt 5 tj. c) zmian w budżecie na 2018r.

W głosowaniu 13 gł. za, 0 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym.się Rada Miasta przyjęła następujący porządek obrad łącznie z przyjętymi poprawkami:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Dopuszczenie do głosu rodziców dzieci Szkoły Podstawowej nr 3
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) utworzenia odrębnego obwodu głosowania;
 - b) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - c) zmian w budżecie na 2018 r.
7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
8. Przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Miasta Lubartów.
9. Wolne wnioski.
10. Zamknięcie obrad.

Ad. 3

Dopuszczenie do głosu rodziców dzieci Szkoły Podstawowej nr 3.

Przewodniczący Rady poprosił przedstawicieli rodziców dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie o zabranie głosu.

Przedstawiciel rodziców WALDEMAR GAŚSIOR

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Rodzice nazywam się Waldemar Gąsior jestem przedstawicielem rodziców klas Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie. Chciałbym zadać pytanie Państwu w sprawie rzekomego przeniesienia Sądu Rejonowego w Lubartowie do siedziby, do budynku SP3. Mamy informację taką, to jest taka plotka na obecnym etapie, ale przekazywana z ust osób, które możemy traktować jako osoby wiarygodne i z tego powodu nasz niepokój jako rodziców jest dla nas uzasadniony. W związku z powyższym mam pytanie, jeżeli prawdą jest, że w budynku SP3 ma być przez okres 3 lat Sąd Rejonowy w Lubartowie, przeniesiona administracja Sądu Rejonowego w Lubartowie to czy Rada Miasta udzieliła Panu Burmistrzowi w formie uchwały zgody na to, żeby wynajął budynek szkoły dla Sądu Rejonowego w Lubartowie? Czy upoważnił też dyrektora szkoły do zawarcia takiej umowy? To jest pierwsza rzecz natomiast druga rzecz to jest kwestia godzin pracy uczniów. W związku z faktem, że liceum, które było w tej szkole zostało przeniesione była koncepcja, że, na koniec tamtego roku, że nie będzie dwuzmianowości, że dzieci będą kończyły zajęcia w dogodnych godzinach. Okazuje się, że obecnie klasy IV kończą zajęcia o godz. 17:20, w związku z powyższym chciałbym się dowiedzieć co jest powodem, że miała być jednoczłonowość a jest dwuczłonowość? Godzina 17:20 to jest godzina, która uniemożliwia rodzicom na podejmowanie dalszych zajęć pozalekcyjnych i właściwy rozwój naszych dzieci. Ale sytuacja podobna jest również i w przypadku dzieci klas III bo dzieci klas III kończą

zajęcia o godz. 15:55, co też zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami dyrektora jest odmienne od pierwotnych ustaleń. Dziękuję.

Radny JACEK TCHÓRZ

Tu nawet nie chodzi tylko o klasy I, czy Pan powiedział I czy III klasy, III klasy, tak. I klasy też, mój syn poszedł teraz do klasy I też idzie na 11 z kawalkiem przez 2 dni i uczy się po południu. Także tu chodzi o wszystkie roczniki. Tyle chciałem na ten temat powiedzieć.

W otwartej dyskusji przez Przewodniczącego Rady głos zabrali:

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, w sposób szczególny rodzice naszej szkoły i nie rodzice pewnie też tak jest, że niekoniecznie macie dzieci, ale interesujecie się szkołą. Powiem tak i to jest prośba też na samym początku, że bardzo Państwa proszę, bo to się co jakiś czas zdarza, że rozmawiamy tutaj na forum sesji rady, czy rozmawiają Państwo w innych miejscach w tych placówkach rządowych oświatowych a nie rozmawiamy w ogóle między sobą, bo z mojej wiedzy Państwa jak gdyby sposób odbioru tej sytuacji no nie spowodował, że zgłosiliście do pana dyrektora, bo dyrektor organizuje funkcjonowanie szkoły trójki. Dyrektorzy organizują funkcjonowanie i pierwszą rzeczą naturalną, my jako rodzice, bo też miałem dzieci, idziemy do dyrektora, tam pytamy, rozwiązujemy problemy, bo o to chodzi żeby rozwiązać problem a nie go opowiadać. Tak przynajmniej ja patrzę i będę Państwa prosił naprawdę, bo dzisiaj mamy już jakieś doświadczenie, że nie rozmawialiśmy między sobą w szkole. Też nie chcę jakoś tam przeceniać, ale no możemy z burmistrzem się spotkać, porozmawiać o tych problemach a idziemy czy jesteśmy niezadowoleni, a nie mówimy. Prośba moja do Państwa, do rodziców i Państwa obecnych i do wszystkich rodziców, jeśli dostrzegacie Państwo jakieś problemy do rozwiązania rozmawiajmy. Pierwszą rzeczą naturalną zgłaszacie, bo widzicie wychowawcę swojego czy jest dyrektor szkoły, bo jest na co dzień. Rozmawiajmy, bo chcemy rozwiązywać problemy a nie sobie piętrzyć jakieś problemy i opowiadać. To jest jedna prośba. Rozmawiajmy, spotykajmy się żeby te tematy rozwiązywać. Chcę Państwu powiedzieć, że w dwugłosie, bo też poprosiłem pana dyrektora, bo to pan dyrektor organizuje w imieniu też moim życie szkoły, faktem jest, że jest prośba do nas skierowana żebyśmy pomogli w okresie przejściowym sądowi. Tak jak, jako mieszkańcy widzieli to, bo to trwa pewnie od przeszłego roku, były ogłoszenia publiczne sądu okręgowego z prośbą o znalezienie pomieszczeń, żeby na okres przejściowy tutaj pan pełnomocnik rodziców mówił o 3 latach ja nie mam takiej wiedzy. My, to co wiemy od sądu okręgowego to potrzebują na 1,5 roku pomieszczeń, żeby podczas remontu budynku sądu rejonowego gdzieś móc pracować. Myślę, że nie możemy też przechodzić obojętnie nad tymi sprawami, bo sąd to jest dla przestępców, ale po drugiej stronie myślę, że w każdym przypadku są ofiary i nie możemy, ludzie doświadczeni, ludzi z jakimś problemem, bo po to sąd funkcjonuje. I też nie możemy i my i Państwo, bo to każdego z nas może dotknąć, być zupełnie ślepi na to. Po tych zabiegach sądu okręgowego i niezalezieni niczego Pan Dyrektor Sądu Okręgowego w Lublinie pod koniec maja, 29 dokładnie wpłynęło do nas pismo, żebyśmy pomogli znaleźć na czas przejściowy, na okres remontu jakieś pomieszczenia. Z naszej analizy, z rozmowami z panem dyrektorem wiemy, że te luzy są w obiekcie SP3. I powiem Państwu tak, z tego, co wiem do dzisiaj, do dzisiaj nie wiedziałem, pan dyrektor, odbyliśmy rozmowę po sygnałach, bo też dotarły do nas sygnały, że Państwo się jakoś niepokoicie, pan dyrektor mi dzisiaj oświadczył, że umowa nie jest jeszcze podpisana z Sądem Okręgowym w Lublinie. I od samego początku, pan dyrektor zaraz powie o szczegółach skąd to wynika, te godziny, bo przecież to jest nasza wspólna sprawa i wspólna troska, ale pan dyrektor zawsze potem na pierwszym spotkaniu, potem spotkaliśmy się przy

przedstawicielach sądu, bo przyjechał pan dyrektor z panią zastępcą. Pan dyrektor zawsze mówi tak jeśli mamy możliwość, jeśli zechcemy pomóc to nie będzie to przeszkadzało w organizacji cyklu nauczania i taką gwarancję cały czas i w dniu dzisiejszym otrzymałem. Także tutaj, to rzeczywiście no narastają jakieś plotki i to niedobrze, próbujemy je wyjaśnić u źródła. Nie wiem jak się potoczy postępowanie to negocjacyjne pana dyrektora ale to też bądźmy w kontakcie, państwo też jako rodzice bądźmy w kontakcie. Natomiast proszę Pana prawnie to jest uregulowane, bo pan dyrektor ma przekazaną nieruchomości w zarząd i pan dyrektor każdej szkoły i tutaj w tym przypadku pan dyrektor decyduje o mieniu. Więc tutaj, bo słyszę, część naszych mieszkańców chyba kandydatów, bo kampania niestety trwa, mów, że to burmistrz nakazał coś tam zrobić panu dyrektorowi. Pan dyrektor ma przekazany obiekt w zarząd i pan dyrektor decyduje o tym i przed burmistrzem i przed radą a przede wszystkim przed państwem czy mieszkańcami, bo my służymy państwu, będzie jak gdyby odpowiadał za organizację tego cyklu. Także tak z mojej perspektywy wygląda ta sprawa. Tyle w tym momencie, jeśli będą pytania do mnie to będę zobowiązany do odpowiedzi. Jeśli Pan Przewodniczący się zgodzi chciałbym, aby o szczegółach tej sytuacji informację przekazał pan dyrektor wobec państwa tutaj obecnych na sali. Wiem, że jest to mała grupa ale myślę również są i media i można potem sesję odsłuchiwać w całości na stronie miejskiej to część rodziców sobie również zechce z tej informacji skorzystać. Czy Pan dyrektor może zabrać głos?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Pan dyrektor będzie zabierał głos, jako osoba upoważniona przez Pana Burmistrza czy musimy przegłosować?

BURMISTRZ

Jako osoba upoważniona przez Burmistrza.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę bardzo Pan Dyrektor. Nie musimy w tym momencie głosować, zapraszam Pana na mównicę.

Dyrektor SP3 MARIAN BOBER

Dziękuję Państwu za zgodę. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Rodzice to, co powiedział Pan Burmistrz ja tylko chcę uzupełnić jednym zdaniem. Proszę Państwa wiele rzeczy ja konsultuję z rodzicami. Przedstawicielami rodziców jest rada rodziców, którą Państwo wybraliście w jakimś głosowaniu: jawnym, tajnym nie wiem, i ja z Państwem z Radą Rodziców wiele rzeczy uzgadniam. Faktycznie padła propozycja odnośnie sądu. Na moją prośbę Pan Burmistrz wyraził, że nie od tego roku, bo w tym roku nie dam rady tego zrobić i przesunięta została rozmowa, że będziemy wracali do tej rozmowy, ale nie w tym roku szkolnym. I to, że plan jest taki nie wiem Panie Waldku, dlaczego Pan tak został wprowadzony w błąd, ale to inna sprawa. Chcę Państwu wyjaśnić jak wygląda plan w tym roku. Po pierwsze propozycja zamiany dzwonek by przerwy były dłuższe padła od rodziców nie od nauczycieli, że za krótkie przerwy. Grono i dyrekcja byli przeciwni. Pierwsza propozycja, która trwała jeden dzień- wtorek, przerwy dłuższe, proszę sprawdzić czy nauczyciele nie dali Państwu drugich kartek, dali drugie kartki, przerwy? Zmiana została podjęta bo część rodziców nie zgodziła się. Pierwsza propozycja była, że kończylibyśmy zajęcia 17:20 przy wydłużonych przerwach. Nie byłoby przerwy 5 min. i przerwy obiadowe byłyby co najmniej 0,5 godzinne. Chcę Państwu powiedzieć, że do tej propozycji jeszcze wrócę do Rady Rodziców, ponieważ już dzisiaj sprzedałem 480 obiadów (Przewodniczący Rady; przepraszam, Panie radny Siwek słyhać Pana tutaj u nas jak Pan dyskutuje z

rodzicami. Proszę uszanować pana dyrektora. Zabiera teraz głos i jak Pan ma ochotę porozmawiać z rodzicami są kuluary. Nie zakłócajmy panu dyrektorowi wypowiedzi) Ja wrócę do propozycji do Rady Rodziców żeby przerwy obiadowe przesunąć, bo nie wyrobię się z wydaniem tylu obiadów. Jeśli chodzi o obecne lekcje. Od wczoraj i dzisiaj po rozmowach z Panem Burmistrzem i dziękuję za pomoc Pana Burmistrza z MOSiR, wszystkie klasy sportowe, które mamy w szkole wyraziły zgodę, rodziców mam tą zgodę, że zajęcia w klasach sportowych na basenie, na hali w klasie gimnazjalnej będą odbywały się od 7:15. Wszystkie klasy, rodzice wyrazili zgodę. Dzięki temu, że interwencja nastąpiła szybko Pana Burmistrza i MOSiR wyraził zgodę plan zostanie przesunięty o tą godzinę w tych klasach. Szanowni Państwo chcę powiedzieć jak to wygląda, bo wydaje mi się, że rodzice nie wiedzą i szkoda, że nie rozmawiają ze mną. Otóż w szkole jest 185 godzin bez basenu samego wychowania fizycznego. Proszę podzielić te 185 na 5 dni to wypada, że dziennie odbywa się 37 godz. Dopuszczałem jak dyrektor zgodnie z prawem, że jednocześnie może odbywać się 4 grupy, 2 na jednej sali, 2 na drugiej. Proszę podzielić to przez 4. Wynika z tego, że wf odbywa się 9 godz. jednego dnia, jednego 10, non stop na salach. Z planu lekcji w klasach starszych nie może kończyć się wcześniej jak minimum po 9 godz. czyli o godz. co najmniej 15:25 i jeśli inny przedmiot nie podzielimy. Chce dodać i państwu za chwile pokarzę, bo przyniosłem przykłady, ale skończę o wf., że niektóre przedmioty nowe, które doszły w kl. VII i VIII jak j. niemiecki musi być podzielone na grupy. Na moją prośbę także za zgodą władz w 3 klasach nauczania początkowego, bo nam się zrobiło szkoda dzieci w kl. II c, III a i III b dostałem zgodę, że mogę podzielić informatykę na grupy w związku z tym, żeby tak dzieci nie uczyły się 25 osobowe klasy przy 15 komputerach, mam zgodę i podzieliliśmy te klasy. I w związku z tym te klasy 3 razy w tygodniu, każda klasa raz kończy o godz. nie 15:15 tylko o 16:00 nauczanie, po to, żeby były grupy. Ustaliliśmy z wychowawcami, że w I półroczu I grupa powinna mieć nauczanie do godz. 16:00 w drugim półroczu odwrotnie i dlatego te grupy dzięki podzieleniu, mogłem tego nie zrobić 20 paru uczniów mogą uczyć się przy 15 komputerach. Ale pomyślcie Państwo jak w nauczaniu uczyć tak duże grupy przy takich komputerach. Następna sprawa. W szkole do dyspozycji kl. IV-VIII i gimnazjalnych, proszę to sobie zapisać żebyście państwo matematycznie sprawdzili, jest 26 dużych sal, 4 sale małe, które są gdzie są zajęcia grupowe angielskiego lub niemieckiego i 3 pracownie komputerowe. Proszę policzyć co daje nam 26+2+3 tj. 31. W 31 salach mam pomieścić, państwu dokładnie powiem żebyście państwo nie mówili, że nie, w 31 salach muszę pomieścić 39 oddziałów. Proszę bardzo i zapraszam Państwa do ułożenia planu i taka zmiana jaka jest w kl. IV, i teraz dodam przed tą zmianą jeszcze powiem, Państwo powiedzieliście, że powiedziałem że będzie jednozmianowość. Ale nie powiedziałem, że wszyscy na rano. Jeśli chciałbym państwa słuchać to powinienem teraz wrócić do szkoły, przepraszam Radę Rodziców ale i powiedzieć tak: chodzimy na jedną zmianę: VIII, VII i VI na 8:00, IV i V na drugą zmianę od 13:00 do 19:00. Czy byłoby lepiej? Nie byłoby lepiej, dlatego spowodowaliśmy, że tylko 4 kl. IV plan pokażę, Panie Przewodniczący mogę przekazać jeśli będzie potrzeba do protokołu, kl. IV, które mają do godz. 16:00 i jeśli ten basen wyjdzie od poniedziałku to będą miały najpóźniej do godz. 16:00. 4 klasy 2 razy w tygodniu lub raz. Nie ma innej możliwości. Dla przykładu tak wygląda plan kl. VII, gdzie wchodzi nowe przedmioty. Proszę zobaczyć od 8:00 rano jak są zapełnione godziny. Nie ma możliwości kl. VII przesunąć w inny sposób. Tak wygląda plan kl. VIII. Czy Państwo uważacie, że klasy które się przygotowują do egzaminów powinny chodzić na tak zwaną niepełną drugą zmianę? Jeśli chodzi o plan, bo jesteście Państwo, tu poznaję po twarzach, mamy 4 klasy, bo tylko 4 klasy były wybrane IVa, b, c i d. Tak wygląda plan klasy IV dla przykładu b. Proszę bardzo 3 razy po południu do 16:00, 2 razy rano. IVd: 3 razy po południu, 2 razy rano. I tak jest układany plan. Na skrzydle przy wejściu pierwszym, gdzie uczy się nauczanie początkowe proszę Państwa mamy 2 oddziały 8 godzinne w tym roku także za zgodą organu

prowadzącego przedszkola i mamy 14 klas nauczania. Proszę sobie podzielić, 7 sal już muszę udostępnić dla nauczania, bo w każdej sali uczy się 2 klasy. Przykład daję, jak moja żona ma z I klasą tego dnia to osoba, która z nią uczy klasę musi mieć po południu. Przychodzi o 11:00 lub 12:00 w nauczaniu wszyscy kończą, nie ma żadnej 16:50, chyba, że wiem, że 2 klasach III padła propozycja, że rodzice chcą dodatkowe zajęcia. Jeśli chcą dodatkowe zajęcia to czy Gosia czy Agnieszka otwierają artystyczne zajęcia, ale to jest już kosztem po lekcjach czyli po godz. 16:00. Kończąc Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, powiem tak: trochę lat jestem w tej szkole i jest mi przykro bo większość rzeczy, może nie 100% z Radą Rodziców, jest Pani przewodnicząca może powiedzieć, uzgadniam każdą rzecz, każdy program, który wprowadzam, każde zajęcia. W wakacje na urlopie pani Ania do mnie zadzwoniła właśnie czy to prawda. Ja wyjaśniłem sprawę wynajmowania pomieszczeń. Już to mówiłem i dotrzymuję słowa Panie Burmistrzu, że jeśli odejdą 4 klasy gimnazjalne, 5 klas VIII a klas III dojdzie tylko 2, bo 2 mam kl. III, jest taka możliwość, że mogę trochę pomieszczeń wygospodarować, jeśli będzie taka potrzeba, przepraszam za słowo, które powiem i będzie się też opłacało w jakimś stopniu finansowo, jestem w stanie te klasy wynająć. Chcę Państwu tu jeszcze ostatnie kwestie powiedzieć, są w szkole nauczyciele, którzy uczą we wszystkich klasach: plastyk, muzyk, chemii, ... Więc nie ma możliwości, żeby jednocześnie uczył w 3 klasach starszych jeden nauczyciel, dlatego proszę Państwa naprawdę proszę o wyrozumiałość, ale jeśli uda mi się dzisiaj, dzisiaj próbujemy z informatykami zmienić plan na pewno nie będzie klasy, która kończy 16:50. A 16:00, jak jestem tu parę ładnych lat zawsze zajęcia kończyły się o 16:00. Mówię o zajęciach w kl. IV-VI. Natomiast w kl. I-III zajęcia kończyły się o godz. 15:00 i myślę, że tak będzie i jeśli nie są to zajęcia z projektu, bo chcemy wejść w jeden projekt i jeszcze, jeśli nie są to zajęcia nadobowiązkowe rodziców, które uzgadniamy. Siedzi tutaj mama, która miała w klasie u mojej żony dziecko, zajęcia nadobowiązkowe były po lekcjach. W tym roku chcemy wprowadzić dodatkowo zajęcia na pewno w klasach po godz. 15:00. Jesteśmy w dużym projekcie „Zajęcia Szachy” i będą robione najprawdopodobniej w godzinach po lekcjach za zgodą rodziców, bo nie są to obowiązkowe. Jeśli są pytania Panie Przewodniczący chętnie odpowiem. Jeśli trzeba na moje potwierdzenie Pani Przewodnicząca jest może powiedzieć. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, zanim dopuszczę radnych do głosu to najpierw chciałem żeby się właśnie może rodzice ustosunkowali do tego, co zostało powiedziane. Czy z rodziców jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę w związku z tym proszę bardzo Pan Radny Grzegorz Gregorowicz.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Drodzy zebrani chciałbym, żeby tak znaczyło tak a nie znaczyło nie i w związku z tym chciałbym o sprecyzowanie, rozumiem, że padło dużo słów, ale nie ma odpowiedzi na podstawowe pytanie. Ja też wczoraj przed blokiem zostałem zaczepiony przez grono rodziców, moich sąsiadów, że podobno na dwie zmiany będą chodzić dzieci, bo sąd będzie wynajmował pomieszczenia w SP3. Więc trzeba według mnie to przeciąć, to stał się problem społeczny i trzeba powiedzieć właśnie tak albo nie. Więc mam pytanie, chciałbym, żeby na nie odpowiedziano jakby precyzyjnie: czy jest plan i zamiar wynajęcia pomieszczeń SP3 dla potrzeb sądu rejonowego? To jest jedno pytanie. Jeśli jest, to czy to wynajmowanie będzie miało wpływ na zmianowość czy nie? Czy w wyniku tego wynajmowania warunki kształcenia naszych dzieci się zmienią czy nie? Lub druga wersja, czy nie ma takiego pomysłu, albo inaczej, że ten pomysł nie będzie podpisany. Proszę to wyraźnie sprecyzować, żebyśmy mogli odpowiedzieć, bo akurat idą wybory i może to być przedmiotem kampanii wyborczej i ktoś może dostać po głowie a ktoś może dostać dwa głosy więcej. Nie chciałbym,

żeby los naszych dzieci był przedmiotem właśnie jakichś karczemnych słów. Dlatego stwierdźcie jasno: jest taki pomysł? Jeśli jest, czy ma wpływ na kształcenie dzieci? Jeśli tak to jakie? A jeśli nie to nie, powiedzcie prosto. Ja rozumiem, że ten plan jest skomplikowany, ale akurat nie chciałbym wchodzić w koncepcje czy pana dyrektora czy w jego upoważnienia tylko chciałbym jako rodzic wyraźnie móc przekazać swoim sąsiadom czy społeczeństwu jakiś jasny przekaz. Jest pomysł, zamierzano wynająć, albo już wynajęto, albo podpisano umowę, albo trwają negocjacje. Jeśli się tą umowę podpisze to wpływ na dzieci będzie taki albo inny. Jeśli nie to nie. Proszę to powiedzieć wyraźnie.

Dyrektor SP3

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, powiem, nie podpisano takiej umowy powiedział to Pan Burmistrz. Jesteśmy w sprawach rozmowy. Gdybyśmy nawet zdecydowali się, gdybym ja zdecydował się, mam takie upoważnienie do podpisania takiej umowy nie zmieni to w tym roku zupełnie. W następnym roku nie zmieni, będą do 16:00. Jeśli dojdzie proponowana przez nas jeszcze jedna klasa sportowa nie wyjdziemy z sali gimnastycznej i tak a sale będą puste, ponieważ tak dużo jest godzin wf. i żadna klasa nie chce zrezygnować zajęć wf na szachy czy na inne, tylko chcą ruchowe zajęcia. Nie będzie takiej zmiany. Czy będzie podpisana? Powiadomię Pana Burmistrza. Nie ma w tym roku żadnej zmiany. Jeśli uda się z basenem to od poniedziałku chodzimy do 16:00 tak jak było. I tak będzie.

BURMISTRZ

Proszę Państwa jeszcze jedna rzecz, bo jesteśmy w jednej społeczności, więc musimy siebie też nawzajem rozumieć i rozumieć swoje potrzeby. To dobrze, że sąd rejonowy, bo walczyliśmy w ogóle żeby był sąd rejonowy, bo był pomysł likwidacji. Sam osobiście byłem w Ministerstwie Sprawiedliwości i broniliśmy Sądu Rejonowego w Lubartowie, bo niestety ta jednostka jest naszym mieszkańcom potrzebna. Czyli powinniśmy się rozumieć i wychodzić naprzeciw jeśli jest to możliwe i bez uszczerbku dla naszych zadań, które są pierwszoplanowe. Ja chciałbym mówiąc o tym, bo pan dyrektor już powiedział, pod jakimi warunkami. Po pierwsze nie może to zakłócić funkcjonowania szkoły. A jeśli będą wolne powierzchnie stały to dlaczego mamy ich nie udostępnić? Natomiast słyszę też od mieszkańców, że przestępcy będą chodzić po szkole, będą się z dziećmi spotykać. Te rozmowy, w których, w części, bo ja tylko w części uczestniczyłem idą w tym kierunku, żeby zrobić oddzielne wejście dla sądu, żeby zupełnie nie było kontaktu, bo nawet poprzez bariery ścian, już w ogóle ma nie być dostępu do szkoły. Nie wiem, co to znaczy. ... (Przewodniczący Rady: proszę nie z miejsca zaraz Państwa dopuszczę do głosu.) ale proszę Państwa to są szczegóły, to też, no tak jest ważne, ale jest możliwe, bo wiemy jaki jest rozkład szkoły. Jeśli parking, bo wykonaliśmy 2 lata temu, czy 3 lata temu parking dojeżdżający do MOSiR i tutaj jeśli tę część budynku pan dyrektor by wynajął i byłaby możliwość odcięcia komunikacyjnego i odrębne wejście to nic się złego nie dzieje, bo w ogóle nie ma dostępu do szkoły. No parking, dzieci idą też przy sądzie tutaj i widzą podjeżdżający samochód czy sędziego więc nie stwarzamy też problemów, które no chcemy, żeby urosły do rangi niewidomo jakiego problemu. Bo tak jak mówię każdy z nas, oby nigdy, ale może potrzebować a perspektywą jest taką, że nie będzie, bo ten remont z tego, co ja wiem od pana dyrektora sądu okręgowego ten remont będzie przeprowadzony a sąd przez te, pan dyrektor określał 1,5 roku będzie nie wiem: w Lublinie, w Parczewie lub jeszcze nie wiemy gdzie. Nasi mieszkańcy będą potrzebowali z tego sądu korzystać. To tak na tą chwilę, żeby jeszcze dopowiedzieć do wypowiedzi pana dyrektora.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję, Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński, później Pani, dobrze? Proszę bardzo. Proszę Panię Przewodniczący zgłaszał się Pan? Nie. Moi drodzy statut wskazuje, że radni dopuszczani są do głosu w kolejności zgłoszeń. Zgłosił się Pan Andrzej Zieliński jeszcze przed panią, która chce zabrać głos. Więc po Panu Andrzeju Zielińskim zostanie dopuszczona do głosu pani, później dopiero Pan Radny Wróblewski.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo ja też usłyszałem tą informację, też dostałem kilka telefonów zaniepokojonych rodziców o tym, że jest planowana albo już, no okazuje się, że jeszcze, jest planowane podpisanie umowy z sądem rejonowym na wynajem pomieszczeń tymczasowo, jak się dowiadujemy na 1,5 roku w SP3. Wiedząc o tym, wszedłem na stronę internetową szkoły, żeby sprawdzić sobie dokładnie jaka jest baza dydaktyczna, ile jest klas, no bo pamięć jest ulotna, kiedyś to usłyszeliśmy. Przeczytałem, że w SP3, nie wiem Pani dyrektorze skąd te liczby, które Pan podał, 48 oddziałów w SP3 i 4 oddziały gimnazjalne razem 52 oddziały. Dziś się dowiadujemy z ust Pana dyrektora, że jest 39 oddziałów. Chciałbym wiedzieć skąd ta rozbieżność, bo ja przeczytałem o innych? Ale nawet jeśli założymy, że tamte dane są złe, że nie mamy 52 oddziałów w SP3, mamy 39 oddziałów i 31 sal dydaktycznych z wyłączeniem sal gimnastycznych, bo o tym Pan dyrektor powiedział wyraźnie. Jeszcze raz powtórzę 26 sal dużych dydaktycznych, 3 pracownie komputerowe, 4 małe sale dydaktyczne, które tworzą właściwie 2 klasy prawda, bo jeśli klasę podzielimy na grupę to tak jak byśmy mieli 2 sale, czyli mamy 32 sal. Jeśli mamy 32 sal i 39 oddziałów to nawet jeśli założymy, że w czerwcu odchodzi kilka oddziałów gimnazjalnych to i tak brakuje nam sal dydaktycznych do tego, żeby wszystkie oddziały klasowe miały dla siebie komfortową sytuację w postaci sali dydaktycznej. Chciałbym zadać pytanie, skąd te luzy? Skąd się wzięły te luzy? Nie wiem być może Pan dyrektor nam powie, że są jakieś pomieszczenia jeszcze, które nie są wykorzystane a które zostaną potem zaadaptowane na pomieszczenia sądu rejonowego. Do wypowiedzi Pana Waldemara Gąsiora: ja powiem tak, no niestety tak się akurat składa, że nie jest w kompetencjach Rady decyzja o wynajmie sal dydaktycznych. To są wyłącznie kompetencje dyrektora szkoły, który w imieniu Pana Burmistrza zarządza majątkiem. I to obaj Panowie zarówno Pan Burmistrz, który sprawuje nadzór jako organ prowadzący nad pracą dyrektora szkoły i pan dyrektor odpowiadają. My możemy pytać, możemy mieć wątpliwości, my możemy sugerować, natomiast nie możemy podejmować w tej sprawie decyzji. Natomiast odnośnie wypowiedzi Pana Burmistrza: Pani Burmistrzu sąd rejonowy, organizacja sądu rejonowego to nie jest zadanie własne samorządu. Jeśli sąd rejonowy planuje remont, to w pierwszej kolejności państwo powinno pomóc sądowi rejonowemu a nie samorząd. Chciałbym zadać w związku z tym pytanie: czy wszystkie jednostki państwowe a następnie samorządowe były pytane o to czy mają właśnie luzy, wolne moce przerobowe, czy jakiegokolwiek inne pomieszczenia? To jest raz. A jeśli pytają nas samorząd to pytanie jest takie: czy SP3 jest jedynym miejscem, w którym takie pomieszczenia mogą się znaleźć? Czy tylko, dlatego, że sąd rejonowy powiedział- tu nam się podoba, to dlatego tutaj przyjdziemy? Bo chciałem wiedzieć czy mamy takie sale dydaktyczne a może są jakieś inne pomieszczenia, które można było zaadaptować. Ja z tych wyliczeń matematycznych, które tutaj Państwu podałem, ja nie widzę takiej możliwości, chyba, że pan dyrektor mi powie o salach, o których nie mówił wcześniej, że można sąd umieścić. Kwestie techniczne to nie są takie nieistotne jak by się wydawało. Nie tylko parking, to jest także zabezpieczenie budynku, to jest także okratowanie, to jest w ogóle wiele elementów istotnych, bo przecież tam są dokumenty, bardzo ważne jak Państwo wiedzą. Nie wiem być może, że nawet alarm itd., itd., które spowodują, no dosyć duże utrudnienia dla mieszkańców nie mówiąc już o tym, że kiedy się sąd wyprowadzi, pytanie jest takie: kto

zapłaci za przywrócenie tego stanu? Jeśli sąd rejonowy, to mamy kolejne miesiące na jak gdyby, w których nie tylko 1,5 roku, ale może wyjdzie 3 albo 4, w których trzeba przywrócić do stanu pierwotnego. I w związku z tym te pytania, o których mówiłem Panie dyrektorze. Bardzo proszę niech Pan odpowie, albo, o jakich luzach mówimy. Dziękuję bardzo.

Dyrektor SP3

Szanowna Rado, Panie Andrzeju nie wiem skąd Pan liczył, ale proszę zapisać ja Panu podam ale najpierw odpowiem. Panie Andrzeju nie ukrywam żadnej sali. Zapraszam do szkoły, tu nie mam nic do ukrycia. Klas obecnie IV, oddziałów IV-VIII jest 32 plus 4 oddziały gimnazjalne co daje 36. Proszę posłuchać i to rozmawiamy o tej części budynku gdzie nie wchodzi zerówki tylko te klasy. W jednym segmentie, pierwszym jak wchodzi się do szkoły po lewej stronie, gdzie jest świetlica na pierwszym i drugim piętrze są oddziały zerowe i przedszkolne. Obecnie są 2 oddziały zerowe 8 godz. i 14 oddziałów kl. I-III. W tych liczbach co podawałem 26 i inne te sale co Pan liczył nie liczę tego skrzydła, bo tu zostaną oddziały zerowe i nauczanie zintegrowane. W najbliższym roku jeśli odejdzie 5 las starszych VIII i 4 gimnazjalne dojdą do klas starszych tylko 2 oddziały, obecne 2 oddziały trzecie do klas IV. Czyli różnica w tych oddziałach będzie 7 oddziałów, o które będzie mniej do pozostałych sal w 3 pozostałych segmentach. Nawet jeśli, to jest propozycja jeden stworzymy oddział sportowy, bo jest taka propozycja, żeby z tych 3 III klas może wyjść oddział klasa sportowa to ilość godzin lekcyjnych sal nie zwiększy tylko zwiększy ilość godzin na sali gimnastycznej. Dobrze Panie Andrzeju mówię? ... Czyli nie zwiększy potrzebę sal a zwiększy potrzebę sali gimnastycznej. Moim zdaniem właśnie wtedy nie zmieni się to a sale będą wtedy puste. Nie będzie sal potrzebnych, ponieważ nie ma takiej możliwości. Pyta Pan się co będzie: remont i po remoncie? Właśnie moje negocjacje trwają teraz po to, żeby te pieniądze, które chcemy wynegocjować od sądu po pierwsze wystarczyły na remont. Powiem teraz marzenia, może już nie będę dyrektorem, ale powiem marzenie, bo Pan zapytał się co chciałbym tam zrobić później jak sąd wyjdzie. Ale najpierw o sądzie powiem. Z tego co wiem to jest to sąd cywilny więc nie przywiozą nikogo w kajdankach, ale pójdę na przykład ja, bo będę chciał spadek napisać to pójdę do sądu. Wejście, jeśli wyrazi zgodę MOSiR, wejście, parking będzie całkiem od drugiej strony, szkoła będzie odgradzona. A moim marzeniem to co zacząłem mówić to w tym budynku, w którym nie będzie żadnych wstawianych krat, tak jest uzgodnione, nie będzie żadna sala przerabiana, będą tylko stałe ściany, które odgradzą obecny sąd od wejścia do szkoły. Panie Andrzeju w przyszłości, następną radę będę prosił żeby ten budynek, ten segment poświęcić na przedszkole z tamtej strony, z dużym placem i wejściem oddzielnym z parkingu do tamtej szkoły, wtedy te sale będą wykorzystane. Jedyną rzeczą, która będzie, dlatego wliczam w cenę to jest malowanie. To nie ukrywam, ale z tego, co z panią kierownik, czy dyrektor administracyjny, nie to dyrektor administracyjny wszystkie te sprawy w koszty chcę ująć, dlatego taka sytuacja. Dziękuję bardzo.

Rodzic EMILIA SYKUT-DOMAŃSKA

Moje pytanie będzie dotyczyło negocjacji, ponieważ z tego, co tutaj Pan dyrektor powiedział ja wyraźnie usłyszałam, że wynajęcie lokali dla sądu rejonowego nie może zakłócać funkcjonowania szkoły. Sąd Rejonowy w Lubartowie ma wydział karny, wydział cywilny tam jest sąd rodzinny, tam są kuratorzy i teraz bardzo proszę Panie dyrektorze powiedzieć nam jaki maksymalny próg, może jaki charakter mają mieć obiekty, które będą wynajmowane? Dobrze pan tutaj zauważył, że jest wydział karny, gdzie ja jako rodzic wyobrażam to sobie w ten sposób, faktycznie jak wiele rodziców to sobie wyobraża, że przychodzą osoby, które nie idą podpisać np. testamentu czy nie wiem złożyć wniosku jakiegoś w sądzie rodzinnym tylko jest konkretna sprawa karna. O jakim charakterze mają być wynajmowane lokale, do czego mają służyć? Ja bym chciała dzisiaj usłyszeć jako mama, że tam nie będzie np.

opancerzonego samochodu, który doprowadzi skazanego np. na sprawę karną, że nie będziemy mieli sytuacji takich, że będą przebywali podopieczni kuratorów, którzy mają dozór. Bardzo proszę o takie doprecyzowanie, jakie maksimum Pan sobie stawia jako dyrektor w trakcie trwających negocjacji? Ja rozumiem negocjacje trwają, natomiast jest pewien taki maksymalny próg, który Pan biorąc pod uwagę to, co wielokrotnie Pan podkreśla, nie może zakłócać funkcjonowania szkoły wynajmowanie pomieszczeń przez sąd rejonowy? Dla mnie zapisaniem funkcjonowania szkoły jest między innymi narażenie na niebezpieczeństwo mojego dziecka i dzieci pozostałych rodziców w imieniu, których dzisiaj odważyliśmy się tutaj przyjść. Dziękuję.

Dyrektor SP3

Tak odpowiadam. Nie chcę mówić o negocjacjach finansowych proszę wybaczyć. Nie chcę tu zdradzać sprawy. Tak będzie całkowicie, z tego co ja wiem to będzie sąd cywilny. Nie chcę żadnych krat w oknach, chcemy tylko odgrodzić ścianą tu przy wejściu jak się wchodzi prawda przy dawnym liceum tamtym wejściem, ścianą pierwsze piętro do łącznika i parter. Nie chcę korzystać z naszych szatni, czyli na dole żadnych magazynów nie chcę, żadnych zabezpieczeń. Chcę tylko te piętra gdzie są sale. Zaznaczam nie będzie przerabiania. W jednej sali ja zaproponowałem, bo w tym roku zrobiliśmy dużą, wrócić do, ścianę, którą mamy taką gipsową rozkładaną jeśli będą chcieli. Nie ma żadnych. Ja uważam, że jeśli pani dyrektor mówi, że nie chce krat, nie wstawiamy zabezpieczeń,. Wejście będzie od tamtej, byłoby, jeśli dojdzie, od tamtej strony parkingu basenu, że wjazd byłby tamtą bramą i tam wejście główne. Nie ma żadnego przejścia na tą stronę. Także tutaj nie ma wejścia z tej strony. Może mi ktoś powiedzieć, no a jak się ktoś pomyli i wejdzie tym wejściem? Zdarza się, ja tego nie mogę powiedzieć, ale jest to sąd cywilny zaznaczam, taka padła wersja. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, Panie Dyrektorze, ja Pana bardzo przepraszam, ale rozumiem Pana Przewodniczącego Zielińskiego, wszedłem właśnie przed chwileczką na stronę pańskiej szkoły. Rok szkolny 2018/2019 to ten tak? Ja się nie pomyliłem SP3 46 oddziałów szkoły podstawowej plus 2 oddziały przedszkolne. Jak byk. Jak by Pan sam może policzył, to może się pomyliłem o tyle oddziałów, był łaskaw nie licząc oddziałów gimnazjalnych, wobec .. 39 (Przewodniczący Rady: nie z miejsca Panie dyrektorze) przepraszam bardzo, jeżeli ma Pan 31 sal lekcyjnych, jak sobie to wynotowałem, Pan dyrektor to podkreślał, to ja rozumiem, że tych sal dramatycznie brakuje i w pierwszej kolejności powinniśmy zadbać o to, żeby nasze dzieci wspólne, lubartowskie uczyły się w dobrych warunkach, wracały o normalnych porach do domu, rozpoczynały też lekcje normalnie a nie myśleć o zysku finansowym, bo nie taka jest rola szkoły, żeby zarabiać pieniądze. To pierwsza rzecz. Po drugie, ma pytanie do pana dyrektora może do Pana Burmistrza, czy mogą mi Panowie podać gdzieś przykład w Polsce, gdzie w jednym budynku jest szkoła i sąd? Byłbym bardzo wdzięczny. I może by się Panowie zastanowili, dlaczego tego się nie robi w jednym budynku? Czy są takie powody jakies? Może Panowie wpadną na to, dlaczego w jednym miejscu nie umieszcza się raczej sądu i szkoły. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado, Goście zebrani, Media, Szanowni Państwo, nie powinniśmy dzisiaj tego tematu w ogóle ruszać. Z szacunku dla rodziców z tej strony po prostu podniosłem rękę, aby się Pan wypowiedział, ale to nie powinno być przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Dlaczego? Pan Waldemar Gąsior jest kandydatem na burmistrza Lubartowa, czy tak? Nie jest przedstawicielem żadnych dzieci, z żadnej szkoły, po prostu przedstawicielem dzieci z SP3 jest rada rodziców siedząca po tej

stronie i to ta rada prawnie może się wypowiadać, jeśli chodzi o to co tak naprawdę dzieje się w tej szkole. Mogą wypowiadać się oczywiście rodzice, ale szanowni Państwo nie tędy jest droga. Państwo, też oczywiście tworzą jakąś grupę, ja też jestem w tej grupie rodziców dzieci, którzy to rodzice nie są zadowoleni z tego systemu. Moje dziecko ma przeważnie na godz. 10:00, 11:00, są tu też osoby, z którymi bardzo dobrze się znam i też nasze dzieci razem chodzą. Ale Szanowni Państwo nie tędy droga żebyście Państwo przychodzili na sesję Rady Miasta nie rozmawiając, nie konsultując nic z radą rodziców, a wysyłając do kuratorium oświaty petycję lub pismo, w którym żądacie wyjaśnień albo interwencji. No nie tędy droga. Najpierw idzie się do wychowawcy klasy, bo nam się jakiś temat nie podoba. Później idzie się do rady rodziców, bo nam się temat nie podoba a później do dyrektora ewentualnie do burmistrza. Państwo zaczęliście tą drogę od tyłu a my teraz się zajmujemy takimi technicznymi sprawami, które powinny być ewentualnie rozwiązane w szkole, gdzieś na jakichś spotkaniach. Proszę powiedzieć, czy były takie rozmowy? No nie było. I właśnie boli mnie to, chcemy rozmawiać, bo to też jest temat naprawdę bardzo pilny, nasze dzieci rzeczywiście kończą późno. Ja sam mam dziecko, które jeszcze raz powtórzę bardzo późno zaczyna i bardzo późno kończy i też mi się to nie podoba, ale te rozmowy nie powinny w tym miejscu być. Dziękuję.

DYREKTOR SP3

Albo źle się wysłowiłem albo Pan mnie nie słuchał, ale Panie radny chcę jeszcze raz powiedzieć i jeśli trzeba ja to podpiszę i Panu przekażę. Podawałem te 3 segmenty, które bierzemy pod uwagę dla klas starszych. Nie liczę segmentu na razie, bo on zostanie dla nauczania, gdzie znajduje się 14 oddziałów kl. I-III, oddziały zerowe, tak mówiłem? Pozostałych oddziałów jest 32 i te 32 oddziały bierzemy pod uwagę do tych sal, o których mówiłem. Więc jeśli będzie oddziałów mniej w następnym ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) .. w sumie, bo podałem, to przepraszam najmocniej, 32 oddziały do 26 tych sal. (Przewodniczący Rady: nie z miejsca Panie Radny, bo tak Pan dyrektor nigdy Panu nie odpowie.) Przekażę zaraz to Panu, podpiszę. Dlatego mówię, bierzemy pod uwagę tylko te 3 segmenty a nie segment nauczania. Przepraszam, dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, ta przepychanka czy sal jest 5 więcej czy sal jest 5 mniej może jest najmniej istotna w tej kwestii. Ja zauważyłem jedną rzecz, że no wkłada się jakaś nerwowość i tutaj absolutnie nie moim zadaniem jest to, żeby atakować radę rodziców, czy Pana dyrektora, czy kogokolwiek innego. Natomiast jestem zaskoczony wypowiedzią Pana Radnego Siwka, który powiedział, że ten temat nie powinien być przedmiotem dzisiejszej sesji Rady Miasta. Ja przepraszam, czy można zamknąć tam drzwi, bo widzę, że tam kogoś bardzo bawi ten temat, który rodziców denerwuje. Więc tak to też chyba również nie powinno być. Szanowny Panie Radny my jesteśmy przedstawicielami mieszkańców, jesteśmy wybrani przez mieszkańców, mieszkańcy na nas głosowali i nie wyobrażam sobie, żeby nawet jeden rodzic, jeżeliby zauważył jakiś poważny problem, który chciałby podnieść na tym forum, żeby nie miał prawa przyjść tutaj nie zabrać głosu i nas o to nie zapytać? To jest placówka, na którą Pan Radny każdego roku przeznaczają określone środki, żeby ta placówka mogła funkcjonować. Więc Ci rodzice, nie wiem, jaki jest przebieg informacji pomiędzy radą rodziców a rodzicami, jak oni ze sobą rozmawiają, zresztą w tym roku przypominam rada rodziców nie została jeszcze wybrana. Rada rodziców dopiero będzie wybierana, więc tak naprawdę organu przedstawicielskiego w tym roku na tą chwilę nie ma w tych placówkach oświatowych. (Wypowiedź radnego Andrzej Zielińskiego: póki nie zostanie zmieniona to jest.) Tak. Z jakim dniem? Zresztą nie ważne. Jak jest to jest, nie będę tutaj dyskutował. Do czego zmierzam? Ja też jestem

wiceprzewodniczącym rady rodziców i nie wyobrażam sobie takiej o to sytuacji, żeby w tej placówce, w której ja jestem wiceprzewodniczącym rady rodziców, jeżeli rodzice będą mieli jakiś problem to żebym wyszedł, stanął im na drodze, żeby oni nie mogli zabrać głosu na sesji Rady Miasta jeżeli coś zauważą. No, bo rada rodziców nie jest organem, który chodzi po wszystkich rodzinach, zadaje im pytania: czy Państwo się podoba jedna rzecz, czy też nie podoba, jak mamy to realizować? Została rada rodziców wybrana żeby reprezentowała tych mieszkańców, ale tak samo my, jako Rada Miasta zostaliśmy wybrani do tego żebyśmy tych mieszkańców reprezentowali i się w nich wsłuchiwali. Przyszli mieszkańcy. Ja nie mam nic przeciwko temu i uważam, że dobrze, że rodzice przyszli, że zabierają głos i że Radny podniósł tą rękę, mimo, że słyszałem, że tak troszkę ciężko było podnieść tą rękę. Ten ciężar mojej dłoni mi w dół nie opuszczał. Jeżeli chodzi o to, co powiedział nam dzisiaj Pan Dyrektor, bo ja przyznam się szczerze, że dzisiaj dosłownie przed tą sesją, co prawda dostałem też telefony dwa dni temu, ale nie wiedziałem, że rodzice przyjdą na sesję. Też była taka interwencja, jeżeli chodzi o wysyłanie sms i dzwonienie na mój telefon komórkowy. Dopiero dzisiaj usłyszałem od Pana Dyrektora taką o to rzecz: proszę zwrócić uwagę, Pan dyrektor mówi, w ten sposób, że na tą chwilę padła propozycja żeby był sąd cywilny. Na tą chwilę, czyli tak do końca nie wiadomo czy to będzie tylko sąd cywilny, czy być może będą ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę Pani jest zasada jedna, jeżeli jest sesja Rady Miasta to osoby dopuszczone zabierają głos, osoby, które wsłuchują się jednak nie przeszkadzają w debacie. Jeżeli będzie miała Pani ochotę nikt Pani przecież nie odmówi zabrania głosu. Więc jeżeli ów sąd będzie chciał wynająć te sale tylko i wyłącznie dla wydziału cywilnego, to tak zostaliśmy poinformowani w dniu dzisiejszym ale to jest taka podobno padła wersja. Tak? To jest być może jedna z wersji, być może wiele z wersji. Nie wiemy, przynajmniej ja nie wiem, bo porostu po tej chwilowej dyskusji, która się odbyła to ja tak naprawdę nie wiem co się wydarzy w tej szkole. Ale przypominam sobie taką dyskusję sprzed pół roku, no na pewno pół roku kiedy to ustalaliśmy nowe szkoły podstawowe, nowe gimnazja, podejmowaliśmy odpowiednie uchwały, również przypominam sobie dyskusję w sprawie sławetnego przeniesienia przedszkola do SP3. Wtedy padły takie informacje, że ta szkoła ma być w pełni zagospodarowana, że to ma być realizowane w taki a nie w inny sposób, że tak naprawdę to jest optymalne rozwiązanie dla wszystkich placówek oświatowych. Nie dziwię się Panu dyrektorowi z jednej strony, że chciałby dla szkoły zarobić jakieś określone środki a potem inwestować w taki a nie w inny sposób. Natomiast sam sobie zadaję pytanie: co w końcu w tej szkole ma się znajdować? Czy ta placówka została wybudowana po to, żeby tam rozstrzygały się sprawy takie a nie inne? Ja przypomnę, że, zresztą też jestem ojcem dziecka i nie wyobrażam sobie takiej o to sytuacji, aby w jednym obiekcie jednak, tak jak powiedział Pan Burmistrz na początku dyskusji, że sąd jest dla przestępców a szkoła jest dla dzieci, żeby okazało się, że w tej placówce, która została wybudowana dla dzieci, ona nie została wybudowana dla tych przestępców, o których powiedziano. Jeżeli będą sprawy nawet cywilne to również te sprawy cywilne będą miały często różny ciężar i nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć takiej o to sytuacji, że będziemy absolutnie pewni, że wszystkie dzieci będą bezpieczne. Jeżeli jest wybudowana placówka i ma być to placówka szkoły to Panie dyrektorze, to nie jest dobry pomysł, aby do szkoły wprowadzać sąd. Niech szkoły będą szkołami, sądy niech będą sądami a inne placówki niech będą zupełnie innymi instytucjami. No, bo jaki to ma sens, jeżeli dzisiaj nawet nie wiemy do końca, co ma być do końca tam zrealizowane? I kolejna rzecz, no jest z rynku nieruchomości lubartowskich taka informacja, która do mnie dotarła, proszę Państwa no sąd próbował rozmawiać z kilkoma instytucjami i tak naprawdę kieruje się w stronę tej placówki, która daje najniższą cenę za wynajem 1m², bo te negocjacje przedstawicieli sądu odbywały się w Lubartowie z wieloma instytucjami. No i jeżeli w Lubartowie są inne miejsca, które mogłyby być wynajęte i może być zabezpieczone funkcjonowanie sądu bez względu, jaki to będzie

wydział to niech sąd skorzysta z tych innych placówek. Bo jeżeli rodzice przychodzą, z jednej strony, tak jak bym widział rodziców, którzy zgadzają się z tymi decyzjami, z drugiej strony są rodzice, którzy się nie zgadzają, to nie byłoby, nie dzielę, ja tylko zauważam, że Państwo w chwili, kiedy była informacja o sądzie to Państwo wskazywali, że, takie miałem wrażenie, że był dobry pomysł, to proszę Państwa nie byłoby w ogóle dzisiaj tej dyskusji. Nie byłoby Państwa na sali, nie byłoby wystąpienia takich czy innych czy się komuś to podoba czy się nie podoba, gdyby po prostu temat nie został wywołany. A temat został wywołany, dlatego, że padła informacja i rodzice się po prostu boją. Rodzice mają prawo się bać. Mają prawo się bać o swoje dzieci, każdy z nas o swoje dziecko się boi. Ja też się boję o swoje dziecko, jeżeli różne rzeczy miałyby się dziać. Przyznam się szczerze, że nie chciałbym posłać dziecka do szkoły, w której byłby też sąd. Nie chciałbym wysłać dzieci, bo różne są sytuacje, jeżeli chodzi również o wydziały cywilne. Ale proszę Państwa no ja wiem, że miasto również dysponuje innymi placówkami przecież na ul. Reja znajduje się olbrzymi obiekt po Filii SP1. No, jeżeli jest aż tak pilna potrzeba, jeżeli aż tak pilnie trzeba to zrobić to niech sąd się wprowadzi do tej filii na Reja. Tam przecież są pomieszczenia, jest wszystko. Jeżeli tu mają być wydane pieniądze na remont to niech są wyremontuje sobie tamte obiekty, jeżeli już tak miasto chciałoby, być może nie wiem czy to miasto, czy Pan dyrektor te środki zarobić i niech ono się tam znajduje. I kolejna rzecz, no nie wydaje mi się, że jeżeli my zabezpieczamy środki na funkcjonowanie szkół, żebyśmy za wszelką cenę chcieli szukać takich oto rozwiązań żeby szkoły stały się naszymi placówkami, które mają osiągać różnego rodzaju dochody. Bo równie dobrze można obok sądu otworzyć za chwilę aptekę albo otworzyć jeszcze jakiegokolwiek inne przedsięwzięcie, jeżeli ono oczywiście będzie zgodne z przepisami i za każdym razem usłyszymy takie o to uzasadnienie, że no przecież te pieniądze za chwilę przeznaczymy zupełnie na coś innego. Wydaje mi się, że tak naprawdę zapominamy, że dyrektorzy szkół podstawowych powinni być przede wszystkim dyrektorami i zapewnić naszym dzieciom odpowiednie warunki do pracy. W pierwszej kolejności uspokoić rodziców tak żeby te dzieci uczyły się w sposób bezpieczny a dopiero gdzieś tam daleko, daleko później żeby stawali się menadżerami, żeby stawali się tymi, którzy po prostu no będą starli się negocjować różnego rodzaju ceny po to, żeby przyciągnąć instytucje różne, bo nie tylko sąd może wzbudzać kontrowersje również inne przedsięwzięcia. Dlatego proszę Państwa, Panie Dyrektorze, Panie Burmistrzu dajmy spokój z tym pomysłem. Proponowałbym nie iść w tą stronę, aby tam był jakikolwiek wydział otwierany, jeżeli chodzi o sąd rejonowy i aby szkoła była jednak szkołą. I nie wprowadzajmy tam po prostu czegoś, co będzie wzbudzało naprawdę duże emocje rodziców a widzimy, że te emocje dzisiaj są. Dziękuję.

Rodzin EMILIA SYKUT-DOMAŃSKA

Właściwie to nie będzie pytanie, tylko tak szybko chciałabym ustosunkować się do jednej rzeczy, która tutaj padła. Niestety, ale informacje, które my jako rodzice dostaliśmy od rady rodziców w tym tygodniu zaprzeczyły temu czego ja się dzisiaj tutaj dowiedziałam. Dlatego ja jestem bardzo zadowolona, że przyszedłam tutaj i na tym forum dowiedziałam się oficjalnie od Pana dyrektora, że faktycznie są takie plany, że sąd rejonowy ma być u nas w SP3. Także tylko tyle. Jestem naprawdę zadowolona, że dzisiaj oficjalnie usłyszałam, faktycznie, że taka sytuacja ma mieć miejsce i są negocjowane warunki. I dlatego między innymi zdecydowaliśmy się wysłać też pismo do Kuratora, ponieważ Pan Dyrektor poprzez osobę, która jest członkiem prezydium rady rodziców w tym tygodniu poinformowała jedną z naszych osób zaniepokojonych, że sądu nie będzie. W ciągu 4 dni, ponieważ w poniedziałek zaczął się rok szkolny, ja jako rodzic usłyszałam dwie wykluczające się wzajemnie informacje. Dzisiaj usłyszałam to, że faktycznie ten sąd będzie u nas w trójce.

Przewodnicząca Rady Rodziców ANNA SZCZYGEŁ

Wyrażam nadzieję, że to, że siedzimy tu po różnych stronach to wynika tylko i wyłącznie z organizacji tej sali. Chciałam proszę Państwa powiedzieć, że ja o sprawie sądu i ewentualnego wynajmu pomieszczeń w szkole dowiedziałam się w lipcu też gdzieś tam z różnych telefonów. Od razu zadzwoniłam do Pana dyrektora i dowiedziałam się, że to nie jest temat na ten rok szkolny, że owszem jest rozważana sprawa wynajmu tych pomieszczeń, ale będzie to dotyczyło przyszłego roku szkolnego. Nie wiem, od kogo Pani otrzymała informację taką, że nie ma takich rozmów, na pewno nie ode mnie. Nie wiem, nie będę się wypowiadać na ten temat. Proszę Państwa w tej szkole nigdy nic się nie działo bez nas. Wszelkie decyzje, jakie podejmował Pan dyrektor nawet jeżeli nie podobały nam się jako rodzicom były też konsultowane z Panem Burmistrzem. Pan Burmistrz wielokrotnie nam pomagał w rozwiązywaniu różnych problemów tak żeby ta organizacja nauczania w szkole odbywała się z korzyścią dla naszych dzieci. Jest mi strasznie przykro proszę Państwa, że właśnie tutaj się spotykamy i rozmawiamy w taki sposób tym bardziej, że rada rodziców zawsze pozostawała do dyspozycji wszystkich rodziców. Zawsze wspólnie rozwiązywaliśmy problemy. Pani kiedyś była członkiem prezydium rady rodziców i doskonale Pani wie, że ta współpraca układała się bardzo fajnie i nigdy nie zamykaliśmy się na problemy innych rodziców. Chciałam jeszcze Państwa zapewnić, że w związku z tym, że o tym wynajmie Pan dyrektor powiedział, że będzie to od przyszłego roku szkolnego, ja sama nie nakręcałam tak jakby przepraszam za słowo tematu i nie informowałam rodziców różnymi drogami bo uznałam, że ten rok szkolny, który się rozpocznie będzie okazją do spotkań. Będzie okazją do spotkań klasowych, będzie okazją do spotkań przedstawicieli klas i na terenie szkoły wyjaśnimy sobie wszystkie problemy i wszystkie ewentualne uwagi sobie rozwiążemy. Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Rady Rodziców WALDEMAR GAŚSIOR

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, chciałem się odnieść do uwag. Po pierwsze w kwestii zasadniczej Panie Andrzeju, żeby Pan Burmistrz, który jest organem wykonawczym mógł podjąć jakiegokolwiek upoważnienie dla Pana Dyrektora, który jest zarządcą budynku to rada miasta musi podjąć uchwałę. To jest tak administracyjnie. Ponieważ Rada Miasta jest organem uchwałodawczym a burmistrz jest organem wykonawczym, więc burmistrz bez uchwały nie powinien podejmować żadnych działań. Druga rzecz do Pana Radnego, Panie Radny władzę w państwie polskim sprawuje suweren, nie wiem czy Pan o tym wie. O tym stanowi przynajmniej Konstytucja, dlatego jeżeli Pan twierdzi, że rodzice, czy też ja jako przedstawiciel rodziców, który zostałem poproszony o przekazanie dzisiaj tej informacji Państwu, nie mamy prawa przyjść na salę obrad i zabrać głos w sprawie bulwersującej opinii rodziców no to ja myślę, że raczej Pan nie ma pojęcia wielkiego o demokracji. To jeśli chodzi o kwestię demokracji. Jeśli chodzi o kwestie terminów, które określiłem 3 lata, ja zadzwoniłem do sądu i rozmawiałem z Panią prezes, która przekazała mi oczywiście informację, że sprawę prowadzi dyrektor w Lublinie. Natomiast z jej ust otrzymałem informację, że okres remontu tego budynku będzie trwał właśnie 3 lata, dlatego taką informację Państwu przekazałem, że remont tego budynku będzie trwał właśnie taki czas. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Goście, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, myśmy się, tam jest nas czterech takich radnych, myśmy się mieli w ogóle nie wypowiadać w tej materii, bo uważaliśmy, że jest to sprawa między rodzicami, radą rodziców i dyrektorem szkoły. Nas w zupełności satysfakcjonują odpowiedzi Pana dyrektora. Ja zresztą znam Pana dyrektora osobiście jeszcze z czasów, kiedy byłem harcerzem a Pan dyrektor był moim jakby komendantem hufca jak pamiętam. To nie znaczy, że jest to mój jakiś tam znajomy, ja mu

załatwiłem pracę, żeby nie zostało tak to zrozumiane. Natomiast znam Pana dyrektora z tego, że jest bardzo dobrym organizatorem to po pierwsze. Po drugie zawsze miał na uwadze dobro swoich podopiecznych w tym wypadku dzieci i rodziców, więc jestem pewien, że jeśli jakiegokolwiek decyzje podejmuje to podejmuje je z rozwagą i na pewno nie po to, żeby krzywdzić dzieci i rodziców. Jeśli Państwo twierdzą, że wszystkie a przed chwilą przedstawiciele rady rodziców to potwierdzili, że wszystkie decyzje są z nimi konsultowane to wynikało jakieś nieporozumienie. Ja nie chcę już genezy tego nieporozumienia prowadzić ale mam tylko jedną taką sugestię, że w roku wyborczym tych konfliktów między rodzicami a władzą jest bardzo dużo. Ja się nie boję, tutaj padały głosy, że za chwilę rodzice będą przychodzić w różnych sprawach, ja się nie boję, bo w przyszłym roku zapewne tych spraw już nie będzie. Natomiast taka uwaga do Pana Radnego, ja tu popieram akurat rzadko popieram Pana Przewodniczącego, ale w tym wypadku popieram. Każdy rodzic i każda osoba, która tu przyjdzie ma prawo się wypowiedzieć i my taką zasadę przyjęliśmy, że każdemu udzielamy tego głosu. My się możemy nie zgadzać z tym głosem lub się zgadzać w tym wypadku, to nie jest nasza rola, dlatego proszę nie odbierać prawa do tego głosu. Natomiast to, że ktoś jest kandydatem na burmistrza, nie wiem może ktoś inny jest kandydatem na kierownika apteki to znaczy co? że też nie może się wypowiadać? Wszyscy tutaj (Przewodniczący Rady: a ktoś inny kandydatem na radnego.) na przykład, więc nie wiem czy się mogę wypowiadać, więc uszanujmy proszę Państwa, wypowiadajmy się. Natomiast wytłumaczę też trochę radnego, bo wydaje mi się, że chodziło mu bardziej o to, że pewne jakby czynności nie zostały wcześniej wykonane, o których mówił Burmistrz, czyli rozmowa rodziców z dyrektorem. Być może Państwo zostali, czasami plotka rodzi plotkę, jakieś dziwne takie zbiegi słów.. Ja nie mówię, że to może zostało zrobione celowo natomiast ktoś tam komuś powiedział to, ktoś dorobił, może z tego wynikło takie nieporozumienie? Ja powiem tylko tyle, że jeśli Państwo uważali, że powodem, chodzenia waszych dzieci później do szkoły jest wynajęcie sal sądowi to już mamy to wyjaśnione, że to nie jest powodem. Po drugie mamy również wyjaśnienie, że w tym roku sąd nie będzie wynajmował tych sal więc mamy czas do przyszłego roku. Po trzecie Pan dyrektor zapewnia, że nie będzie to wydział karny sądu rejonowego tylko wydział cywilny. Proszę dać ufność w to, że dyrektor wie co robi i nie róbmy, że tak powiem niepotrzebnie szumu. Państwo zawsze mogą, że tak powiem oprotestować decyzję, jeśli by się coś takiego wydarzyło, że dyrektor jednak nie wiem wbrew Państwa woli to będzie próbował. Natomiast, co do zarabiania pieniędzy taka jedna uwaga. No niestety tu się nie zgodzę z Panem Przewodniczącym i z Panem Kubą, że dyrektor nie jest menadżerem. Dyrektor jest menadżerem do szkoła zmieniła się w znacznym stopniu od tego momentu, kiedy myśmy kończyli szkołę. Ja powiem, że myśmy chodzili do 18 do 19 na lekcje i jakoś to musieliśmy znosić. Było tak, dawaliśmy sobie radę. Ja rozumiem, że w tej chwili są takie czasy inne i każdy by chciał, żeby te nasze dzieci wcześniej, bo mają inne zajęcia, inne aktywności i lepiej jest jak kończą szkołę wcześniej i to bez dwóch zdań. Natomiast dyrektor po to, żeby państwa dzieciom aktywność zapewnić musi na pewne zajęcia mieć pieniądze. Nie wszystko jest tanie wiecie Państwo. Budżet miasta pokryć. Zresztą, jakie tutaj są dyskusje, jakie targi w przypadku budżetu, jedni chcą to inni chcą to. Każdy pieniądz jest ważny. Natomiast ja wierzę tu głęboko w intencje dyrektora, że na pewno głównym celem jego nie jest zarabianie pieniędzy. Głównym celem jego jest kształcenie czy szkoły, nauczycieli, kształcenie dzieci i przy tym pozostanę. Dziękuję bardzo.

Członek Prezydium Rady Rodziców, matka uczennicy SP3 MARTA JAKUBOWSKA-DADOS

Chciałabym na początku powiedzieć Państwu, że my nie chcemy być włączeni, uwikłani w jakąkolwiek, żadną grę polityczną, bo my jesteśmy rodzicami naszych dzieci. Chodzi nam o dobro naszych dzieci i generalnie nasze też. Dostaliśmy odpowiedzi od Pana Burmistrza, od

Pana Dyrektora na pytania, które nas interesowały. Czy one są wyczerpujące to pewnie się okaże jutro lub za kilka dni. Za to, co Panowie nam powiedzieli dziękujemy. My ze strony rady rodziców zapewniamy, że będziemy całą sytuację monitorować na bieżąco i w miarę możliwości informować. Prosimy też o to, żeby wszyscy rodzice w miarę możliwości i chęci rozmawiali z nami. Jesteśmy dostępni i absolutnie sprzeciwiamy się wszelkim podziałom. Nie chcemy być dzieleni, bo jesteśmy rodzicami i wszyscy tak samo kochamy nasze dzieci. Bardzo prosimy o to by wziąć pod uwagę osoby, będzie się zmieniała rada rodziców po wyborach niedługo Państwo będziecie oddawać głos na osoby, które będą was, które chcecie, żeby was reprezentowały. Zawsze można coś zmienić lub też nie. To jest nasza wola, to są nasze wybory, jesteśmy wolnymi ludźmi i szanujemy siebie nawzajem. A tych wszystkich innych Państwa, którzy są przedstawicielami różnych opcji politycznych prosimy o niewłączanie nas w żadną grę polityczną. Bardzo dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo trochę przykro mi się robi jak w moje usta się wkłada pewne zdania. Rzekomo powiedziałem, że ktoś nie ma prawa przyjść na sesję. Jestem ostatnią osobą na tej sali, który zabroniłby komukolwiek wypowiedzenie się na tej sesji czy na każdej innej. Szanowni Państwo to nie jest tak, że ja wymyśliłem sobie, że Państwo przyszli, nie mają prawa. Macie Państwo prawo i bardzo dobrze, że ten temat poruszyliśmy, bo skoro już został poruszony to rozmawiamy na te tematy. Skoro podjęliśmy tutaj ten temat, skoro Państwo chcieli no to rozmawiamy i bardzo dobrze, że rozmawiamy, bo wiele rzeczy się teraz tak naprawdę wyjaśniło. Ale z moich ust nigdy nie padło dzisiaj słowo albo zwrot, że ktoś nie ma prawa tutaj przychodzić. Mi nie chodziło o to, że ktoś nie ma prawa tylko tak jakby droga do osiągnięcia pewnego dogadania się jest troszeczkę inna. Chodziło mi o to, że najpierw trzeba porozmawiać z radą rodziców, bo idąc tokiem postępowania niektórych tutaj osób no można byłoby tak założyć, że za chwilę znów przyjdzie 2,3 osoby niezadowolone. I może przyjść no i też pewnie się zechcą wypowiedzieć. I pewnie Rada udzieli głosu. Ale czy to jest rozwiązanie? No niekoniecznie, to nie jest rozwiązanie. Najpierw trzeba do rady rodziców, z radą rodziców rozmawiać a później z instancjami wyższymi i władzę oczywiście suweren stanowi. Ale są też zasady, którymi musimy się kierować. I w tym momencie nie wyobrażam sobie żeby za jakiś czas przyszli ci rodzice następni, pewnie dostaną głos, ale to nie tędy droga.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie, Panowie Radni, Drodzy Goście, chciałem może podsumować tutaj tą dyskusję. Często z Markiem zgadzamy się w tym podsumowaniu. W sumie tak, póki dubluje się gimnazjum z klasami VIII nie wchodzi w grę żadne zmiany, także wiem o tym, że przez ten rok można tą sytuację rozwiązać. Wiemy, że faktycznie takie plany są, tak jak Pani się dzisiaj dowiedziała i jest konkretna odpowiedź. My też o tym dowiedzieliśmy się. Ja także proponuję, żeby tutaj właśnie tą dyskusję przenieść na dyskusję między radą rodziców, rodzicami, którzy są zainteresowani. No i także proponuję to, że mamy komisje stałe w naszej radzie, które powinny się w to włączyć, ponieważ ta sytuacja już zaczęła się rozwijać. Także mamy Komisję Oświaty, Kultury i Sportu, która jest tematycznie bardzo blisko tego tematu, mamy też Komisję Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która też może się włączyć jeśli będzie taka komisja no w swoim zakresie miała część tego tematu. Także proponuję, żebyśmy..., my teraz tego tematu nie rozwiążemy. Tak jak jedna i druga strona, w sumie no wiele rzeczy się dowiedzieliśmy dzisiaj i proponujemy pomoc. My jako radni uczestniczymy w tych komisjach, jest nas po siedmioro, także w każdej chwili, tak jak Państwo często oglądali Droga Wschodnia to Komisja Infrastruktury, nazwy ulic to Komisja Planowania. Także tutaj myślę, że na takim mniejszym forum możemy Państwu pomóc, możemy

rozpocząć tą dyskusję a mamy dużo czasu. Myślę, że Pan dyrektor przy takiej dyskusji, przedstawi jakąś symulację rozplanowania godzin, jak to by wpływało na godziny nauki młodzieży? Czy w ogóle w szkole, nawet od tego powinno się zacząć, czy w ogóle przed negocjacjami z sądem, czy w ogóle jest dopuszczalne coś takiego i czy rodzice właśnie dopuszczają to, że taki sąd powinien w tej szkole być? Także jest dużo tematów, ale chyba mamy jeszcze dużo czasu. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Drodzy Rodzice, Pan Przewodniczący Zieliński zadał mi pytanie czy były poszukiwania w innych miejscach w Lubartowie? Z relacji Pana dyrektora, bo był w Lubartowie to po złożeniu chyba pisma poprosił o rozmowę, spotkanie, to nie jest w stanie znaleźć nigdzie indziej. Być może wcale nie znajdzie w Lubartowie i to jest moja też druga odpowiedź, że Pan Przewodniczący mówi, że sądy nie są zadaniem własnym. No rzeczywiście nie są zadaniem własnym, ale zadaniem samorządu jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców i tutaj mówimy w kontekście, bo dużo dyskusji: Pan dyrektor zarabia pieniądze. Tu w ogóle nie chodzi o zarabianie. Taka jest sytuacja i sąd w zestawieniu: sąd - szkoła w ogóle też nie ma mowy, że sąd będzie w szkole. Chodzi o to, że jest sytuacja wynikająca z okoliczności, że będzie remont budynku i sąd w Lubartowie przez okres nie wiem, Pan mówi, że Pani prezes mówiła o 3 latach, Pan dyrektor, który organizuje remont, nam przekazuje, że jest to potrzeba ok. 1,5 roku. I proszę Państwa to jest doraźna sytuacja i też my musimy sobie, być może komuś z Państwa też dzisiaj dyskutując o tym, bo nie ma jeszcze decyzji, ale dyskutując powinniśmy też wziąć pod uwagę czy my nie utrudnimy naszym mieszkańcom, że będą, bo w Lubartowie nie będzie nigdzie tego sądu i nasi mieszkańcy będą musieli jeździć po okolicach a to mogą być i osoby starsze i niepełnosprawni. To też, ja też bym chciał najchętniej nie, mimo nawet, że będziemy mieć wolne pomieszczeniach, niech tam służą szkole. Ale tu nie chodzi o pieniądze, tu chodzi o inną potrzebę naszych mieszkańców i taka jest jak gdyby sytuacja. I dlatego, proszę, żebyśmy też tak na to patrzyli. Tutaj Pan Radny Siwek został troszeczkę tak przywołany do porządku. Ja zupełnie też nie, bo słyszałem wypowiedź, Pan radny nie powiedział, że Państwo nie macie prawa. Ale zobaczcie ile łatwiej, ile sprawniej, ile zła by się mniej wydarzyło, jeśli byście poszli bezpośrednio do Pana dyrektora, porozmawiali. Pan dyrektor by odpowiedział, poszlibyście do radnych rodziców, rada by to Popatrzcie Państwo ile zła się już wydarzyło, bo mi mieszkańcy mówią: słuchaj ile osób chodzi teraz po domach, mówi: burmistrz kazał. Ile hejtu, ile zła wylewa się na czyjąś głowę, no Pani się śmieje, ale nie chciałbym nigdy Pani życzyć, żeby takie zachowanie, takie opinie, bo każdy z nas jest człowiekiem. To się mówi chyba hejtu, ile ja oberwałem za to, że zabroniłem Panu Dyrektorowi Hary Potera, odwoływać w szkole. Zero rozmowy, zero kontaktu w tej sprawie, ale to spowodowali ludzie. I teraz gdybyście Państwo, ja o to proszę, nie czekajcie, nie jeździcie po nie wiadomo jakich miejscowościach, my mamy sobie ułatwiać życie. Zaspokajając swoje potrzeby i ułatwiać sobie życie. I w tym przypadku aż się prosiło, jest jakiś problem, jest dyrektor szkoły, który organizuje dla was. Pan dyrektor jest po to, żeby wam zorganizować życie szkoły. I naprawdę, jest rozmowa dzisiejsza i ona na pewno nam posłuży do dalszych naszych jakichś tam przemyśleń i Pan dyrektor będzie w swoich decyzjach brał to pod uwagę. Ale próbujmy sobie pomagać i nie czekajmy, nie jeździmy a idźmy tam gdzie jest to źródło do rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Rodzic DOMAŃSKI ŁUKASZ

Chciałbym, żebyśmy nie odnieśli wrażenia, że przychodzimy tutaj jątrzyć. Przyszliśmy do źródła, po prostu chcieliśmy zapytać osoby, które są kompetentne. Nie chcieliśmy iść bezpośrednio do Pana dyrektora, nie chcieliśmy iść bezpośrednio Pana Burmistrza, bo też

ktos mógłby nam zarzucić, że złe informacje przekazujemy. Przyszliśmy tutaj, tu jest źródło po prostu. To nie jest jakieś.. to jest złe miejsce, o to żeby zapytać? Właśnie o to chodzi. Rozmawiałem z radnymi, radni nie byli w stanie mnie poinformować czy ten sąd będzie czy nie będzie? (Przewodniczący Rady: ja przepraszam, od razu odpowiem, bo radni nic nie wiedzieli. My dowiedzieliśmy się..) co mnie bardzo zdziwiło (Przewodniczący Rady: mnie też powiem Panu. Mnie też, bo chociażby w sprawozdaniach z pracy Burmistrza dobrze żebyśmy o takich rzeczach byli informowani.) Ja myślę, że sąd w Lubartowie, to jest bardzo ważna sprawa. Jeżeli ktoś mówi mi, że nic o tym nie wie, no to ja już w końcu zgłupiałem. Ja mam swojego radnego, którego wybieram, na którego głosuję a on mi mówi, że nic nie wie. No więc ja mogę przyjść do pana ale jak bym poszedł do pana później ktoś by mi powiedział: Domański był u Pana dyrektora coś tam sobie pogadali i tyle. Jest, są media, są rodzice, wszyscy słyszą jak jest i mnie to cieszy. Nie chciałbym, żebyśmy byli dzieleni: tu jest rada rodziców, tam są rodzice - słyszą co innego, tu są rodzice, którzy słyszą- co innego. Jesteśmy rodzicami naszych dzieci i chcemy, żeby było dobrze. Wiadomo część może będzie chciała, żeby był sąd, część może żeby nie. Wybierzmy złoty środek. No zastanówmy się. Mnie osobiście powiem szczerze trochę zdenerwowało to, zdenerwowało, nie spodobało się, że syn rzeczywiście kończy o 16:30. Ostatnio skończył o 16:30 nie o 15:00. Nie, tak jak ktoś mnie tutaj zapewniał, że będzie kończył o 16:30. Dla mnie to jest troszeczkę za późno, skracamy, bo zamknęliśmy sklepy w niedzielę, jednak robimy tak, żeby jak najwięcej spędzać z rodziną a to troszkę tak nam komplikuje i zajęcia pozalekcyjne no i i sam Pan wie. Cieszę się, że zostało wszystko wyjaśnione i proszę tutaj nie mówić, że to jest złe miejsce, czy nie powinniśmy tutaj przychodzić. Jeszcze raz dziękuję, bo już temat będzie zamknięty i chcielibyśmy już pójść i bardzo raz jeszcze dziękujemy za udzielenie głosu, Panu Dyrektorowi, Panu Burmistrzowi, Panu Przewodniczącemu i Radnym. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Szanowni Państwo przy całym szacunku Łukasz, przepraszam, bo się znamy, więc mówię tak, od dzieciństwa albo właściwie od twego urodzenia, przepraszam, ale sesja Rady Miasta nie jest forum dyskusyjnym. Nie może być takiej sytuacji, że każdy przyjdzie nawet w ważnej sprawie i będzie dyskutował godzinami. Otóż mówiąc jeszcze raz przy całym szacunku ja bardzo żałuję, że wiedząc o tym, że sprawa toczy się już od maja, będąc członkiem Komisji Oświaty nie zostałem poinformowany na żadnym etapie o dyskusji, negocjacji, o sprawie. Wczoraj mieliśmy Komisję Oświaty i gdyby ta sprawa była na Komisji Oświaty z całą pewnością zaprosilibyśmy wszystkie zainteresowane strony, żeby wysłuchać. O tym dowiedzieliśmy się dopiero po południu czy nawet wieczorem dzisiaj. Teraz tak, proszę pamiętać, przy całym szacunku też do Waldka to, że rada miasta jest organem stanowiącym to nie znaczy, że wszystko może i wszystkim może zarządzać. Proszę przeczytać sobie ustawę prawo oświatowe, w którym jest zakres kompetencji każdego z organów zgodnie z ustawą za odpowiadającego w ramach oświaty. Ja przypomnę, otóż rada miasta decyduje o przekształcaniu, tworzeniu szkół, likwidowaniu szkół, o zmianę siedziby, o nadanie patrona itd. itd., natomiast burmistrz jako organ wykonawczy oczywiście będący organem wykonawczym rady, będący również kontrolowany przez radę, nadzorowany przez radę, ale to burmistrz odpowiada za powołanie dyrektora i za nadzór nad pracą w sensie administracyjnym, w sensie administrowania. To Burmistrz jest organem odpowiedzialnym za to, co się w szkole dzieje a nie rada. Natomiast pośrednio rada tylko w takim sensie, jeśli jest łamane prawo albo jeśli oceniamy pracę burmistrza w kontekście działalności również oświatowej np. podczas absolutorium czy na sesji. Proszę pamiętać o tym, że my jako rada nie możemy podejmować uchwał niezgodnych z prawem a więc takich, które przekraczają nasze kompetencje. Natomiast bardzo żałuję, jeszcze raz powtórzę i też do Państwa do wszystkich, że nie doszło do spotkania rady rodziców z Państwem niezadowolonymi albo, że

na etapie negocjacyjnym dowiadują się Państwo o rozstrzygnięciach, które będą bezpośrednio Państwa dzieci dotyczyć. Mam nadzieję Panie dyrektorze, że choć sprawa ma być zakończona, czy właściwie nie tyle zakończona, ale ma dotyczyć dopiero przyszłego roku szkolnego to ta umowa dziś czy w ciągu najbliższych dni nie zostanie podpisana dopóki Państwo nie dojdą do porozumienia i nie będą mieli zapewnienia, że nie będzie pogorszenia warunków lokalowych w szkole. Skutki będą za rok, ale umowa może zostać podpisana dzisiaj albo jutro. Myślę, że ta dyskusja spowoduje, że jednak w tych negocjacjach wszyscy Państwo będą uczestniczyć. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, rozmawiamy długo, wygłaszaliśmy pewne tezy a teraz tłumaczymy, co mieliśmy na myśli wyrażając jakby te tezy. Czas na wnioski. Ja rozumiem, że każdy punkt obrad sesji powinien się kończyć jakimś wnioskiem decyzyjnym. No takimi, które da się realizować i w związku z tym no nie możemy pozwolić, że ludzie wyjdą wysłuchując nasze zdanie, tak naprawdę z niczym. I w związku z tym rozumiem jakie są kompetencje, bo my musimy rozumieć, organu stanowiącego czyli pana burmistrza i przedstawicielskiego czyli rady to jednak powinniśmy znaleźć w tym układzie jakieś rozwiązanie i ono wydaje mi się oczywiste. Nawiązując do tego, co mówił Pan Radny Zieliński, że ma nadzieję, że ta umowa nie będzie podpisana dzisiaj ani jutro to ja powiem tak: ten głos jakby chce skojarzyć z głosem Pani z rady rodziców, że ona po prostu nie da się wciągnąć w jakieś spory polityczne i ma nadzieję, że dyrektor no wynegocjuje taką umowę, która zabezpieczy interesy dzieci. No właśnie o to chodzi. Proszę Państwa jeśli słyszymy, że umowa będzie na 3 lata to to będzie umowa najmu ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) no to jeśli ma sąd się, słyszymy takie głosy, jeśli sąd ma się wyprowadzić na 3 lata albo, że remont będzie trwał 3 lata to umowa najmu będzie kilkuletnia. Jeśli będą tam zapisy, na które nie będziecie mieli żadnego wpływu, my albo w ogóle nawet nie będziecie wiedzieli, to ten nadzór kontrolowania, trzymania ręki na pulsie może nic nie dać, bo będą zobowiązania prawne wynikające z tej umowy. Ja tylko tak przypomnę, tylko proszę nie uważać, że ja idę w jakimś innym kierunku ale dam przykład: od 5 lat funkcjonuje umowa najmu między związkiem komunalnym a Lublinem i płacimy 18 tys. zł. miesięcznie za tereny pod sortownią. Więc widzicie a o tym sądzę, że nikt prawie w Lubartowie nie wie. Więc może się okazać, że ta kontrola rady rodziców nad tą umową, nad współpracą, nad współdziałaniem czy współistnieniem między sądem rejonowym a szkołą będzie nie do przyjęcia, bo będzie tak szkodliwa dla procesu dydaktycznego, że już nic się nie da zrobić i mimo naszych opinii takich czy innych, kolejnych spotkań na sesji nic to nie da. I w związku z tym propozycja wydaje mi się jasna, zostawmy intencje, nie ma powodu wierzyć albo nie wierzyć w złe intencje Pana Dyrektora czy każdego z nas. No każdy rozumiem ma dobre intencje, ale dobrymi intencjami jest piekło wybrukowane, więc powinniśmy mieć jakieś pewniki i takim pewnikiem wydaje mi się jedno. Jeśli ta umowa ma wejść w życie, bo słyszę, że ona już jest konieczna, że ona będzie, że nie ma od tego odstępstwa to ja powiem tak: to przed zawarciem umowy proponuję, gdy już umowa będzie wynegocjowana przez Pana dyrektora, żeby na poziomie właśnie rady rodziców, Komisji Oświaty i dyrektora spotkać się, ocenić tą umowę i całą sytuację i opinię przedstawić na forum rady jeszcze raz. Niech to będzie już w nowej kadencji nawet, na forum rady i ta opinia powinna być wiążąca dla Pana Burmistrza i Pana Dyrektora przed ostatecznym podjęciem decyzji. I jeśli się na to zgodzimy, że trzy instytucje powtarzam: Rada Rodziców, Komisja Oświaty i Pan Dyrektor, niech się spotkają, niech zajmą stanowisko. I to stanowisko niech nam na forum rady i naszym następcom, niech przekażą do wykonania. Jeśli będzie, co do tego zgoda to będzie wiadomo, że organ wykonawczy, organ przedstawicielski rodzice i przedstawiciele w szkole grają w jednej orkiestrze, bo inaczej, bo inaczej ten konflikt będzie trwał i on naprawdę może się zakończyć proszę Państwa czymś karczemnym.

Ja mam swój stosunek do współistnienia wymiaru sprawiedliwości ze szkołą. Dla mnie to ono się wydaje nie do przyjęcia. Proszę Państwa takie złagodzenie, że tylko mamy do czynienia z wydziałem cywilnym ze szkołą to rozumiem ma złagodzić nasze przekonanie na tak, że nie będzie skazańców, nie będzie tych z kajdankami. To co? To przecież czy tak czy owak, czy będzie sąd cywilny czy sąd karny to i tak dzieci praktycznie tego nie będą widzieć ani nie będą uczestniczyć właśnie w postępowaniu procesowym. Ale mimo wszystko jakby współdziałanie, współistnienie wymiaru sprawiedliwości na poziomie cywilnym ze szkołą podstawową może wyrzucić takie skutki, o których nawet jeszcze nie mamy zielonego pojęcia. Według mnie to będą skutki negatywne. Nie jest do przyjęcia dla mnie żeby wymiar sprawiedliwości funkcjonował na terenie szkoły z procesem dydaktycznym. Ale zaznaczam to jest moje subiektywne zdanie i nie mam zamiaru Państwa do tego przekonywać. Ja tylko mówię, powtarzam, już kończę, zgłoszy apel czy zapiszmy w protokole, że przed podpisaniem umowy, stan tej umowy i wszystkie elementy tego procesu mają być uzgodnione na forum Komisji Oświaty z Radą Rodziców i z Dyrektorem i dopiero wspólne stanowisko tych trzech ciał będzie przedstawione na specjalnej sesji rady, gdzie ta rada zajmie już decyzyjne stanowisko do wykonania dla Pana Burmistrza ktokolwiek nim będzie i dla dyrektora ktokolwiek nim będzie. Dziękuję.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA Przewodnicząca Komisji Oświaty

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Pan Grzegorz ubiegł mnie właśnie w sprawie i chciałam poinformować wszystkich, tak wyszło, że jestem przewodniczącą Komisji Oświaty. Niestety nasza komisja nie wiedziała o sprawie i nie mogła się zająć sprawą. Powiem inaczej o wielu rzeczach nie wiemy i o wielu rzeczach nie możemy dyskutować na Komisji a jesteśmy komisją branżową. Myślę że w wielu przypadkach pomogliśmy nawet w samej dyskusji i tak jak Radny Grzegorz Gregorowicz powiedział wszystko w skrócie byłoby przekazane już na sesji i nikt nikomu nie zawracałby głowy, czasu, bo wiadomo cenimy swój czas, cenimy czas Państwa a problemy są i będą. Więc na przyszłość proszę, że jeśli ktoś coś będzie wiedział bardzo proszę do Komisji Oświaty, w tej czy w następnej kadencji. Nie wiadomo kto zostanie ale takie wnioski na przyszłość, będzie nam wszystkim łatwiej. Dziękuję.

BURMISTRZ

Ja chciałbym powiedzieć, że niczego nikt nie ukrywa. Pytajmy też, bo to jest też droga do współdziałania. Natomiast Pan Radny Gregorowicz rzucił liczbę krótką, chciałem, że 18 tys. Związek płaci umowy wynajmu. Tak, ale $\frac{3}{4}$ tej kwoty pokrywa to znowu Lublin, bo ta kwota jest kalkulowana w cenie na bramie. Także tutaj nie wiem po co Pan Radny tą kwotę podał ale jeśli podał to chcę to powiedzieć, że w $\frac{3}{4}$ nie ponoszą to nasi mieszkańcy tylko Lublin.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Mam pytanie do Pana Radnego Gregorowicza, ponieważ Pan przedłożył określoną propozycję, aby Rada podjęła jakąś konkretną decyzję tak żeby rodzice mogli wyjść z tej sali usatysfakcjonowani. Chciałem się zapytać czy to była propozycja stanowiska, wniosek, co to było? Bo nie wiem jak mam dalej czynić, czy mam to przegłosować ...

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa to była koncepcja apelu do wszystkich, żeby zapisać w protokole z obrad naszej sesji, że przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy, żeby treść tej umowy i wszystkie sprawy związane z tym wynajmem były przedmiotem obrad trzech gremiów: Komisji

Oświaty, Rady Rodziców i Pana Dyrektora szkoły. I wnioski z tego wspólnego spotkania tych trzech gremiów, żeby przedłożyć na Radę Miasta i ta Rada Miasta powinna podjąć ostateczne stanowisko przed już konkretnym zawarciem umowy bądź nie. I tyle.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, tylko, że jest sytuacja taka problematyczna Panie Rady, że to jest tylko i wyłącznie Pański apel, który zapisuje Pan w protokole. Jeżeli zapiszemy to tylko w protokole i pozostanie on apelem, nie będzie rodził żadnych skutków, więc jeżeli ma Pan pytanie do Pana Burmistrza...

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, ponieważ zgodnie z prawem nie jesteśmy tu organem decyzyjnym to takie zapisanie też ma jakieś znaczenie. Może moralne, może dobre obyczaje, może mamy proszę Państwa poczucie przyzwoitości i warto dotrzymywać zobowiązań. Niech to będzie nasze moralne zobowiązanie, że bez opinii tych trzech gremiów ... bardzo chętnie, również czterech gremiów w tym Pana Burmistrza, ktokolwiek nim będzie. I niech to stanowisko tych czterech gremiów będzie przedstawione na Radzie i stanowisko Rady będzie ostatecznym podjęciem decyzji. I tyle.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zadam inaczej pytanie: czy taka propozycja budzi jakieś kontrowersje, czy radni są przeciw takiemu rozwiązaniu? Dobrze, to dziękuję to w takim wypadku skoro przez aklamację radni się godzą z taką propozycją.. nie godzi się Pan Polichańczuk, tak? To przepraszam (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) tak, to jest tylko apel na takie rozwiązanie. Pan Radny Polichańczuk może chce zabrać głos, żeby wyjaśnić o co mu chodzi? Proszę.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o apel to się zgadzam, natomiast jeśli chodzi o zapis, że rada jest jakby, decyzja rady jest przed podjęciem umowy to jest ingerencja że tak powiem w kompetencje dyrekcji więc na to się nie zgadzam. I tak naprawdę nie wiem na co mam się zgodzić? Na apel się zgadzam, tak, chociaż do niczego on nie prowadzi.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zgodnie ze statutem rada miasta oprócz uchwał, które wiążą organ może podejmować: stanowiska, apele, różnego rodzaju innego. Rozumiem, że Pan Radny po prostu luźny przedłożył taki apel. Ja zapytałem się czy zgadzamy się na ten apel. Wszyscy, żeby już nie budzić dodatkowych sformalizowanych problemów, więc jeżeli słyszę, i teraz jeżeli się zapytam czy przez aklamację wszyscy się zgadzają żebyśmy tak zakończyli tą dyskusję... Dobrze, jeżeli przez aklamację to już nie mam wątpliwości. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w tym punkcie porządku obrad? Nie widzę. Dziękuję bardzo zamykam ten punkt w dyskusji i ogłaszam 5 min. przerwy.

Po wznowieniu obrad

Ad. 4

Informacja z pracy Burmistrza Miasta.

Wznawiając obrady Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza Miasta o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

Burmistrz Miasta przedstawił:

- sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony za okres od 08.08.2018 do 06.09.2018r.,
- informację dotyczącą podjętych przez Burmistrza Miasta zarządzeń za okres od 7 sierpnia 2018 roku do 5 września 2018 r. Przedłożone sprawozdanie i informacja w załączeniu.

Ponadto Burmistrz poinformował Radnych, że trwają prace z Bankiem Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości w sprawie realizacji w Lubartowie Mieszkania Plus. W ubiegłym tygodniu odbyła się wizja lokalna przedstawicieli banku a jutro w Ministerstwie w kolejnym już spotkaniu będzie uczestniczyła Naczelnik GNR UM. Na najbliższej sesji będzie chciał wystąpić do Rady z propozycją stosownej uchwały w tej sprawie. W nawiązaniu do ostatnich miesięcy prowadzi rozmowy i prace z Wodami Polskimi i z Warszawy i z Oddziałem Terenowym w Lublinie na temat kłopotu miasta z linią brzegową rzeki Wieprz. W związku z informacjami, jakie ukazały się w mediach, które dotyczyły remontu przepustu na drodze miejskiej, stwierdził, że chciałby dokonać sprostowania. Zdjęcia, które były pokazywane w mediach pokazywały tylko część prac. Obecnie jest całkiem inny stan. Zapelował do komentatorów, by nie oceniali prac przed ich zakończeniem, bo to nie najlepiej też o nich świadczy. Koszt prac remontowych według zawartej umowy to 49.842 zł. Prace nie zostały jeszcze zakończone. Następnie Burmistrz Miasta stwierdził, że dwa dni temu uczestniczył w spotkaniu z Wojewodą Lubelskim w sprawie udziału miasta, jako gospodarza spotkań wizytujących przedsiębiorców Amerykańskich w ramach Kongresu Polsko-Amerykańskiego, którzy poszukują terenów inwestycyjnych (grupa 30 przedsiębiorców). Będzie objazd po części województwa. Do Lubartowa chciałby ich zaprosić. W dalszej części przedstawił główne założenia do uruchamiania przez Ministerstwo programu „Czyste powietrze” w trosce o zdrowie, klimat i środowisko. Z informacji, jakie posiada zgłaszanie wniosków jest w systemie ogólnopolskim. Nie ma podziału środków na województwa, więc tutaj ważne jest by mieszkańcy Lubartowa zapoznali się z tym programem, bo rzecz jest bardzo istotna i w sposób znaczący można poprawić swoje warunki. Przedstawione materiały w załączeniu. Ponadto zachęcił Radnych jak również mieszkańców miasta do obejrzenia objazdowego Mobilnego Muzeum, które przyjechało do Lubartowa w ramach obchodów 100-lecia niepodległości Polski. Na 800 miast Polski zostało wytypowanych 56 miast w tym Lubartów.

Ad. 5

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zebrani, króciutko chciałem kilka pytań. Bardzo ciekawy ten projekt, o którym Pan Burmistrz przed chwilą mówił. Zacznę od końca i teraz po pierwsze materiały, które Pan prezentował panie Burmistrzu to rozumiem, że będzie je można też należeć na stronach UM, prawda? Też przyszła mi do głowy taka myśl, że dobrze byłoby to jakoś w Lubartowiaku opublikować. Jest w Lubartowiaku. No to super. To jeszcze jedna prośba, żeby ten Lubartowiak docierał do całego miasta, bo w moim okręgu nadal go nie ma. W innych okręgach gdzie jest właśnie domki jednorodzinne też dochodzą mnie sygnały, że ten Lubartowiak nie dociera z nieznanymi nam powodów.. (Przewodniczący Rady; w okręgach czy w rejonach?) w rejonach przepraszam, przejeżdżycyłem się. Dobrze sprawdzę. (Przewodniczący Rady: jak w całym okręgu to rozumiem w całym okręgu 2, dużym. Czy w starym okręgu 6?) No przejeżdżycyłem się z rozpędu. Dobrze to tyle o tym.

Teraz tak, chciałem się tylko upewnić, bo wiem, że tak, jak ostatnio pytałem o oczyszczalnię, już prace miały być na ukończeniu, to jaki jest stan? Czy rzeczywiście to jest już zakończone? Czy ta oczyszczalnia przestanie nam, znaczy już wejdzie w ten tryb działania i już nie będziemy mieli do czynienia z tym zapachem, z którym czasami, żeby nie powiedzieć fetorem, który się unosił nad wschodnią częścią miasta a może nawet i zachodnią też?

Następna rzecz wiem, że tutaj kwestia tego chodnika na Mucharskiego to jest już w toku prawda? Ale to chciałem się jeszcze upewnić, żeby to też była jakaś informacja.

Kolejna sprawa to zapytam jeszcze właśnie tu od dłuższego czasu ze wsparciem Radnego Tracza Pana Jerzego walczymy o tą wentylację dla Dziennego Domu Opieki na Krzywym Kole. Pytanie, jak sprawy tutaj w tej kwestii się mają? Czy jest jakiś postęp i kiedy możemy liczyć już na zakończenie powiedzmy tych prac? Szacunkowo oczywiście, bo nikt nie poda nie spodziewam się tutaj dokładnej daty, bo nie jest w sposób zapewne..

Jeszcze jedno, właśnie taka kwestia, doszły mnie informacje z terenu związane z tymi termomodernizacjami, ten program termomodernizacji obiektów, tak? Część obiektów już właśnie została zmodernizowana, no i pojawiła się kwestia, no Panie Burmistrzu do sprząwania odpadów budowlanych po tej termomodernizacji są zaprzęgane, to jest właściwe słowo, zaprzęgany jest personel dydaktyczny, znaczy panie wychowawczynie itd. No to są kobiety, no zlitujmy się, one mogą sobie wytrzeć kurze na półkach, ale nie nosić gruz. Prosiłbym o zwrócenie uwagi na te kwestie no, bo szkoda kobiet.

No i ostatnia chyba rzecz, ostatnia rzecz. Nie ostatnie, przedostatnia. Ten nieszczęsny słup na ul. Świerkowej. Rozumiem tam nie mamy pieniędzy, wiem, że nie mamy pieniędzy na zrobienie tego brakującego fragmentu ulicy Kasztanowej, domy powstają i przydałoby się, ale chociaż ten słup ze środka, może nie ze środka, przesadzam w tym momencie, ale ten słup na dwóch nogach, który jest w pasie drogowym, mamy na to dokumentację i uzgodnienia z tego co mi wiadomo, proszę powiedzmy wyprowadzić mnie z błędu jeśli się myślę, żeby przynajmniej tą jedną sprawę załatwić na Świerkowej. Dokumentacja ponoć jest gotowa od ubiegłego roku to fajnie by było jakby to się dało jeszcze w tym roku zrobić.

I teraz już ostatnia sprawa otóż 3 sierpnia zorganizowałem spotkanie przy pomocy Pani Sekretarz, za co dziękuję, zorganizowaliśmy spotkanie w kwestii, przedmiotem było omówienie problemu osób chorych na alzheimera. Powiedzmy tak hasłowo bardziej bo tu chodzi o starsze osoby, które są stale dotknięte chorobami wieku i wymagają powiedzmy stałej opieki i rodziny się nimi opiekują, oczywiście jak to bywa w takich przypadkach. Mam informacje od Pani Marzeny Jedut, od szefostwa właśnie MOPS, nasz MOPS robi co może i dobrze wywiązuje się ze swoich funkcji np. w tej chwili mamy 9 osób z chorobą alzheimera i są prowadzone właśnie usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania przez MOPS. W dziennym domu opieki mamy w tej chwili 2 podopiecznych na pobyt czasowy w ciągu dnia na parę godzin i te 2 osoby są dowożone. Przedmiotem tego naszego spotkania było rozpoczęcie współpracy z Domem Opieki Społecznej w Jadwinowie, ponieważ są tam niewykorzystane pomieszczenia wyposażone. Na tym naszym spotkaniu siostra Michaela zadeklarowała, że za symboliczną opłatą moglibyśmy, jako miasto wynająć te pomieszczenia i moglibyśmy właśnie korzystać z nich. Dzienny dom nie ma warunków lokalowych. Finansowo jeszcze powiedzmy MOPS ma zabezpieczone, no bo świadczy tutaj te usługi opiekuńcze dla 9 osób w miejscu zamieszkania natomiast no co innego jest i dla rodzin też, które opiekują się tymi osobami, żeby dać im choćby na te powiedzmy 2-3 godz. w ciągu dnia chwilę oddechu a dzienny dom no nie ma warunków lokalowych, żeby sprostać temu zadaniu. I teraz z siostrą Michaelą, która brała udział w tym spotkaniu, żeśmy rozmawiali i ona zadeklarowała, że bardzo chętnie miastu wynajmie te pomieszczenia tylko żebyśmy zapewnili kadre, która tymi osobami będzie się opiekowała. Powiem tylko, że to są pomieszczenia, które umożliwiają, to są pomieszczenia w ogóle w suterenie, w piwnicy z tym, że to jest świeżo po remoncie, wszystko jest prawie nieużywane. Tam jest wyposażona sala do rehabilitacji, że sprzętem, z

łózkami rehabilitacyjnymi, czy jak to się tam nazywa, te wszystkie abra kadabry do rehabilitacji. Jest piękna stołówka na 60 osób. Jest taka salka kinowa, multimedialna bardziej ale z wygodnymi fotelami. Ważne jest to, że jest tam też winda. Winda, która pozwala tych pensjonariuszy czy powiedzmy podopiecznych zwieźć na dół. Nie muszą po schodach chodzić i co ważniejsze można sprawić tak, że cały ten kompleks pomieszczeń będzie zamknięty więc będzie pod pełną kontrolą tych opiekunów powiedzmy z UM. I moje pytanie, bo pora na pytanie, czy tutaj Pan Burmistrz widziałby możliwość w marę sprawnego załatwienia tej sprawy co na pewno by pomogło naszym mieszkańcom i byłoby odpowiedzią na zapotrzebowanie, bo jednak ono jest. Świadczy o tym tych..., już w tej chwili wykazanych przez Panią Marzenę Jedut 9 osób, którym świadczone są usługi opiekuńcze na miejscu w domach plus te 2 osoby, które są w dziennym domu opieki. Na pewno jest tych osób więcej, bo skąd inąd wiem i od znajomych właśnie, którzy prowadzą niepubliczne jak to się nazywa? Niepubliczne ośrodki zdrowia, przychodnie, że jest właśnie dużo więcej takich osób w mieście także to zapotrzebowanie na pewno nie będzie nam mało a już jest duże i nie jesteśmy przygotowani na to ani lokalowo ani nie mamy zasobów personalnych również. Tu właśnie to moje pytanie czy dałoby się tutaj w marę sprawnie tą sprawę ruszyć i może byśmy jeszcze troszeczkę ulżyli naszym mieszkańcom. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu ja też zacznę od końca od programu „Czyste powietrze”. Po pierwsze chciałem zapytać ile w ramach naszego programu redukcji niskiej emisji zostało już wymienionych kotłów na ile złożonych wniosków? To jest istotna informacja. Te warunki pokazane w tym programie rzeczywiście są bardzo atrakcyjne szczególnie dla osób niezamożnych w Lubartowie natomiast mam obawy, że takie osoby samodzielnie nie będą potrafiły przygotować wniosku ani nie będą wiedziały jak się do tego zabrać mimo, że taką informację udostępniły. Popieram wniosek złożony przez Radnego Krówczyńskiego, żeby te informacje jak najszybciej upublicznić nie tylko w Lubartowiaku ale też w mediach elektronicznych. W ogóle żebyśmy to jakoś kolportowali. I mam taką prośbę do Pana Burmistrza, również deklaruje pomoc, żeby miejscy urzędnicy, to jest jak Pan powiedział system kto pierwszy ten lepszy i rozumiem, że na początku będzie łatwiej tą dotację, to wsparcie dostać niż później bo tych wniosków będzie później więcej, będzie ta liczba narastała a samych druków wniosków jeszcze nie ma. Sprawdziłem to dzisiaj na stronie, żeby urzędnicy miejscy po prostu przygotowali nie wiem 3,4 miejsca, gdzie pomagaliby ludziom przygotować wnioski o taką dotację, pożyczkę do NFOŚiGW. Jeżeli jest taki problem to ja deklaruje z grupą osób, którym na sercu leży czyste powietrze, że w tym pomożemy i wesprzemy. Jeżeli trzeba będzie pełnić dyżury to jak najbardziej będziemy robić nie tylko w UM, ale też w innych miejscach. Niestety mimo szumnych zapowiedzi ten program się opóźnia. Miał być nabór wniosków od 1 września było zapowiedziane. To się wszystko opóźnia, nie ma jeszcze druków. Nie bardzo wiadomo w drodze tych audytów energetycznych, co taki wniosek ma zawierać, czy to jest skomplikowane z tą dokumentacją czy nie? Byłbym wdzięczny gdyby się tylko takie informacje pojawiły, żeby je upublicznić, żeby pomóc ludziom wypełniać te wnioski, bo osoby zwłaszcza o niskich dochodach no będą miały przypuszczam problem z dotarciem do tych informacji. Na przykład trzeba mieć przygotowaną listę osób uprawnionych do wykonywania takich audytów energetycznych, żeby takie osoby mogły sobie wybrać. To nie urząd wybiera tylko wybierają sobie osoby fizyczne, które składają taki wniosek, ale ta pomoc powinna być szybka, wszechstronna i nie jedna osoba tylko kilka osób. Przypominam, że w Lubartowie mamy ponad 1 tys. domów jednorodzinnych ze starymi kotłami jeszcze i dobrze byłoby tym osobom pomóc.

Następne pytanie dotyczy programu Mieszkanie Plus. Rozumiem, że skoro Pan Burmistrz przekaze już na następnej sesji projekt uchwały już wszystko Pan wie. Tak? Wielokrotnie

prosił o informację na tej sesji i Pan Burmistrz mówił, że nie składa jeszcze wniosku, bo nie wiadomo. Szkoda, że dzisiaj nie przekazał nam Pan takiej informacji, bo też ja powiem szczerze będę potrzebował kilku dni co najmniej, żeby się do tego przygotować. Nie w takim trybie jak dzisiaj nie wyobrażam sobie żeby wiedzieć, żeby móc podjąć taką decyzję czy zgłoszę za czy przeciwko przekazaniu gruntów miejskich. Aczkolwiek chciałem też żeby pan Burmistrz zainteresował się taką sprawą nie tak dalek jak kilka dni temu słyszałem, że z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zwrócono się do Komendantów Wojewódzkich Policji, które się miały zgłosić do jednostek terenowych Policji o wskazanie terenów, które mogłyby się nadawać pod to Mieszkanie Plus. Ja w Lubartowie znam takie tereny, które posiada Policja, które nie są dla niej nieodzowne do funkcjonowania, tereny w centrum miasta położone blisko osiedla wielorodzinnego. No i przede wszystkim jest to własność skarbu państwa nie mienie gminne, więc może właśnie na tym terenie można by było zlokalizować tego typu inwestycje. Tam ładnych kilkadziesiąt mieszkań mogłoby wyjdaje mi się powstać. I apelowałbym do Pana Burmistrza, żeby może zasugerował, jeżeli ma takie możliwości, widzimy, że spotyka się z jednym ministrem z drugim ministrem, że właśnie tu są tereny, również z Komendantem Wojewódzkim Policji, że są tereny, które można wykorzystać. Rzeczywiście chyba lepiej niech one służą mieszkańcom Lubartowa niż nie wiem służą za garaże czy tam jakieś miejsce treningowe dla psów policyjnych. To można zrobić poza miastem, tak, czy na innym placu? Natomiast atrakcyjne miejsce ... i można je dla dobra społeczności lokalnej wykorzystać.

Następne pytania dotyczą dwóch parkingów, które już realizujemy 2 lata, parking przy SP4 i parking przy ul. Szaniawskiego. Dostałem informację nie tak dawno podpisaną przez Pańskiego bodajże pracownika, nie przez Pana, że parking przy ul. Szaniawskiego nie da się wykonać po 1,5 roku przygotowań do tej inwestycji. Tutaj wspólnie z Panem Radnym Jaworskim na ostatniej sesji wyjaśnialiśmy, że naszym zdaniem posiłkuje się wiedzą ekspercką Pana Radnego Jaworskiego, bo ja takiej wiedzy nie posiadam, jest taka możliwość wykonania tego parkingu. Tam już może nie będę wdawał się w szczegóły więc chciałbym się zapytać czy jest taka możliwość, czy nie jest taka możliwość i czy mieszkańcy doczekają się realizacji tego parkingu w jakichś bliżej znanej przyszłości? I również chciałem zapytać o ten parking przy SP4?

I ostatnie pytanie zadałem je na sesji 7 sierpnia. Chciałem państwu przypomnieć, że była zwołana sesja nadzwyczajna i jako powód zwołania tej sesji nadzwyczajnej powiedziano nam, że należy złożyć już wniosek, MOSiR musi złożyć wniosek o dofinansowanie inwestycji, jeżeli chodzi o budowę kompleksu sportowego. Usilnie się dopominam o pokazanie tego wniosku, przypominam Państwu sesja nadzwyczajna to jest coś nadzwyczajnego, co już trzeba zrobić. Do tej pory otrzymałem, 20 sierpnia wystosowano do mnie pismo, z którego wynika, że ten wniosek nie został jeszcze przygotowany. Więc moje pytanie, czy ten wniosek już jest przygotowany i czy można się z nim zapoznać? Jeżeli nie, kiedy ten wniosek będzie przygotowany? I ostatnie pytanie to po co była ta sesja nadzwyczajna jeżeli ten wniosek nie jest jeszcze przygotowany a była natychmiast potrzeba zwołania sesji? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Pomagając w odpowiedzi koledze Kubie. Dostaliśmy materiały na półrocze z wykonania budżetu. Tam jest opisane, ktoś opracował i tam opisuje właśnie jak wygląda sytuacja parkingu. Także tam widzę, że pracownicy Urzędu, czytałem, że pracownicy Urzędu Miasta wiedzą co zrobić, że konieczne jest odwodnienie do kanalizacji deszczowej. I taka chyba możliwość jest tam do ul. Szaniawskiego. Ale nie po to podszedłem do mównicy. To są interpelacje i zapytania radnych a nie zdążyłem jako pierwszy wystąpić a myślę, że to będzie wniosek. My z kolegą Jackiem Tchórzem ostatnio, po ostatniej sesji rozmawialiśmy i

obiecaliśmy sobie, że zwrócimy uwagę na jedną rzecz dla koleżanek i kolegów radnych. Nie było Pana Burmistrza na ostatniej sesji, zadaliśmy Panu Wiceburmistrzowi Szumcowi ponad 60 pytań, to chyba było 66 pytań. Ja się doliczyłem, że 13 naszych kolegów najprawdopodobniej z bardzo poważnych powodów musiało opuścić sesję, nie doczekało do odpowiedzi, także co najmniej 1/3 pytań, które zostały przez nich zadane nie miała słuchacza, który był zainteresowany tym. Także apeluję żebyśmy, apeluję o rozsądek żebyśmy te pytania zadawali a kultura chyba też wymaga, żeby poczekać na odpowiedź. No chyba, że są jednostkowe sytuacje, kiedy nie można tego zrobić. Zadajemy dużo pytań a później opuszczamy sesję. Nie mówię tu do kolegów, którzy już pytali, ale zastanówmy się nad tym. Jeśli nie mamy zamiaru czekać na odpowiedź to nie pytajmy.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, ja przygotowałem, niektóre pytania się powtarzają, ponieważ nie dostałem jasnych odpowiedzi. I tak zacznę od pierwszego wykonanie remontu łazienek przy SP1 Pan Burmistrz mówił mi o tym, że te remonty zostaną wykonane w termomodernizacji. Czy to jest w zakresie właśnie zadań termomodernizacji, że takie remonty można wykonać i kiedy zostaną wykonane remonty? W tej chwili wakacje minęły, myślałem, że to zostanie wykonane w wakacje, kiedy nie będzie uczniów w szkole, bo w tej chwili nic nie widać, żeby w tym zadaniu było coś zrobione.

Następna sprawa, którą też poruszałem to jest oświetlenie w Lubartowie jest to ul. Zygmunta Starego. Nic się na razie nie dzieje w tym temacie. Pan Burmistrz też mówił, że to będzie oświetlenie, które jest w tej chwili modernizowane na terenie miasta Lubartowa. Są to duże środki i z tego zadania będzie właśnie wybudowane. Z tego, co się orientuję z tego nie można żadnej złotówki wziąć na budowę tego oświetlenia, można to oświetlenie tylko modernizować. W budżecie nie mamy zagwarantowanych żadnych kwot na budowę a tutaj w zadaniu, w informacji o wykonaniu budżetu Pan Burmistrz ujął, że to jest zadanie właśnie na budowę i modernizację oświetlenia. To Pan Burmistrz ujął a z tych środków, które Pan dostanie nie może Pan wykonać tego zadania. Tak myślę. Proszę mi to wytłumaczyć czy się mylę czy nie.

Następne pytanie jest rondo w Lubartowie, które zostało, Rada podjęła uchwałę o nadaniu im. por. Józefa Jurałomskiego. Wiem, że uchwała została zaskarżona do Wojewody Lubelskiego. Tutaj Pan Burmistrz wystosował pismo do Wojewody, czytałem bardzo merytoryczne. Dziękuję Panu Burmistrzowi właśnie za to pismo. Chciałbym się dowiedzieć, kiedy to rondo zostanie oznakowane, bo do tej chwili jak przejeżdżam przez to rondo nie widzę żeby pisało, że to jest rondo patrona por. Józefa Jurałomskiego.

Powracam do sprawy również kanału burzowego, który ma prowadzić od ul. Parkowej na os. 3 Maja. Poruszałem ten temat na sesjach Pan Burmistrz raz z Panią Skarbnik, przytaczałem tutaj to zadanie z budżetu to Państwo mi mówiliście, że ja mówiłem, że jest rezerwa, w budżecie jest zagwarantowane 1.250 tys. to mówiliście mi, że to są środki, które zostaną pozyskane z zewnątrz. Znowu dostałem, w informacji, którą Państwo przygotowaliście z wykonania budżetu piszą Państwo tak: Na zadanie to zarezerwowano w budżecie środki w wysokości 1.250 tys. Proszę mi powiedzieć, która to jest wersja prawdziwa? Kiedy to zadanie będzie realizowane? Co w tym zadaniu zostało wykonane i na jakim właśnie etapie się w tej chwili znajdujemy?

Pan Burmistrz wspomniał dzisiaj, że została wykonana, to następne pytanie, dokumentacja techniczna odnośnie fontanny. Czy Pan Burmistrz mógłby przedstawić nam jak ta dokumentacja wygląda, co w tej dokumentacji jest? Myślę, że tutaj kosztorysy, chyba jeszcze zapewne nie ma, ale jak ona została opracowana, jak to wygląda? Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu ja mam tylko jedno pytanie, które będą drążył praktycznie można powiedzieć dokąd tutaj będę - ul. Jaśminowa. Co z ul. Jaśminową, gdyż dochodzą do nas też Radnych, bo wiem, że koleżanka Radna też jest zaniepokojona tą ulicą, różne sprzeczne informacje? Że przetarg nie wyszedł, że tą ulicą się cofnęło z planu? Wiem, że jest zapisana jako pozycja i nie można tego cofnąć, remontu tej ulicy. I chciałem się dowiedzieć, jaka jest w tej chwili sytuacja? Czy jest ogłoszony następny przetarg? Czy wykonawca się znalazł? Kiedy, będzie zrobiona ta ulica? Kiedy zaczęta i ewentualnie, kiedy skończona? Muszę tutaj jeszcze podkreślić jedną rzecz. Od tej ulicy zależy, czy część ta koło ogrodów będzie się rozwijała, dlatego, że jeśli będzie Jaśminowa wykonana będzie możliwość później udroźnienia dojazdów do działek, które się znajdują w okręgu 7 śródmieście a w tej chwili właściciele tych działek nic tu nie mogą zrobić. Chciałbym wiedzieć tak konkretnie czy zostanie coś zrobione i jaka jest sytuacja z ul. Jaśminową? Dziękuję.

Radny ROBERT BŁASZCZAK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja mam 4 pytania. Pierwsze dotyczy tej świetlicy równych szans. Zadałem to pytanie wcześniej, nie uzyskałem odpowiedzi, co będzie ze świetlicą tą przy MOPS?

Drugie pytanie dotyczy wiaty przystankowej przy ROTO. To chyba jedyny przystanek, który nie ma zadaszenia. Obydwoje, Pani Maria interpelację też pisała. Też czekamy na to, tu Pani, czy ja, czekamy i ludzie czekają, którzy mieszkają tam i jadąc do Lublina, chcąc jechać do Lublina i leje im się na głowę. Wydaje mi się, że taka wiatka nie jest aż taka droga, tam do 10 tys. można byłoby zrobić.

Trzecie pytanie. Kiedy ruszy wykup gruntów pod chodnik na ul. Łąkowej? To jest odwieczne pytanie od wielu, wielu lat. Już w tamtej kadencji takie pytania zadawałem.

No i ostatnie, sugestie mieszkańców. Chodzi mi o ten przystanek, który jest koła Banku Spółdzielczego umiejscowionego koło Topazu. Z tego przystanku odjeżdżają młodzi ludzie z gimnazjum, z liceum. W pewnych godzinach tam jest takie obłożenie uczniami, obsiadają murek, już nawet, jeżeli nie chodzi o postawienie dodatkowej wiaty, to by było najlepsze, ale jakaś ławka, nie wiem z 4 desek długości ok. 4m, 5m i ta młodzież mogłaby sobie spokojnie tam usiąść zanim pojechałaby do swoich miejscowości. Dziękuję.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja wrócę do ul. Jaśminowej, o której mówił Grzesio Siwek, po prostu z tą ul. Jaśminową to już jest od 7 lat. Zostało zrobione oświetlenie a w tej chwili tamci nawet ludzie no jak pada deszcz no chodzą w kaloszach no bo tam jest ciężko dojść czy dojechać. To jedna rzecz.

I ponieważ, podobne, jest z przystankiem co mówił Pan Błaszczak ja dzisiaj wracałam z Lublina są piękne przystanki w Gminie Niemce. Odnowione, ładne a my tylko ten jeden przystanek. Trzeba by może zapytać skąd wzięli pieniądze?

I następna rzecz, chciałam jeszcze zapytać o kosze na tym placu zabaw Chrobrego. O to ciągle pytamy z panem Kazimierzem.

I jeszcze jedna rzecz jest. Są dwie ulice w Lubartowie Obywatelska i Wspólna. Obywatelska jest przy SP 1, chyba jednokierunkowa. Ma być remontowana ale wiem, że stoją po jednej i po drugiej stronie samochody a obok jest ul. Wspólna. To jest wąziutka mała ulica. I teraz tak: na Obywatelskiej jest jednokierunkowa to ta Wspólna zrobiła się dwukierunkowa i naprawdę ludzie skarżą się po prostu jak tam jedzie samochód to mieszkańcy idą po płotach. Tam jest niewiele tych domków, ale po prostu, wiem jak będzie robiona Obywatelska to może by coś i

z tą sąsiednią Wspólną zrobił? Nie wiem na jakiej zasadzie, jak to rozwiązać ale zgłaszam problem. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, ja mam takie pytanie co prawda dotyczy ono bardziej ulicy powiatowej Nowodworskiej. Ona była przebudowana dopiero i fajnie, bo tam się trochę zmieniło. Natomiast mam takie uwagi, nie wiem czy to może rozwiązać miasto. Tam jest taka ukośna ulica Annoborska bodajże się nazywa w lewo. I teraz tak: skrzyżowanie jest tak zbudowane, że jest lewoskręt jadąc od strony, od Nowodworu jest lewoskręt i na wprost jazda. W związku z tym, że jest ta ul. Annoborska ten prawoskręt i jazda na wprost jest dosyć krótki, w momencie, kiedy staną 3 samochody skręcające w lewo tak naprawdę nie można już przejechać na wprost skrzyżowania w związku tym, że chodnik po prawej stronie jest bardzo blisko do tej Annoborskiej. I teraz pytanie jest takie czy jest możliwość odkupienia od właściciela części nie wiem 2-3m bodajże po to, żeby przedłużyć ten prawoskręt i pas jazdy na wprost, to by znacząco ułatwiało. I druga prośba nie wiem czy to jest o zmianę organizacji ruchu, żeby nie można było jadąc od ulicy z Szaniawskiego skręcać w lewo w Annoborską, bo zobaczcie co się dzieje. W momencie kiedy samochody jadą czy z ul. Szaniawskiego czy na wprost z Alei 1000-lecia i jeden samochód, który chce skręcić w Annoborską w lewo blokuje cały ruch tych jadących prosto na ul. Nowodworską. To nie jest jakiś tam wielki problem, bo on się nie zdarza nagminnie w ciągu całego dnia, ale są godziny, które powodują, że to jest dosyć utrudnione. Robią się korki a są takie godziny bodajże 7, 14 gdzie bardzo dużo samochodów z zakładów pracy umiejscowionych w okolicach strefy i w okolicach czy Dako, itd., że jest bardzo duży ruch wtedy i to... proponowałbym żeby rozważyć to czy zmianą organizacji ruchu czy może rzeczywiście... tak sygnalizuję. To jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczące, bo widzę, że jakieś prace zaczęły się na obiektach MOSiR czy znamy jakiś harmonogram prac co będzie wykonane w tym roku? Najbardziej interesuje mnie czy kontenery, które są przepraszam szatnie, kontenery szatniowe, żeby wszystkich pogodzić, będą ustawione już przed tym sezonem zimowym tak żeby zawodnicy mogli czy trenujący mogli korzystać z przebierania w tych pomieszczeniach w czasie treningów w zimie. Czy jest harmonogram taki i czy to jest uwzględnione? I chyba na razie tyle, bo może coś mi umknęło to poproszę ewentualnie jeszcze, ale chyba tyle. Dziękuję bardzo.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, media, ja mam taką do Szanownego Pana Burmistrza wielką, wielką prośbę, zapytanie, prośbę. Chciałbym przeprowadzić koleżeńską zbiórkę wśród wszystkich tutaj zgromadzonych w związku z tym chciałbym zapytać Pana Burmistrza, czy wyraża Pan zgodę na taką zbiórkę? Zbiórka będzie dotyczyć tragedii jaką przeżyła rodzina Państwa Małeckich. Rodzina bardzo, bardzo potrzebuje pomocy. Potrzebuje ludzi dobrej woli, żeby się zaangażowali w tą niezbędną wielką pomoc gdyż są duże potrzeby. Pożar strawił cały dobytek. Małżeństwo z niepełnosprawną córką straciło całe wyposażenie niedawno wyremontowanego mieszkania. Kilka jeszcze zdań, tutaj będę się posiłkował, ponieważ była informacja w naszej prasie. Dziękuję Panie Redaktorze za cenny artykuł. Między innymi nasze społeczeństwo się wczytywało w takie deklaracje i obietnice a mianowicie cytuję „Mieszkanie wyremontuje spółdzielnia mieszkaniowa” drugi był też taki zapis podobny „Spalone mieszkanie przy ul. Powstańców Warszawy ma wyremontować Spółdzielnia Mieszkaniowa.” Wielu mieszkańców, to jest dość przykre dla tych, którzy przeżyli taką tragedię ponieważ im się sugeruje, że wam to dobrze, bo mieszkanie remontuje spółdzielnia. Jaki jest etap pomocy rodzinie? Moi drodzy nie doczekali się na takową, zgodnie z obietnicą, dobrej i woli zabrakło, żeby ekipa Spółdzielni Mieszkaniowej. Oni długo tam mieszkają. Między innymi oni swoim

czynszem, którzy wpłacają tak jak ja i inni członkowie SM. Dzięki nam członkom macie pracę, istnieje rada nadzorcza, istnieje zarząd i wielu pracowników, my was utrzymujemy. I to jest dość przykre o ile po prostu tak wielkie nieszczęście, ja to rozumiem bardzo dobrze, znam sytuację. Ja byłem z wizytą, na następną wziąłem jeszcze Pana Radnego Jana Ścisła. Jagódka zadawała wielokrotnie pytania – kiedy będzie zabawa? Ja tam organizowałem zabawy choinkowe dla osób niepełnosprawnych. Jakżeś ile jest tych osób niepełnosprawnych w całym mieście. Panie Przewodniczący ja Panu sugerowałem, prosiłem jest lokal, lokal- co nam dała eksmisja sądowa LOK-u? Który był Proszę Państwa, który tętniłby życiem przez 360 dni, proszę się nie krzywić, przez 365 dni w roku. Proszę w dalszym ciągu, bo taka jest społeczeństwa wola. Proszę w końcu przeprowadzić ankietyzację członków spółdzielni faktyczną, autentyczną a będziecie mieli wiedze jakie jest życzenie i wola wszystkich pracodawców waszych Panie Przewodniczący, Panie Prezesie i Panie Przewodniczący Rady Nadzorczej (Przewodniczący Rady: Panie Radny chciałem Panu zwrócić uwagę, że to są interpelacje i zapytania do Burmistrza Miasta Lubartów. Przywołuje Pana do porządku w przeciwnym wypadku będę zmuszony odebrać Panu głos. Także proszę zadawać pytania Panu Burmistrzowi. Niech Pan przeczyta uważnie punkt porządku obrad, w którym jesteśmy.) Już skończył Pan? Dobrze ja Panu to na piśmie złożę. Uprzejmie Pana informuję, że mam z sobą, 30 czerwca złożyliśmy zapytania i Panie Przewodniczący Rady Nadzorczej i do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi a Pan próbował tutaj rozliczać Burmistrza? Niech Pan rozpocnie od siebie. (Przewodniczący Rady: Panie Radny będę zmuszony odebrać Panu głos. Niech Pan mówi do rzeczy.) Ja w tej chwili poruszam proszę Pana bardzo życiowa sprawę tragedię rodzinną, że wszyscy tutaj mają mieć wiedzę obowiązek. Jeszcze tylko przypomnę tak bardzo, bardzo szybko, moi drodzy to usłyszycie publicznie. Publiczne w tej chwili również odczytam to pismo a w nim rodzina między innymi się zwróciła o niepłacenie czynszu, ponieważ nie mieszka. Jaka była odpowiedź podpisana przez Pana? „W odpowiedzi na pismo z dnia 3.08. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie nie wyraził zgody na zwolnienie z opłat eksploatacyjnych dotyczących lokalu mieszkalnego przy ul. Powstańców Warszawy 70/29.” Szanowny Panie Przewodniczący Pan mi chce odebrać głos? Przecież Pan jest radnym, Pan jest Przewodniczącym Rady Miasta i Pan jest dla ludzi. Co Pan ślubował? (Przewodniczący Rady: Panie Radny ja nie będę się z Panem przekrzykiwał. Niech Pan sam oceni swoje wystąpienie ile pytań Pan zadał Panu Burmistrzowi?)... niech Pan w końcu puści to w KanaleS, niech mnie ocenią wszyscy mieszkańcy. Fajnie? Bo najczęściej Pan mnie wycina. A nie będę już bardzo dokuczał, bo to zrobię w odpowiedniej formie, w odpowiednim czasie. Myślę, że otrzymamy, myślę, że przede wszystkim Pan też tak, przy tym Panu dopowiem, liczę na to, że pan to ujmie w swoich ulotkach wyborczych. Teraz do rzeczy. Panie Burmistrzu jeszcze raz z tego miejsca chciałbym podziękować, to jest wzór dla innych, dzięki postawie UM, gdzie ta rodzina miała zapewnione mieszkanie zastępcze. Dzięki pozytywnej postawie i odzewu między innymi Pana Burmistrza Szumca ta rodzina ma podstawę egzystencji, jakim jest stół, krzesła, lodówka, kuchenka, firanki i podstawową rzeczą jaką są naczynia i garnki. Dzięki postawie między innymi Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Niech się serce obudzi” dostali kanapę i mają na czym spać. W tej chwili oni ponieważ nie została spełniona obietnica, dniu 30 sierpnia rozpoczęli sami remont Pan Bogdan czyli uszkodzony, przy pomocy jeszcze przyjaciół dwóch, jeden z osiedla Garbarskiego, przystąpili do pracy. Byłem, przedstawiłem, mam zdjęcia, sfilmowałem to jakże brakowało właśnie dobrej woli ze strony spółdzielni. Każdy może odwiedzić. Oto jest ul. Mucharskiego, zapraszam jutro. W każdej chwili możecie przyjść z darem swego serca w postaci produktów, owoców i innych rzeczy tak bardzo potrzebnych. Oni nie mają pieniędzy moi drodzy, ponieważ te, w tej chwili muszą pożyczać gdzie tylko jest to możliwe. Brać część na kredyt ponieważ jak najszybciej liczą na to, że to jest najbardziej ważne aby wrócić do swego mieszkania. Obecnie jest tylko jeden pokój i hol. To trzeba widzieć, trzeba pójść i

poznać. Dodatkowo są bardzo, bardzo załamani. Tam bywam praktycznie codziennie po to, żeby dodać im otuchy. Otuchy między innymi swojej osoby w postaci psychologicznego wsparcia. Jagoda jest strasznie, również jeszcze wstrząśnięta. To jest osoba, która obecnie ma 31 lat. Bierze sporo leków, które spowodowały, że nawet przytyła. Obecnie waży 105 kg. Po prostu oczekuje i marzy żeby miała godne warunki do życia. Także moi drodzy o ile Pan Burmistrz wyrazi zgodę na postawienie puszki, ja takie akcje przeprowadzałem, Pan Przewodniczący pamięta Andrzej Zieliński, gdy organizowałem zabawy dla osób niepełnosprawnych. To był między innymi dar serca. Dzisiaj też zechce tą puszczykę wystawić, ponieważ każde sumy są potrzebne na wczoraj i na dzisiaj na naprawdę bardzo, bardzo ważne wydatki i potrzeby. To jest pierwszy etap. W tej chwili następuje etap tzw. szpachlowania ścian, podłogę trzeba wylać, trzeba między innymi wyrównać, podłogi położyć, futryny, które do tej pory... Nie są w stanie, bo nawet nie mają za co kupić, czyli olbrzymie są potrzeby. Dziękuję. Tak jak jestem tutaj proszę popatrzeć. Panie Przewodniczący oto są zdjęcia z dnia dzisiejszego. To są zdjęcia z kolei z 30 sierpnia. Wszystko jest, pełna dokumentacja. Nie chcę już dodawać komentarza, kogo tam brakuje.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, chce wrócić do pytań do Pana Burmistrza. Mam pytanie następującej treści: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Lubartowie ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości w tym jedna nieruchomość, która znajduje się obok naszego targu, chodzi o piekarnię. Mam pytanie Panie Burmistrzu czy miasto interesowało się zakupem tej nieruchomości? Ona jest przy naszym targu, czy w ogóle rozważało taką możliwość?

Drugie pytanie dotyczy ścieżek rowerowych. Wiemy o tym, że w ramach dwóch programów i LOF Mobilny i Zielony LOF myśli się o kompleksowym rozwiązaniu sprawy rekreacji, zieleni, ścieżek rowerowych, ale czekamy na to bardzo długo. Na pewno w tej kadencji się nie doczekamy. Nie wiem czy się następcy doczekają. Czy wzorem innych miast Panie Burmistrzu nie zastanawiał się Pan, żeby w ramach no tego programu, albo tej koncepcji która już jest, przynajmniej wykonywać częściowe rozwiązania, te ścieżki rowerowe, które mogłyby być wykonane praktycznie od zaraz w porozumieniu np. z zarządcą dróg powiatowych. Czyli.. np. w ciągu ul. Szaniawskiego, Powstańców W-wy, 1000-lecia itd., itd. Przy okazji remontu 1000-lecia na przykład gdyby miasto zrobiło tam ścieżki rowerowe , Mówię w takich sytuacjach niektóre częściowe rozwiązania, które by ułatwiły rowerzystom a nie myśleć tylko o całym mieście jako rozwiązanie całościowe bo do tego daleka droga jak widzę i nie wiem kiedy to zostanie wykonane.

Trzecie pytanie dotyczy klimatyzacji kina. Już słyszeliśmy wielokrotnie, że firmy, które się zgłaszały ewentualnie to bardzo dużo chciały, powyżej kosztu itd. Czy tak rzeczywiście jest? Czy istnieje w ogóle możliwość rozwiązania tej sprawy w ramach budżetu miasta? Proszę nam powiedzieć czy w ogóle istnieje możliwość rozwiązania? Nie to, że za drogo itd. Czy w ogóle zastanawiamy się nad tym czy kiedykolwiek ten problem rozwiążemy? Bo może nie jest rozwiązywany, może będzie tak, że rezygnujemy z klimatyzacji choć jak Państwo wiedzą siedzenie jest czasem uciążliwe, szczególnie w okresie letnim albo wtedy kiedy jest bardzo ciepło.

I ostaną sprawą. Panie Burmistrzu na rogu ul. Szaniawskiego i Lipowej pojawiły się 2, 4 wielkie tablice reklamowe, olbrzymie. Ja wiem, że jest to teren spółdzielni a z drugiej strony to są..., zarządcą drogi jest powiat. Ja wiem, ale proszę Państwa ja się dowiaduję od kilku mieszkańców, że te, sam zresztą widzę, tablice są tak olbrzymie, że zasłaniają nie tylko widok ale one tak jak tablice akustyczne odgradzają od jezdni. Kto to w ogóle robi? Co tam ma być? Bo ja nie wiem czy to jest za zgodą spółdzielni, czy zarządcy drogi powiatowej, bo to są olbrzymie tablice i nie wiem co tam ma się dziać. Wszystkie miasta, ja już o tym mówiłem,

na zachodzi, ale nawet w Polsce odchodzą od tablic reklamowych uznając, że to jest szpecenie miasta a my idziemy w drugim kierunku. Coraz więcej tablic, coraz więcej ogłoszeń, coraz więcej rzucających się różnego rodzaju obrazów w oczy, które nie tylko rozpraszają, ale szpecą miasto. Więc ja nie wiem czy Pan wie coś na temat tych tablic a jeśli tak to proszę o informację. To tyle dziękuję.

Radny JACEK TCHÓRZ

Obiecałem sobie, że nie podejść tutaj, bo nie wiem czy będę do końca, ale może nie pytanie, sugestia. Czy może Panowie myśleli o jakimś uhonorowaniu tych ludzi, którzy właśnie uratowali tą osobę z tego, nie wiem jakimś dyplomem, czy czymś? Jednak wykazali się jakąś tam odwagą, tak? Weszli do tego płonącego mieszkania jakąś osobę uratowali. Nie wiem czy coś się w tym kierunku zdarzyło, ale uważam, że warto jakieś tam, dyplom czy coś takim osobom wręczyć. To wszystko dziękuję.

Radny JACEK TOMASIAK Przewodniczący Rady

Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy, miałem się tutaj nie odnosić do wypowiedzi radnego Tracza, ale tylko dwa zdania. Jeżeli Radny Tracz chciałby dowiedzieć się w jakim zakresie ta rodzina mogła uzyskać pomoc SM to niech Pan zapyta się Pana redaktora Kusyka, który był świadkiem rozmowy. Niech się zapyta tej rodziny czy w tym zakresie te prace remontowe, które były obiecanie zostały wykonane czy też nie? Ja jutro przedzwonię zapytam się, o co chodzi, dlaczego Radny tak reagował? Czy to, co żeśmy wykonali jako SM jest dla nich niezadowolające? W takim wypadku, jeżeli niezadowolające to, dlaczego składają podziękowania i dlaczego są zadowoleni z tego, co zostało dla nich zrealizowane? Więc zanim Pan wyjdzie, zanim coś Pan powie i będzie przede wszystkim mówił Pan na temat to prosiłbym, żeby obiektywnie odnosił się do informacji a nie robił show nie wiadomo, z czego tym bardziej, że niestety prawdy w tym nie było.

Po drugie chciałem teraz zadać pytania Panu Burmistrzowi związane z, przystanek już został poruszony, ale chciałem zapytać się o Eko-stadion, ponieważ w gazecie „Lubartowiak” ukazał się artykuł, który no niestety jak tu Pan Burmistrz uwielbia takie słowo no mocno manipuluje faktami a w każdym bądź razie nie przekazuje prawdziwej informacji w mojej ocenie. Dlaczego? Ponieważ proszę Państwa wskazuje się w nim, że podobno brak zgody uniemożliwił miastu budowę Eko-stadionu. Chodzi tutaj o brak zgody Starostwa, które jest takie złe rozumiem w domniemaniu autora artykułu a Pan Piotr Turowski dodaje jeszcze w swoich komentarzach dodatkowe informacje, że lokalizacja obiektów nie uzyskała akceptacji ponieważ okazało się, że te zaplanowane zadania przekraczają obszar dopuszczalny dla tego typu zabudowy, gdzie podstawowym przeznaczeniem terenu jest zieleń miejska. No ktoś jakby dostał coś takiego do ręki to by sobie pomyślał „Boże wszyscy są źli tylko biedny Urząd Miasta jest bardzo dobry, bo wszystko pracownicy przygotowali w sposób właściwy”. Chciałem zadać pytanie, kto jest autorem specyfikacji, tej specyfikacji, którą wydrukowałem dzisiaj z UM? Jakies krasnoludki, które nie pracują w UM? Jakies inne osoby, które pracują zupełnie gdzie indziej, która to specyfikacja była podstawą do tego, żeby ogłosić przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej? W rozdziale II w pkt 3 ppkt 3.1 pkt 1 sami narzucacie projektantowi, zresztą o pracy projektanta za chwilę, sami narzucacie projektantowi ile obiektów ma zaprojektować w jednej dokumentacji technicznej na obiekcie, który? No właśnie, który? Na obiekcie, który wprost jest określone to w takim dokumencie, myślę, że Pan wie, co to jest Panie Burmistrzu i myślę, że pracownicy Urzędu Miasta odpowiedzialni za przygotowywanie takowej specyfikacji również wiedzą a mianowicie w planie zagospodarowania przestrzennego. No i proszę Państwa jest przygotowana dokumentacja, jest przygotowana specyfikacja do dokumentacji technicznej Panie Burmistrzu pytam się, dlaczego tak? A jak? A tak proszę Państwa, że wskazuje się mnóstwo różnego rodzaju

urządzeń na niecałym hektarze gruntu podczas, kiedy w tej specyfikacji przygotowanej, w tym samym UM, przegłosowanej przez Radę Miasta jest zapisane wprost w § 43, że to jest obszar zieleni publicznej z podstawowym przeznaczeniem pod zielenią parkową wraz z urządzeniami i obiektami towarzyszącymi. I jest wskazana proporcja 20% do 80%. Idzie informacja taka Panie Burmistrzu, nie wiem, dlaczego i dlaczego pan nie wyciągnął konsekwencji wobec tych co to napisali, że tak naprawdę te osoby, które złożyły te projekty to one tak naprawdę bardzo dużo zawiniły bo nie przewidziały pewnych rozwiązań. Zgodzę się w jednej kwestii autorzy projektów dotyczących budowy boisk do piłki plażowej, czy autorzy siłowni faktycznie nie zajrzeli do planu zagospodarowania przestrzennego, ale proszę spojrzeć, że Eko-stadion nazywa się Eko-stadion jako dokumentacja, która została przedłożona dlatego, że został napisany zgodnie z wytycznymi z planu zagospodarowania przestrzennego. Dlaczego panie Burmistrzu ten projekt nie jest wykonany? Dlaczego Panie Burmistrzu została złożona dokumentacja na wszystkie obiekty łącznie? Dlaczego Panie Burmistrzu zostały dopuszczone do głosowania projekty, które nie spełniały wymogu formalnego a więc nie były zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego, bo te dwa nie były zgodne, zgodne były tylko i wyłącznie Eko-stadion. I dlaczego wmawia się mieszkańcom Lubartowa poprzez tego typu artykuły, że nie jest możliwa ta inwestycja, że ta inwestycja nie powstanie? To jest nieprawda. Jedyny projekt, który zakładał umiejscowienie w tamtym rejonie miasta, czyli Eko-stadion w pełni spełnia wymogi wyznaczone przez odrębne przepisy. To, że autorzy innych projektów tego nie przewidzieli to nie mogą ponosić za to odpowiedzialności ci, którzy zagłosowali za Eko-stadionem a więc mieszkańcy i nie może ponosić za to odpowiedzialności autor projektu. Autorka projektu Pani Renata Mazur, która pełną dokumentację techniczną przygotowała dla tego przedsięwzięcia. I teraz Panie Burmistrzu zastanawiam się, jeżeli padły takie informacje to ja bym może prosił, bo ja mam te dane Panie Burmistrzu niech Pan odpowie ile procent zajmowało boisko, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie a ile właśnie ta zielenią towarzysząca skoro to jest projekt niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, bo taka informacja jest przekazywana mieszkańcom. Niech pan dzisiaj powie nam, jaki to jest procent tego obiektu. Ja powiem w ten sposób, że wiem, że boisko w 100% spełniało te normy i wiem, jaki udział obiektu towarzyszącego zieleni w tym również był uregulowany. I kolejna rzecz, czy miasto zapłaciło za dokumentację techniczną, która została sporządzona przez podmiot, który wygrał ten przetarg? Dlaczego o to pytam? Ponieważ jak architekt może usiąść projektować przedsięwzięcie niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego? Dla projektanta plan zagospodarowania przestrzennego to jest elementarz. Od tego projektant powinien zacząć i wskazać miastu, że są nieprawidłowości. Pracownicy popełnili jeden błąd przy specyfikacji zapisali rzeczy, które są sprzeczne z tym planem zagospodarowania przestrzennego ale projektant któremu żeście to zlecili, no... mam pytanie inne może w takim wypadku .. tzn. uzupełniające jeszcze, bo na tamte też chcę dostać odpowiedź, czy projektant otrzymał wynagrodzenie za dokumentację, którą spartolił? Powiem wprost bo to jest spartolona dokumentacja to tak jakby miasto planowało kupić działkę pod budynek wielorodzinny a kupowałyby łąkę na której nie ma prawa pobudowania budynków wysokich. No czy Rada Miasta gdyby Miasto chciało zakupić taką działkę pod Mieszkanie Plus wyraziłaby na to zgodę? No powiem w ten sposób, osoba mocno nieodpowiedzialna, żeby nie używać słów mocniejszych, decydowałaby się na tego typu przedsięwzięcie. Panie Burmistrzu, ile kosztowała ta dokumentacja? Panie Burmistrzu, dlaczego nie mówicie prawdy, jeżeli chodzi o te projekty, które zostały złożone i dlaczego taka nieprawdziwa informacja jest przekazywana? I druga rzecz panie Burmistrzu, kiedy zostanie wybudowany Eko-stadion, który spełnia wszystkie wymogi przewidziane planem zagospodarowania przestrzennego a jedynym warunkiem i jedynym argumentem przeciwko budowie tych wszystkich obiektów było właśnie niedotrzymanie wskaźnika 20 do 80? Eko-stadion od samego początku, od

pierwszego dnia złożenia dokumentacji technicznej ten wymogi spełniał. Mało tego w ocenie, kiedy została ona zrealizowana przez pracowników UM również nie wykazano tych nieprawidłowości w przypadku tego obiektu. Więc, kiedy zostanie wykonany Eko-stadion? Podkreślam mieszkańcy na to czekają i również autorka tego projektu, no domaga się, przynajmniej słów przepraszam za to, żeby nie wprowadzać w błąd, za to co się ukazało jako no nieprawdziwe informacje, które są przekazywane, bo gdyby zostało to zrealizowane w sposób właściwy i tylko i wyłącznie zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego pozwolenie na budowę by było.

Kolejna rzecz, o którą chciałem zapytać to o remont szkoły SP4, ponieważ remont trwa, młodzież nie ma się, podobno, podkreślam podobno, był Pan na otwarciu, widziałem Pańskie zdjęcie na tle takich olbrzymich rusztowań, desek, cegieł, jakichś tam innych rzeczy, jest bardzo, bardzo, no bałagan duży znajdował się za Pańskimi plecami. Widziałem. Natomiast do mnie się zwrócili rodzice z informacją, więc ja występuję w imieniu rodziców, bo rodzice zwrócili się do mnie z informacją, że niestety bardzo utrudnione są teraz zajęcia dydaktyczne, że nie można się uczyć w całym obiekcie. Jeżeli to jest nieprawda, Pan za chwilę to .. ja tylko pytam, ja mam prawo pytać Panie Burmistrzu. Pan odpowie mi za chwilę, w jaki sposób to się odbywa i czy tam nie ma problemu z tymi zajęciami dydaktycznymi?

Kolejne zapytanie, dzisiaj słyszeliśmy o tym projekcie, jeżeli chodzi o ten, bardzo potrzebny uważam projekt, ale sporo tyle usłyszeliśmy to chciałbym się dopytać jakie wskaźniki należy osiągnąć w audycie energetycznym, żeby można było liczyć na pełne dofinansowanie? Bo jeżeli się mówi o 53 tys. to mieszkańcy naprawdę mogą pomyśleć, że automatycznie będzie sytuacja następująca, że wystarczy, że złożą projekt i tak naprawdę dostaną 53 tys. zł. ponosząc bardzo duże kosztów dokumentacji technicznej oraz audytu energetycznego. Podkreślam, że ten audyt energetyczny w przypadku tego projektu jest podstawą do określenia wysokości dofinansowania. Więc prosiłbym, jeżeli już przekazujemy tego typu informację żeby przekazać mieszkańcom Lubartowa jakie wskaźniki jeżeli chodzi o energochłonność obiektu należy osiągnąć żeby w ogóle można się było starać o te fundusze?

Kolejna rzecz to chciałem się dopytać Panie Burmistrzu o taką o to rzecz. W tym roku szanowna Rada Miasta to słyszała również na sesji Rady Miasta, ale za pewne Radni nie wiedzą, bo być może jeszcze nie śledzili dokładnie swoich rachunków, ale w tym roku mieszkańcy Lubartowa mieli zafundowane 3 różne taryfy za wodę i 3 różne taryfy za ścieki. Tylko w tym roku podkreślam. Nie chodzi mi o podwyżkę rozłożoną na 3 lata bo tam jeszcze są dodatkowe podwyżki ale pomiędzy miesiącem 1 lipca a pomiędzy miesiącem chociażby 5 września mieszkańcy mieli 3 różne taryfy za wodę i 3 różne taryfy za ścieki. Kto odpowiada za ten bałagan? Dlaczego tak to zostało zrealizowane, że w miesiącu czerwcu była stara taryfa, w miesiącu lipcu była cena wody bez dopłaty do cen za wodę i ścieki a od 1 września weszła znowu kolejna taryfa z tą dopłatą? Czy nie można było tego typu przedsięwzięć przewidzieć? Czy nie można było tego typu rzeczy zrealizować wcześniej? Czy nie można było tych uchwał w jakiś sposób skoordynować, żeby aż tak olbrzymiego zamieszania w związku z tymi opłatami nie był? Bo co miesiąc to jest zupełnie nowa informacja dla mieszkańców. Naprawdę trudno się w tym połapać.

I kolejna rzecz Panie Burmistrzu, nie wiem, dlaczego radni nie dopytują o to przecież taki to był ważny cel, takie było to ważne przedsięwzięcie a mianowicie uregulowanie sprawy związanej z Pawilonem na ul. Krzywe Koło. Jak pamiętam szaty niektórzy darli, tak chcieli pomagać temu, żeby ten pawilon został rozwiązany a do dzisiaj Panie Burmistrzu, mimo tego że wszystkie niezbędne deklaracje zostały złożone, bo pytałem się pracowników, nie ma wyceny nieruchomości? Usłyszałem od pracowników UM, że nie ma tej wyceny nieruchomości a toczy się to już prawie rok, nie ma tej wyceny nieruchomości, bo zostało wysłane zapytanie do kilku rzeczoznawców, nie powiedziano jakich. A chciałbym dopytać się jacy to rzeczoznawcy i nie uzyskano odpowiedzi jeżeli chodzi o tą wycenę. Ja przyznam się

szczerze, że dzisiaj wykonałem kilka telefonów do kilku rzeczoznawców i nie ma problemu, żeby takich rzeczoznawców znaleźć i temat załatwić do końca. Czyli, żeby wycenić działkę na Krzywym Kole, wycenić działkę na Popieluszki tą proponowaną przez miasto i żeby w końcu dokonać zamiany. Co stoi na przeszkodzie w UM żeby ten temat załatwić? No przecież obiecaliśmy mieszkańcom Lubartowa, że w tej kadencji na pewno tą sprawę dopniemy. Dlaczego to nie jest realizowane? Dlaczego ta obietnica nie jest dotrzymana i dlaczego ci, którzy tak mocno optowali za tym zapomnieli zupełnie o tym temacie? No przecież wszystko jest w UM i te decyzje powinny być podjęte już dawno i dawno temu temat powinien być rozwiązany. Dlaczego to jest aż takie trudne? Proszę bardzo, jeżeli miasto sobie nieradzi, jeżeli możemy służyć tą pomocą to my wskażemy jutro rzeczoznawcę, który od razu dokona tej wyceny i nie czekajmy proszę Państwa, bo ten temat musi być załatwiony. Dziękuję bardzo.

Radna MARIA KOZAK

Szanowni Państwo, ja na pewno pewnych rzeczy nie rozumiem, ale wydaje mi się, że było, rzeczoznawcy wyceniali z tym, że jeden wycenił to tak przykładowo na 2 a drugi na 22. (Przewodniczący Rady: Pani mówi zupełnie o czymś innym.) Tak? No nie wiem.

Ad. 6 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Projekt przedmiotowej uchwały przedstawił Pan Robert Polichańczuk Naczelnik Wydziału ORG UM.

Naczelnik UM ROBERT POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo Radni, postaram się jeszcze krócej niż ostatnio na wspólnym posiedzeniu Komisji ... (Przewodniczący Rady: Przepraszam najmocniej, Szanowni Radni, proszę spojrzeć do przepisów, wprowadzenie do uchwały musi być nawet, jeżeli ono będzie krótkie i zdawkowe, ale musi.) Przypomnę tylko podstawę prawną tej uchwały jest to art. 12 § 4 ustawy Kodeks wyborczy, gdzie mówi się o tym, że rada gminy w drodze uchwały na wniosek wójta, burmistrza, tutaj chodzi o burmistrza oczywiście, w takim ośrodku, czyli w takiej jednostce jak zakład leczniczy między innymi tworzy odrębny obwód głosowania, jeżeli w dniu wyborów przebywa tam, co najmniej 15 wyborców. Dziękuję bardzo.

Poproszeni przez Przewodniczącego Rady Przewodniczący Komisji przedstawili opinie o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady Miasta procedowały projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej przez Przewodniczącego Rady dyskusji nie wyrażono woli zabrania głosu więc Przewodniczący przeszedł do procedury głosowania.

W głosowaniu 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Kserokopia uchwały Nr XXXIX/240/2018 w załączeniu.)

Ad. 6 b) i c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej,
- zmian w budżecie na 2018r.

Projekty uchwał przedstawiła Skarbnik Miasta Pani LUCYNA BISKUP

SKARBNIK

Ja może omówię tak zwyczajowo obydwie uchwały. Bardzo króciutko. W wieloletniej prognozie finansowej w zał. 1 wprowadzamy wartości wpisane w projekcie uchwały dotyczącym zmian budżetu na 2018 r. W zał. 2 wykaz przedsięwzięć w poz. 1.1.1.5 wpisujemy projekt „Świetlica równych szans” realizowany przez MOPS. Tutaj w zał. 2 dokonałam już poprawy. Rzeczywiście tam wkraść się błąd i było zapisane MOSiR. Poprawiłam to. Zadanie to realizuje MOPS. Łączy nakłady finansowe na realizację tego zadania i limit zobowiązań, ponieważ nie zostały podpisane jeszcze żadne umowy na realizację to kwota 137.517 zł. przy czym limit wydatków na rok 2018 to kwota 17.937 zł. na rok 2019 - 71.748 zł. i na rok 2020 – 47.832 zł. Kolejny projekt wpisany do zał. 2 pod poz. 1.1.1.6 to projekt „Erasmus+” realizowany przez SP1 i będzie również trwał do roku 2020. Łączne nakłady i limit zobowiązań na to zadanie to kwota 149.963 zł. przy czym na chwilę obecną wnioskowany limit na rok 2018 to 119.970 zł na rok 2019 nie mamy pieniędzy. Ewentualnie zostaną przeniesione z bieżącego roku jeśli nie zostaną wydatkowane a na rok 2020 planuje się środki w wysokości 29.993 zł. Tyle, jeśli chodzi o wieloletnia prognozę finansową.

Natomiast w uchwale budżetowej tam rzeczywiście wkraść się pomyłki pisarskie. Ja tutaj Panom Przewodniczącym prześlę już poprawiony projekt uchwały i załącznik nr 2, w którym Pan Radny Wróblewski dostrzegł błąd w zapisie działów, w które wpisujemy środki. (Przewodniczący Rady: przepraszam, ja bym prosił, żeby wszyscy Radni dostali poprawioną uchwałę, nie tylko my, ponieważ wszyscy radni głosują nad dokumentem i dobrze by było żeby wiedzieli nad jakim dokumentem głosują (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Pani Skarbnik niech Pani puści, radni między sobą prześlą sobie to. Dobrze?) Szanowni Państwo w budżecie Miasta na 2018 rok przedłożonym Państwu projektem uchwały wprowadza się następujące zmiany. I weźcie Państwo już poprawiony załącznik nr 1, czyli dochody budżetu. W tym załączniku w dz. 758 różne dochody w § 2920 subwencje, zwiększamy dochody o kwotę 48.191,00 zł i są to środki pochodzące z rezerwy przeznaczone na wyposażenie SP4. W dz. 801 oświata i wychowanie § 2057 dotacje celowe na realizację zadań z udziałem środków UE, zwiększamy dochody o kwotę 119.970,00 zł i są to środki na realizację projektu Erasmus+ przez SP1. W dz. 852 pomoc społeczna i tam w tym zał. Nr 1 błędnie wpisałem nie w dz. 852 a w 853, w poprawionym załączniku macie państwo już poprawiony ten dział dz. 852. I tutaj również w § 2057 dotacje celowe na realizację zadań z udziałem środków UE, zwiększa się dochody o kwotę 17.937,00 zł i są to środki na realizację projektu "Świetlica równych szans", który będzie realizowany, który będzie realizowany przez MOPS. I kolejna ostatnia zmiana w dz. 855 rodzina w § 0940 wpływy z rozliczeń - zwrotów z lat ubiegłych, zwiększamy dochody o kwotę 20.000,00 zł i kwotę 10.000,00 zł. przenosimy do tego, z § 2910 czyli zmniejszamy 2910 o 10.000,00 zł. przenosimy § 0940 i tam wpisujemy 20 zwiększenia plus 10 z przeniesienia, łącznie 30 tys. zł. Po tych zmianach dochody budżetu będą stanowiły kwotę 107.147.934,60 zł.

Załącznik nr 2 czyli wydatki budżetu. Tutaj proszę Państwa w rozdz. 60016 drogi publiczne gminna, zmniejszamy wydatki bieżące o kwotę 30.000,00 zł a zwiększamy o tą kwotę wydatki majątkowe i wpisujemy w załącznika nr 3 w rozdz. 60016 nowe zadanie pn. "Budowa przejścia przez tory przy Dworcu PKP". Kolejna zmiana dotyczy rozdz. 80101 szkoły podstawowe . Tutaj zwiększamy wydatki o kwotę 168.161,00 zł z przeznaczeniem na:

- zakup wyposażenia dla Szkoły Podstawowej Nr 4 . tak jak po stronie dochodów mówiłam otrzymaliśmy subwencję w tej wysokości z przeznaczeniem na zakup wyposażeni i tą kwotę wpisujemy SP 4 tj. 48.191,00 zł,

• realizację projektu Erasmus+ przez SP-1 - 119.970,00 zł,
Kolejna zmiana dotyczy rozdz. 80149 realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki . Tutaj na wniosek Dyrektora P-1 zmniejszamy wydatki o kwotę 5.000,00 zł i przenosi się tą kwotę do rozdz. 85404 wczesne wspomaganie rozwoju dziecka.
Kolejna zmiana dotyczy rozdz. 85215 dodatki mieszkaniowe. Na wniosek Dyrektora MOPS przenosimy kwotę 20.000,00 zł do działu 855 czyli do innego działu na realizację zadania rodziny zastępcze. W rozdz. 85295 pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej zwiększamy wydatki o kwotę 17.937,00 zł z przeznaczeniem na realizację przez MOPS projektu "Świetlica równych szans" i zadanie to wpisujemy do załącznika nr 4 w części II poz. 6. W rozdz. 85502 świadczenia rodzinne zwiększamy wydatki o kwotę 20.000,00 zł i są to dochody Budżetu Państwa realizowane przez gminy i przekazywane po stronie wydatków budżetu na rachunek LUW. I ostatnia zmiana dotyczy rozdz. 90015, czyli oświetlenie ulic. Tutaj zwiększamy wydatki majątkowe o kwotę 500.000,00 zł i o tą kwotę zwiększamy wydatki na realizację zadania "Modernizacja i budowa oświetlenia ulicznego" Zadanie to jest wpisane już po zmianie, po zwiększeniu o 500.000,00 zł. w załączniku nr 4 w części I poz. 5. W celu zrównoważenia budżetu zmniejszamy wydatki inwestycyjne w rozdz. 90095 pozostałe zadania z zakresu gospodarki komunalnej o kwotę 430.000,00 zgodnie z zał. nr 3 wydatków inwestycyjnych tzn. zmniejszamy wydatki na realizację zadania pn. Modernizacja Placu Piłsudskiego o kwotę 80.000,00 zł. Modernizacja toalety publicznej o 100.000,00 zł. i przebudowa fontanny o 250.000,00 zł. Czyli łącznie o 430 tys. zmniejszamy wydatki majątkowe i o 70 tys. wydatki bieżące w tym dziale. Planowane wydatki budżetu po dzisiejszych zmianach będą wynosiły 119.887.069,81 zł. Dziękuję

Następnie poproszeni przez Przewodniczącego Rady Przewodniczący Komisji przedstawili opinie Komisji o omawianych projektach uchwał.

Przedmiotowe projekty uchwał zostały pozytywnie zaopiniowane przez wszystkie Komisje Rady.

W otwartej dyskusji przez Przewodniczącego Rady nie wyrażono woli zabrania głosu, więc Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do procedury głosowania.

W głosowaniu 10 gł. za, 0 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu. (Kserokopia uchwały Nr XXXIX/241/2018 w załączeniu.)

W głosowaniu 10 gł. za, 0 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu. (Kserokopia uchwały Nr XXXIX/242/2018 w załączeniu.)

Ad. 7

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ

Mało czasu mieliśmy, ale Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo postaramy się z marszu udzielić w najbardziej wyczerpujący sposób odpowiedzi. Pan Radny Krówczyński odnosząc się do programu „Czysta energia” tak oczywiście na naszych stronach i będziemy śledzić i pomagać również wnioskodawcom. Tutaj również przyjmuję ten sygnał

Pana Radnego Wróblewskiego, żeby mieć rękę na pulsie, bo rzeczywiście potem może być dla naszych mieszkańców już trochę za późno.

Pan Radny Krówczyński oczyszczalnia ścieków, więc wszystko już zostało zakończone. Powiem szczerze tak duża inwestycja w tak krótkim czasie wydaje się, że no nie chcę oceniać to wzorcowo było robione, ale z wykonawcami inwestor nie miał prawie żadnego problemu. Będą odbiory jeszcze, ale jest już wszystko uruchomione. Jest w tej chwili nawet oficjalny odbiór jeśli nie dostaliście Państwo Radni zaproszeń to one są już na pewno w drodze, bo były już przeze mnie też i Pana Prezesa podpisane. Także skończyliśmy tą inwestycję. Mam nadzieję, że będzie kilkadziesiąt lat służyła naszym mieszkańcom. Jak Państwo pojedziecie to nie poznacie terenu. Ja od czasu do czasu tam byłem. Jeśli ktoś nie był to nie pozna poprzedniej oczyszczalni, zupełnie jest zmiana no i dobre rozwiązania technologiczne. Mam nadzieję, że długo, długo przez dziesięciolecia będzie ta inwestycja służyła naszym mieszkańcom pomniejszając również nasze wspólne wydatki na ten cel.

Jeśli chodzi o chodnik przy ul. Mucharskiego przetarg jest ogłoszony. Także tutaj te działania już są finalizowane.

Pan Radny podniósł kwestie to co już zostało w budżecie czy w budżecie jest odnotowane, bo to w jaki sposób zrealizujemy tą klimatyzację w domu pomocy, rozstrzygnie dokumentacja. Nawet tutaj w międzyczasie dyskutowaliśmy, że to być może trzeba będzie sięgnąć, i projektanci to oceniają, być może również szerzej. Budynek jest niewielki a konstrukcja jego jest taka, że tam zawsze będzie gorąco. Również i na pierwszym piętrze, bo to też... Ja wiem ale to już jak będzie dokumentacja robiona to trzeba na to patrzeć. Ale to w ramach dokumentacji, będziemy ogłaszać jak najszybciej. Nie chciałbym o terminie, bo też nie wiem czy w pierwszym przetargu znajdziemy wykonawcę, no bo to też jest uwarunkowane.

Termomodernizacja szkół. Pan Radny Krówczyński to podnosił, kwestia sprzątnięcia. Proszę Państwa no powiem tak, myślę, że wszyscy rozumieliśmy to i nauczyciele i pracownicy, bo takie przedsięwzięcie termomodernizacja, jak patrzyliśmy na Szkołę nr 1 to ona od 28 roku nie była ta część starsza budynku dotykana, więc to przy remoncie wychodzą różne rzeczy. To ciągle mówimy, no nałożył nam się taki rok, że w zasadzie wykonawcy co się zabrali to nie mają a to okien, nie mają możliwości kupienia. A to parapetów nie ma możliwości kupienia, więc tych niedostatków jest tak dużo, że ja nie chcę powiedzieć, bo to też chciałbym podkreślić dwa obiekty były lepiej robione, dwa było więcej kłopotów z wykonawcami, więc nawet ustalenia, pisanie protokołów nie do końca nam pozwoliło to wszystko wypełnić. Ale jest to inwestycja w trakcie, bo termin umowy jest do października. Chcieliśmy w ramach wakacji zrobić wszystko to co było możliwe. Tak jak mówię braki tych materiałów spowodowały, że nie wszystko jest zrobione, ale to co postawiliśmy na ostrzu noża, to, że bezpiecznie dzieci mają wejść do wszystkich obiektów na 1 września i to się stało i to się dzieje. Nie ma zagrożeń dla bezpieczeństwa. Pozwolę sobie tutaj odpowiedzieć, żeby nie wracać do tematu Panu Przewodniczącemu Tomasiakowi o SP4 i ten bałagan za plecami. Jeśli Pan na tym zdjęciu, bo ja nie wiem jakie zdjęcie Pan oglądał, ale jeśli gdzieś widziałam jakieś zdjęcie, nie wiem gdzie, to za plecami były czyste szyby wymyte gdzie jak stałem już z Panem Dyrektorem, Panią Dyrektorką z Panią Przewodniczącą Rady Rodziców żeśmy stali więc tam za plecami nie było bałaganu. Ale proszę Państwa przecież nie chcę w ten sposób powiedzieć, że nie są prace prowadzone. Są wydzielone te części gdzie jeszcze prace trwają. Nie ma tam niebezpieczeństwa, że dzieci wejdą i im się coś stanie. W ramach tych wydzielonych części zagrodzonych trwają prace budowlane. To jeszcze jest plac budowy, ale proszę zauważyć duże przedsięwzięcia a czasu wykonawcy rzeczywiście mieli mało. Choć jeszcze raz podkreślę w przypadku jednego, nie jest to tylko jak gdyby przyczyną okoliczności, po prostu organizacyjnie sobie nie radził. Nie miał ludzi do pracy i tak to jest. Natomiast tak jak Pan Dyrektor mówił nawet chyba w dniu 3 września SP4, nie wiem, jeśli Pan Przewodniczący ma informację, że w którychś klasach dzieci nie mogą się uczyć, to

proszę to, ja to sprawdzę jutro. Ale w mojej ocenie i to, co było przedstawione na rozpoczęciu roku wszystkie pracownie, wszystkie niezbędne pomieszczenia do nauki są udostępnione młodzieży by dzieci i młodzież mogli się uczyć w warunkach bezpiecznych. Natomiast rzeczywiście tutaj Pan Radny podkreśla to, chyba Pan Radny Krówczyński, wielkie słowa dla wielu pracowników i dydaktycznych i administracyjno-gospodarczych, bo no wszystkie ręce na pokład szły żeby to zrobić. Ale czekaliśmy w niektórych obiektach jak mówię o jedyńce kilkadziesiąt lat. Trzeba było to robić szybko i wszyscy to rozumieli i wkładali duży wkład pracy swojej nie patrząc na urlopy, na popołudnia. Także moje wielkie podziękowania dla wszystkich pracowników z różnych tych placówek, którzy się włączyli, bo to jest nasza wspólna sprawa, żeby dla dzieci dla ich rodziców te obiekty funkcjonowały.

Pan Radny również mówił o oświetleniu i tu pan Radny Majcher, też chciałbym do tego nawiązać. Dziękujemy za tą zmianę budżetową, bo ona zawiera również pieniądze na budowę. Już któryś raz Pan Radny Majcher jakoś tak nie rozumie chyba tej sprawy, mówię o projekcie oświetleniowym. No, co innego jest dochód a co innego jest zaplanowany wydatek. My mamy w budżecie w wydatkach i dzięki dzisiaj Państwa decyzji tj. ponad 3.200 tys. mamy na wydatki pieniędzy a dochody na projekt z Urzędu Marszałkowskiego mamy 1.900 tys. tam z ułamkiem. Więc różnice są. Ja nie rozumiem, że w wydatkach projektu modernizacja i budowa oświetlenia nie możemy nic więcej zrobić. Możemy. My w budżecie w wydatkach mamy: modernizacja i budowa oświetlenia ulicznego, a w tym się zawiera projekt modernizacja samych lamp oświetlenia, które robimy w ramach projektu. Także stąd te różnice i obie wersje, bo Pan Radny tak pyta, obie wersje są, wszystko jest właściwie zapisane. I również środki na budowę nowych punktów oświetleniowych tutaj są.

Pan Radny Krówczyński powracam jeszcze jestem w toku odpowiedzi dla Pana Radnego Krówczyńskiego, pracujemy nad tym. Ta sprawa nie jest taka prosta, bo nowi pracownicy to regulamin organizacyjny MOPS-u, to(Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No to mówię właśnie, że w kwocie wydatków na modernizację i to, co Państwo Radni dzisiaj podjęli 3 mln. 200 kilkadziesiąt jest rezerwa na, oprócz projektu na nasze budownictwo odrębne poza projektem. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) zapisaliśmy pieniądze a to jest już dużo. Więc tutaj ze współpracą z Jadwinowem, dzisiaj tak na marginesie dom DPS obchodzi 25 lecie swojej działalności, więc tutaj wobec Państwa myślę, że też jesteśmy wdzięczni za tą działalność. Głównie jest to na obszarze Gminy Lubartów ale nasi mieszkańcy korzystają również z tego i warto nawiązywać współpracę. A tutaj to w ramach działalności organizacyjnej MOPS musi się to stać i oczywiście proszę Państwa musimy w budżecie dać MOPS pieniądze, bo to się bez pieniędzy nic nie da zrobić.

Pan Radny Wróblewski, ile pieców zostało wymienionych. Ja Państwu powiem już 3 tury mamy, jeśli chodzi o piece, bo mieliśmy piece w ubiegłym roku. Jeśli dobrze pamiętam, ja to sprawdzę i Panu Radnemu w jakiś sposób, 38 chyba było. Potem mamy 40 pieców z projektu współfinansowanego ze środków UE. W tej chwili ok. 67 jeśli dobrze pamiętam mamy bo zwiększyliśmy pieniądze, mamy na nasz program ten miejski, więc ok. 140 kilku do 150 pieców zostało wymienionych.

To już o wnioskach do czystego powietrza mówiłem. Mieszkanie Plus. Ja będę rozmawiał z Komendantem, no każde działanie, bo ten program, który nabiera jeszcze nie ostatecznego jak widzę na razie kształtu, bo się pojawia kolejna linia partnerstwa publiczno-prywatnego i też jutro ma się tam coś dziać w Ministerstwie, dlatego Pani Naczelnik będzie jutro uczestniczyć w tym. Natomiast no rząd chce każdy skrawek, który nadaje się i jest możliwe przeznaczenie na budownictwo mieszkaniowe, chce wykorzystywać i zwraca się do swoich służb w tym również do Policji. Natomiast ja widzę tutaj mankament, który może nam mocno przeszkodzić a mianowicie plan zagospodarowania przestrzennego. Nie sprawdzałem, bo nie miałem kiedy, sprawdzę ale mam przeświadczenie, że na pewno budownictwa wysokiego po północnej stronie ul. Batalionów Chłopskich to my nie mamy. Przepraszam, bo ja

zrozumiałem że te garaże przy Batalionów Chłopskich. Nie, tu przy Lubelskiej tutaj. No też ale to plan zagospodarowania przestrzennego. Tak, już teraz kojarzę tą działkę. Pan mówił o garażach i moja myśl skoncentrowała się na Batalionach Chłopskich na tych garażach. Będę rozmawiał z Komendantem, natomiast podstawowa rzecz to plan. Wiemy, że ta procedura nie jest łatwa. Ja już tak na marginesie, w tej sprawie nie było pytań, ale odpowiem. Mieliśmy wyłożenie studium w ramach tego toku sprzed lat, tak bym to określił, więc jest ta procedura pracy nad dokończeniem trochę zmian planu zagospodarowania przestrzennego. W tej chwili zostały złożone wnioski. Między innymi też to co diskutowaliśmy w roku ubiegłym, Drogi Wschodniej, więc to wszystko teraz moim obowiązkiem jest rozpatrywać i to będą uzgadniane i będziemy procedować nad dalszymi etapami zmian studium zagospodarowania przestrzennego, bo to musi być w pierwszej kolejności. Potem w następstwie samego planu chcę tutaj, bo wnioski wpływały, one dotyczyły w zasadzie dwóch spraw między innymi zmiany klasyfikacji dróg w planie zagospodarowania przestrzennego i jak gdyby oznaczenia drogi tej wschodniej i ten wniosek uwzględnę.

Parking SP4 i parking Szaniawskiego. Parking SP4 jest przetarg ogłoszony, więc dążymy do wyłonienia wykonawcy. Natomiast parking przy ul. Szaniawskiego, Pan Radny dostał, nie wiem, kto jest w podpisie tam od pracowników moich, natomiast my, podjąłem decyzję, że no, chcemy czy nie chcemy, bo ale takie jest stanowisko ostateczne, więc nie mamy już gdzie się w zasadzie odwoływać i szkoda czasu, więc podjąłem decyzję, że opracujemy dokumentację ul. Szaniawskiego, żeby to jakby oczekiwanie również wyartykułowane przez Starostwo Wydział Architektury, zaprojektować kanał burzowy w ul. Szaniawskiego do ul. Lipowej. I jest moja decyzja, że robimy ten projekt.

Pan Radny Majcher remont łazienek. Jesteśmy na etapie, że została zrobiona dokumentacja, skosztorysowana, jest protokół konieczności również zatwierdzony jakiś czas temu przeze mnie i te łazienki robimy. To tak samo w termomodernizacji, że są pieniądze nie tylko projektowe, bo to nie mieści się w projekcie. Więc jeśli Pan Radny pyta czy remont łazienki jest elementem kosztów kwalifikowanych w projekcie to nie. To jest koszt, który poniesiemy z własnych środków, bo mówiliśmy o tym i uznaliśmy, że jest potrzeba i to będziemy robić. Także myślę, że to najbliższe dni tygodni pewnie, bo już jest z wykonawcą uzgodnione, że to robimy.

Nowe rondo. Ja sprawdzę, jeśli chodzi o rondo tutaj przy zbiegu ulic: Kolejowej, Piaskowej i Lubelskiej. Sprawdzę jaki jest stan tej korespondencji z Wojewodą i odpowiem Panu Radnemu na piśmie, żeby nie wprowadzić w błąd.

Kanał burzowy: 3 Maja. Tutaj też jakoś tak, bo tu po raz kolejny się jakby powtarza, że Pan Radny no nie rozumie tych zapisów. Mamy stronę dochodową i stronę wydatkową. Jeśli my mówimy Państwu, że jakieś przedsięwzięcie chcemy realizować i to zapisujemy sobie po stronie wydatkowej i 1.250 tys. bo tak szacujemy, że to jest ale też ja Państwu mówiłem, że jednocześnie chcemy maksymalnie pozyskiwać pieniądze z zewnątrz i 1 mln. jest tutaj zapisane po stronie dochodu, więc nie wiem. Pan nie rozumie, która wersja jest prawdziwa, no prawdziwe jest to, że chcemy robić kanał burzowy, proszę? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) tak, niejasne tłumaczenie, tak? No być może, ale chcemy to zadanie realizować z udziałem środków zewnętrznych i niestety jeszcze czekamy, bo nie mamy pozytywnej w tej chwili decyzji o tym 1 mln. zł. ze środków zewnętrznych. (Wypowiedzi z sali nie do otworzenia.) O czym? Nie, znaczy już niezależnie jak było do Wojewody wystosowane, ale trwa cały czas. Ja z UW jestem w stałym kontakcie i Wojewoda zabiega a my czekamy na decyzje, ale tak to się zapisuje w budżecie.

Dokumentacja fontanny. Ja chciałbym poprosić, bo to dzisiaj już nie pora, żeby Komisja Infrastruktury zgodziła się abyśmy na Komisji Infrastruktury przedstawili ten projekt. Też mówiłem to przy wprowadzeniu projektu do budżetu dzisiaj, no uznałem i to konsultowałem z wieloma osobami, ostateczny pomysł, który przeszedł burzę i komisji społecznych i

doradców i plastyków, więc dużo żeśmy pracowali, jak gdyby w naszej ocenie nie zasługuje, żeby wydać pieniądze nawet kosztorysowe a już nie mówiąc, że w tym roku możemy natknąć się na koszty wyższe niż kosztorysowe. Ale przyjdziemy do Państwa z tym pomysłem projektantów na Komisję Infrastruktury.

Pan Radny Siwek i Pani Radna Kozak podnosili kwestię ul. Jaśminowej. Nie wiem skąd to też, no właśnie plotki, bo tak obracamy się gdzieś tam i to nam przeszkadza, ale też zapraszam Państwa do takich bieżących kontaktów, żeby nie czekać na sesję, żeby to też ucinać, bo to niepotrzebnie też żeby się mieszkańcy denerwowali. W tej chwili są podpisane umowy z dwoma wykonawcami na ul. Jaśminową i na ul. Obywatelską. Wykonawca przygotowuje już plac budowy i będzie robione. Jeśli chodzi też o ul. Obywatelską i Wspólną to, co Pani Radna Kozak podkreślała to w ramach modernizacji Obywatelskiej jest przywrócone, bo to tak trzeba powiedzieć, jakoś nam się nie sprawdził ten ruch jednokierunkowy przy Obywatelskiej. Jest przywrócony ruch dwukierunkowy i on rozwiązuje ten problem.

Pan Radny Polichańczuk to też jeszcze będziemy występować do Powiatu na bazie tej dzisiejszej rozmowy, że wspólnie jakoś tak przeciwdziałać na temat tego skrzyżowania i wjazdu w ul. Annoborską i tych problemów. Ja wystąpię do Pana Starosty a Pan Dyrektor słyszy to też jakoś będzie może wspomagał tą sprawę.

MOSiR Pan Burmistrz Szumiec. Pan Radny Tracz podnosił tą kwestię, ja powiem tak, zbiórki publiczne wymagają wpisania do zezwoleń MSWiA, więc nie może być dzisiaj zbiórki publicznej. Natomiast niepubliczna to mamy każdą dowolność, każdy może podejść do Pana Radnego i porozmawiać. Tak? Więc też no przyłączam się i zachęcam i też się do Pana Radnego skontaktuję, ale nie możemy tutaj prowadzić zbiórki publicznej. Zachęcam do koleżeńskich kontaktów z Panem Radnym. Natomiast rodzinie, żebyście Państwo też wiedzieli, bo to się zawsze dzieje i sprawa nagła, mieliśmy tą możliwość, więc zakwaterowaliśmy w naszym mieszkaniu komunalnym. No socjalne ale to komunalne, to jest tylko, że niższy czynsz a też Państwo się zwrócili, w ramach umocowań prawnych, które i Państwo Radni dali mi umorzyłem czynsz niewielki. Czynsz z tego mieszkania socjalnego jest znikomą kwotą, ale każda złotówka jest ważna, więc miałem kontakt z Państwem i umorzyłem czynsz należny za to mieszkanie socjalne. Więc też wychodzimy naprzeciw potrzebom tej rodziny jak tylko możemy.

Pan Radny Przewodniczący Zieliński mówił o GS, my no tak jesteśmy w czujności tak bym to powiedział, bo uczestniczyłem z Panem prezesem w podpisaniu aktu notarialnego, bo ta regulacja prawna była potrzebna przed decyzją o sprzedaży. Przetarg się odbył i tak jak podejrzewaliśmy i przewidywali nikt się nie zgłosił, więc teraz nabieramy poważniejszego jak gdyby zamiaru, żeby uczestniczyć w tym. Zobaczymy jak następna cena wywoławcza nam zostanie postawiona. Ale warto rzeczywiście, o tym rozmawiamy z koleżankami i kolegami tutaj z Urzędu, żeby to mieć na uwadze.

ZIT, Mobilny LOF i Zielony LOF w kontekście tych ścieżek rowerowych. No realizacja tych projektów unijnych jest trudna a jeszcze, jeśli się nałoży coś takiego jak ZIT czyli działanie w 9 gmin albo w 5 to jest jeszcze trudniejsze i zasady i Urząd Marszałkowski i Ministerstwo Rozwoju więc tych obostrzeń jest tyle, że rzeczywiście jest trudno, ale zmierzamy już ku końcowi. Całość dokumentacyjnych sprawa Zielony LOF, żeby Państwa nie wprowadzić w błąd, ale mamy już za sobą, natomiast na Mobilnym LOF projektanci zmierzają już do końca i będziemy ogłaszać przetargi na wybór wykonawcy.

Pan Przewodniczący Zieliński podnosi kwestię klimatyzacji LOK. Technicznie proszę Państwa jest to możliwe. Myślę, że do 15 listopada, czas jest już niedługi, będę projekt jeszcze chyba musiał zrobić niezależnie jaka będzie przyszłość. Na pewno będę proponował żeby ująć pieniądze, żebyśmy tą klimatyzację wreszcie w przyszłym roku zrobić. No i z

nadzieją, że na rynku wykonawców to się zupełnie poprawi i zmieni, bo nie ma przeszkód, żeby technicznie tą klimatyzację w LOK przeprowadzić.

Pan Burmistrz odpowie jeśli chodzi o tablice i skrzyżowanie ul. Lipowej, Szaniawskiego.

Pan Radny Tchórz, na razie zajmujemy się, kontaktujemy się z rodziną ale przyjmuję sygnał. Bardzo dobra odpowiedź żeby tu, założmy na to spojrzeć również w taki sposób. I nawet teraz tak myślę, że bardziej globalnie, bo to jest zdarzenie konkretne jednostkowe, ale to warto może patrzeć bo życie jest niestety bogate w nieszczęścia, więc również w takiej perspektywie całościowej.

Pan Przewodniczący Tomasiak powiem tak, Pan Przewodniczący wie zawsze wszystko i najlepiej. Ja powiem tak: zarzut nieprawdy w artykule ja go chyba nie czytałem nawet, ja sprawdzę. Ja porównam dzisiejszą wypowiedź Pana Radnego, który zarzuca nieprawdę i porównam wypowiedź moich współpracowników, tak? Bo to ktoś z pracowników wypowiadał się i artykuł jest redakcyjny, tak? To porównam te wypowiedzi i podejmę działania, nie wiem w jaką stronę to pójdzie. Natomiast takie mówienie, że to jest podawana nieprawda chciałbym, żeby Pan jeszcze ewentualnie poparł faktami, bo może nie w tej chwili, nie dzisiaj. Natomiast sposób, ja nie potrafiłem nadążyć ze swoją logiką, z percepcją nad tymi wypowiedziami o planach zagospodarowania. Nie potrafiłem tego zrozumieć. Proszę Państwa jest tak, w tym przypadku wnioskodawcy proponują, my ogłaszamy przetargi to wtedy dopiero wykonawca dokumentacji technicznej na początku sięga po plan zagospodarowania. To nie dzieje się wcześniej. Natomiast specyfikacja była robiona jak Pan Przewodniczący, bo ja w tej chwili tego nie pamiętam, spłynę na dokumentacje i na wykonawstwo i wtedy się zdarza. Pan Przewodniczący mówi, że zgodnie planem no Pan Starosta uznał, że niezgodnie. Natomiast mówię sprawdzę te wypowiedzi i odpowiem. Natomiast no takie, kilkakrotne powtórzenie: kiedy to zostanie zrobione i, że to... Acha, odpowiem na piśmie, przepraszam, bo to sprawdzę czy to zostało wypłacone, bo w tej chwili nie potrafię Panu Radnemu powiedzieć i odpowiem na piśmie, jeśli chodzi o całą sprawę tej, tych informacji prawdziwych, czy nieprawdziwych i kwot przeznaczonych na to zadanie.

Szkoła Podstawowa nr 4 już odpowiedziałem, czyste powietrze. Proszę Państwa jest na pewno jeszcze potrzeba wiedzy, bo to jest naturalne. Cały program „Czyste powietrze” jest na rozruchu, więc te informacje będą się pojawiały. Z mojej wiedzy niewarunkowane jest, wysokość dotacji od innych czynników prócz dochodu. Dochód decyduje o wysokości, bo Pan Przewodniczący mówi, że to będzie decydowało- audyt energetyczny, będzie decydował o wysokości. O dopuszczenie pewnie albo nie. Ja mówię ja tej wiedzy, bo to jest informacja, na pewno to jest nasza wspólna troska, żeby jeszcze pogłębiać wiedzę i warunków szczegółowych, bo to będzie się pojawiało. Ale o wysokości dotacji lub braku dotacja, przejścia na pożyczki jeśli ktoś będzie chciał decyduje dochód na członka rodziny. To decyduje o wysokości dotacji czy to będzie 90% czy to będzie 50 albo 30. Natomiast audyt ja rozumiem jeśli on będzie wymagany to jest takim warunkiem dopuszczalności lub nie bo to w ogóle chyba nie będzie można mówić o wysokości dotacji jeśli w ogóle, ... no pracownik WFOŚ stwierdzi na bazie tego wniosku, że on się w ogóle nie kwalifikuje, nie? To oni będą odpowiadać, więc myślę... ja nie jestem w stanie tak szczegółowo na tą chwilę odpowiedzieć. Natomiast czekamy na to spotkanie informacyjne, zabiegam o to, żeby było jeszcze raz w UM ze strony wykonawców już programu Funduszu. Będę się na pewno pojawiać informacje prasowe coraz bardziej.

Taryfy Pan Przewodniczący podnosi. No proszę Państwa ja wiem, że zawsze można lepiej i to jest normalne, ale poprzez sesję nie zdążyliśmy z dopłatami. Myślę, że to nic, aż tak wielkiego, takie olbrzymie problemy jak Pan Przewodniczący mówi. Ja czasami jak dostawałem ze spółdzielni te kwity, co drugi tydzień to się w ogóle nie mogłem połapać, chociaż siedzi się w dokumentach. Więc tutaj nie bojęmy, że raz na 10 lat się dwa razy taryfę zmieniło i została obniżona cena, bo dopłata powoduje, że została obniżona cena taryfy. Ale

to wynikało z procesu uchwałodawczego naszego i ja nie chcę jak gdyby przerzucić odpowiedzialności na Państwa Radnych. Nie, bo to Prezes powinien wcześniej nam złożyć to, żebyśmy mieli czas. Ale stało się tak jak się stało, ale to krótki okres był. Różnice nie są istotne a teraz mieszkańcy nasi będą po wprowadzeniu dopłat płacić mniej.

Kwestia pawilonu. No Pani Radna ma rację, że były wyceny. One są bardzo rozbieżne. My zabiegamy i to co Pan Przewodniczący Tomasiak podkreślał pracownik mówi tak jak jest. Myśmy wystąpili o weryfikację, o znalezienie rzeczoznawców i to, to nie jest tak, że Pan znajdzie. Ja też znajdę wykonawcę, który mi powie, że to kosztuje 140 tys. bo tak rzeczoznawca wycenił. Pan Przewodniczący mówi, że to kosztuje 2 mln. 700 tys. bo tak jego rzeczoznawca wycenił. Natomiast my poszukujemy kogoś, kto no dałby wtedy koreferat do tych wycen no i czekamy na odpowiedź. Mam przeświadczenie, że odpowiedziałem ja wszystko Pan Burmistrz teraz będzie na kilka pytań a ja jeszcze przejrzę czy kogoś ominąłem. Dziękuję Bardzo.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście pozwólcie, że najpierw odpowiem na pytanie Pana Radnego Grzegorza Jaworskiego a właściwie chciałbym z tego miejsca podziękować Panu jak również i Jackowi Tchórzowi oczywiście za to, że zainteresowaliście się, zajęliście postawę no prawdziwego radnego, bo faktycznie na tej ostatniej sesji, ona się dosyć późno skończyła, była 1:30 jak dobrze pamiętam, i faktycznie z Państwa niewielu tutaj zostało a starałem się na te pytanie, które padły, było ich 66 słusznie pan Grzegorz zauważył, większości odpowiedzieć z mównicy, natomiast część Państwo otrzymaliście na piśmie. Także dziękuję bardzo za tą wypowiedź i ten szacunek do osób odpowiadających Państwu na te pytania. Odpowiem teraz na pytanie Radnego Kuby Wróblewskiego ono dotyczy złożenia wniosku przez MOSiR. Rozumiem, że chodzi o dofinansowanie budynku kubaturowego, który ma powstać przy obiektach sportowych przy ul. Parkowej. Ten wniosek nie został jeszcze złożony aczkolwiek tego typu wniosek, który chcemy złożyć a chcemy złożyć na 50% dofinansowanie. Nie jest określone tak powiem terminem, w każdym momencie ten wniosek można złożyć. W tej chwili pracujemy nad opiniami z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej między innymi. Te opinie są niezbędne, żeby ubiegać się o to dofinansowanie 50% a nie to, które już wcześniej otrzymaliśmy, z którego żeśmy zrezygnowali. Mowa już o tym na tej sali była, było 2,5 mln. Odstąpiliśmy, uznaliśmy, że przy takim kosztorysie jaki w tej chwili posiadamy jest to po prostu znikoma kwota i warto pokusić się i poświęcić czas, żeby pozyskać właśnie to 50% dofinansowanie. Po co była sesja ta nadzwyczajna? Między innymi była potrzebna po to, żeby zwiększyć kwotę na budowę obecnego stadionu, którego budowa właściwie się już rozpoczęła. W tej chwili trwają roboty ziemne jak również do zwiększenia wieloletniej prognozy finansowej, bo ona również została zwiększona, co również umożliwia, że tak powiem raz o ubieganie się o dofinansowanie budynku kubaturowego jak również w przyszłości realizacji tego budynku.

Następne pytanie dotyczy wiaty przystankowej, Pan Radny Robert Błaszczak zadał, przy BRICO, przy starym biurowcu UNITRY. Faktycznie tej wiaty nie ma. Mamy to na sercu, wiemy, że tam konieczna jest ta wiata. Jeśli tylko powstaną jakieś oszczędności w budżecie na pewno ta wiata w tym roku powinna się jeszcze pojawić. Również to samo pytanie zadała Pani Radna Maria Kozak.

Następne pytanie również Pani Radna zadała dotyczące kosza na śmieci przy placu zabaw na osiedlu Królów. Ja powiem tak, została zwiększona częstotliwość odbioru, opróżniania tego kosza. Ja w tej chwili nie zaobserwowałem, żeby tam się walały śmieci. Faktycznie wcześniej one się tam pojawiały, gdzieś tam wiatr je rozwiewał. W tej chwili naprawdę nie widzę tego, obserwuje to na bieżąco, więc myślę, że na tą porę możemy sobie odpuścić. Myślę, że w

letniej porze trzeba będzie tam ustawić po prostu stojak z takim workiem foliowy, w który będzie można wrzucać te odpady.

Następne pytanie zadał Pan Radny Polichańczuk dotyczyło kiesy zostaną ustawione kontenery szatniowe przy boisku sztucznej nawierzchni do obsługi tego boiska. W umowie mamy termin 31 października zapisany 2018 r. Z tego, co wiem z rozmowy z wykonawcą ten termin nie jest zagrożony, więc to, one na pewno powstaną.

Następne pytanie zadał Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński ono dotyczy no właśnie ustawienia tych billboardów przy ul. Lipowej bodajże, znaczy nie bodajże, na pewno 4 szt. Powiem tak jesteśmy w trakcie analizy pod kątem przepisów prawnych. Ja myślę, trzeba powiedzieć wprost- Spółdzielnia Mieszkaniowa ustawiała te billboardy, przynajmniej pracownicy, widziałem pracowników tam. No będziemy analizować i jeśli one są niezgodnie tak powiem z literą prawa będziemy apelować, właściwie wystosujemy pismo do Spółdzielni Mieszkaniowej o usunięcie tych nie billboardów, ale usterek, które ewentualnie powstały. Być może one są zgodne z literą prawa i mogą się w tym miejscu znajdować.

Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Tak? To ja dziękuję.

BURMISTRZ

Przepraszam Pana Radnego Błaszczaka, bo pominąłem. Jeśli chodzi o świetlicę równych szans projekt jest w przygotowaniu czy w starcie przez MOPS przez fundację i chcemy tym projektem mieć świetlicę równych szans, gdzie jest to kwota ok. 1 mln. zł., wspomóc działalność tej świetlicy poprzez wykorzystanie i ludzi. Ja nie chciałbym mówić czy na pewno tak się stanie, bo realizatorem będzie MOPS, ale tak jak mieliśmy kilka spotkań i z prezesem fundacji i z pracownikami MOPS to ma nastąpić sprzężenie środków, żeby było trochę taniej. Jeszcze może, żeby była pełna precyzja to jutro doprecyzuje swoją wiedzę i Panu Radnemu odpowiem.

Natomiast, jeśli chodzi o ul. Łąkową to sukcesywnie prowadzimy negocjacje, rozmowy w celu pozyskiwania gruntów. Tak to się odbywa, bo docieramy do tych, od których jeszcze potrzebujemy terenów i prowadzimy negocjacje. Przyjmuję sygnał, bo to musimy sprawdzić, jeśli chodzi o rozciągnięcie ławeczek przy Banku Spółdzielczym, przy przystanku, żeby tą sugestią Pana Radnego skonstruować. Przyjmuję sygnał i powiem wydziałowi. Myślę, że już teraz wszystkie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Postaram się tak szybko, myślę, że nas wszystkich to zainteresuje. Uzupełnię odpowiedź na ul. 1000-lecia. Obserwujemy ten ruch, naszym głównym zadaniem jest zwiększenie tego odcinka, żeby się samochody rozjeżdżały od wiaduktu tak powiem wprost. Chcemy przesunąć oś wyjazdu do Nowodworu, zmniejszyć ten pas kosztem drugiej strony. Chcemy też przebudować, troszeczkę chodnika zabrać o te 30 cm, żeby te auta, które przejeżdżają nie wjeżdżały na krawężnik. Tak, że też rozmawiamy z firmą, która nam pomoże zbadać jeszcze raz ruch jak się kierowcy przyzwyczajają korzystać z tego skrzyżowania. Obserwujemy to. Chcemy te czasoprzestrzenie, te światła zielono-czerwone, chcemy program zmienić, podporządkować nawet spróbować na tą godzinę. 14:00, 15:00, która nam przeszkadza i wyjazdy są z zakładów pracy, żeby po prostu w tym czasie większa ilość samochodów mogła wyjechać. Obserwujemy i chcemy to zmienić. Taka błaża sprawa, że nawet wysięgnik, który chcemy przesunąć, bo niektórzy kierowcy nie widzą zielonego światła. Także widzimy to wszystko. No i w międzyczasie będziemy powoli to zmieniali.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy, rozumiem, że to chyba jako przyszły wiceburmistrz albo burmistrz Pan odpowiedział, bo również naruszył Pan ten punkt porządku obrad. Zwróciłem uwagę jednemu

radnemu również drugiemu zwracam. To były pytania do Burmistrza, nie do radnych. Zamykam punkt Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Przechodzimy do punktu kolejnego.

Ad. 8

Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Miasta Lubartów.

Do protokołu Nr XXXVII/2018 nie wniesiono uwag i zmian. Przedmiotowy protokół przyjęto 15 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się.

Ad. 9

Wolne wnioski

Na wstępie tego punktu Przewodniczący Rady przypomniał Radnym, że do 17 września br. należy złożyć oświadczenie majątkowe. Poinformował również radnych o tym, że Starostwo Powiatowe ogłasza konkurs o nagrodę Złotego Lamparta. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, chciałby zgłaszać jakieś firmy to potrzebne dokumenty znajdują się w dokumentacji Rady.

Następnie w punkcie tym głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Dwa szybkie wnioski. Pierwszy, do którego dopingował mnie Radny Zieliński i Pan Burmistrz Bodziacki chodzi o tą interpelację w sprawie tablic na rogu Szaniawskiego z Lipową. Przyszedł mi do głowy w tej chwili taki pomysł, że kilka miast w Polsce rozwiązało problem tzw. kultury przestrzeni i wprowadziło przepisy normujące zasady reklamowania, marketingu i tablic. Podobno to znakomicie funkcjonuje i przy współpracy przedsiębiorców miast doskonale to rozwiązano. Więc zamiast wykorzystywać takie elementy do walki politycznej to ja bym proponował, żeby te władze jeszcze na koniec kadencji albo nowe, ale Urząd jako Urząd już mógłby opracować jakieś zasady, posiłkując się wzorami, które już są znane w Polsce i znakomicie funkcjonują. Jeszcze wracając do tej pewnej złośliwości to powiem tak zamiast np. mówić o tablicach, że sprawdzimy, bo jak będzie źle to będziemy napominać albo nakazywać to przecież takim klasycznym przykładem jak się napomina w przypadku takich drastycznych przykładów to jest żłobek w centrum miasta. Były spotkania podobno zorganizowane, miano rozwiązać i dalej kilkadziesiąt lat chyba to już pokazuje, pokazuje naszą skuteczność. Więc zamiast powtarzam przekrzykiwać się czy przerzucać argumentami to może opracujmy zasady, które wymagają zgody rady albo w formie zarządzenia burmistrza, które unormuje ten ład przestrzeni. To jest jedna sprawa.

Druga, no to jednak tylko chcę się odnieść tylko krótko, do dyskusji w sprawie sądu rejonowego w szkole, gdzie użyłem argumentu, żeby się skupić na umowie tej, która będzie mówić o dzierżawie to dałem przykład umowy na dzierżawę sortowni, gdzie płacimy od 5 lat, już teraz 18 tys, jakby miesięcznie za dzierżawę ze strony miasta Lublina na rzecz Związku Komunalnego. Skutek jest taki, że 18 tys. razy 12 to jest (Przewodniczący Rady: coś Pan chyba pomylił? Ze strony miasta Lublina? To Lublin płaci nam jeszcze za dzierżawę 18 tys.?) Tak, to znaczy my płacimy, Związek Komunalny płaci Lublinowi 18 tys.zł. miesięcznie za dzierżawę jakby terenu pod sortownię. 18 tys. razy 12 mówię szybko, żeby właśnie, widzę, że się spieszymy, 18 tys. razy 12 tj. wg mnie jakieś 216 tys. To nie jest do końca 18 tylko trochę mniej 17 z dużym kawałkiem więc załóżmy niech, grubo powyżej 210 tys. i Pan Burmistrz tutaj użył argumentu, zresztą nie wiem dlaczego, chociaż nie chciałbym w tym kierunku zmierzać i teraz też nie zamierzam bo rozumiem, że na to to chyba znajdziemy jeszcze czas na debatę (Przewodniczący Rady: na najbliższej sesji) pan Burmistrz stwierdził, że to nie

prawda bo $\frac{3}{4}$ z tego, proszę Państwa kosztów to ponosi, konsumuje Lublin. No proszę Państwa to jest nadużycie intelektualne co najmniej, bo jeśli chodzi o ceny jednostkowe to jeśli pomnożycie 216 czy 210 tys. przepraszam, podzielicie przez ilość śmieci dostarczanych rocznie do sortowni, niech to będzie 30 tys. to wychodzi, że o 7 zł, jest droższa tona i cena jednostkowa tony na bramie w sortowni. Więc gdyby nie dzierżawić od Lublina, gdyby Związek nie musiał dzierżawić a według mnie nie musiał, to by śmieci były tańsze na bramie o 7 zł. około co najmniej a w związku z tym składka nasza w mieście też byłaby mniejsza. Pójdę dalej tropem, że $\frac{3}{4}$ śmieci dostarcza Lublin. I faktycznie $\frac{3}{4}$ kosztów to ponosi, tego czynszu dzierżawnego Lublin. (Przewodniczący Rady: Panie Radny ja może trochę Panu przerwę, bo idziemy w taką stronę, że rozwiniemy zaraz nową dyskusję. Szanowni Radni ja poinformowałem Pana Burmistrza, poprosiłem, żeby na 19 września, kiedy będzie kolejna sesja Rady Miasta zostały zaproszone władze związku, żebyśmy wtedy te wszystkie pytania i wszystkie argumenty podnieśli. Ja rozumiem, że Pan chce uzasadnić pewne rzeczy, ale jak rozpętamy za chwili dyskusję na temat ZZO to mimo, że mieliśmy dzisiaj tylko jedną uchwałę, wyjdziemy nad ranem. Dlatego proponuję przenieść to do dyskusji na następną sesję Rady Miasta. Na pewno ona odbędzie się w tym dniu, w którym Państwu powiedziałem no i poprosiłem, żeby byli zaproszeni przedstawiciele i dyrektor zakładu i pani dyrektor związku komunalnego. Jest sprawozdanie za I półrocze, finansowe, więc na pewno wiele pytań będą chcieli radni wtedy zadać. Prosiłbym Panie radny ...) Zupełnie się zgadzam z Panem Panie Przewodniczący. Chodziło mi tylko o krótkie sprostowanie, natomiast faktycznie jak będzie taki program na następnej sesji z chęcią się do niego odniosę i jeszcze rozwinę. Rozumiem, że będzie ożywiona debata, ale na razie nie ma co mówić. Moim zdaniem ten czynsz dzierżawny był zupełnie niepotrzebny. Można to było zrobić inaczej. Jak? To się okaże rozumiem w niedalekiej przyszłości. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa mam tutaj, jest prośba od radnych żeby sprawozdanie to, co otrzymali tylko i wyłącznie członkowie Zgromadzenia Związku, żeby zostało dostarczone wszystkim radnym Rady Miasta. Prośba do Przewodniczącego Zarządu Związku Pana Szumca. Pan Burmistrz jeszcze chciałby tak?

BURMISTRZ

Ja chciałbym tak na chwile, bo Pan Przewodniczący zwołuje sesję i nie mnie ją organizować natomiast myśmy o terminie rozmawiali wtedy, kiedy zabiegałem o to, żeby ta dzisiejsza sesja była w przyszłym tygodniu. Z różnych okoliczności nie mogła być natomiast chciałbym, żeby tak Pan Radny, Przewodniczący może mocno się nie przywiązywał do samego 19, bo moja prośbą czy moim zamiarem jest, żeby Mieszkanie Plus wprowadzić na najbliższą sesję. I jeśli to będzie nie wiem za parę dni, bo tak nie wiem jak wyjdzie z jutrzejszego spotkania (Przewodniczący Rady: spokojnie Panie Burmistrzu w październiku również przewidziałem, że się jeszcze spotkamy.) No to Pan obiecuje, natomiast ja bym chciał, bo to gdzieś tam.. (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, jak będą przedstawiciele Zgromadzenia Związku to będziemy mieli na pewno debatę tak długą, że jak połączymy to jeszcze z innymi uchwałami a tym bardziej z Mieszaniem Plus to to będzie jedna sesja. Mieszkanie Plus jedna sesja na pewno bardzo długa dyskusja, bo już wiem jakie są opinie radnych, jakie będą argumenty używane. A następna w związku, szczególnie po tych danych, które są za I półrocze na pewno będzie równie ożywiona.) Ale chciałem zasygnalizować, że być może będą informował, bo nie wiem jak na wyjdzie, żeby nie koniecznie się do tego 19 przywiązywać, żeby nie łączyć, bo nie wiem czy Państwo jesteście zdania, żeby, co tydzień sesję też robić? No, bo sami widzicie, że za często (Przewodniczący Rady: ... nie będą Panie Burmistrzu) nie będzie, ale to tylko sygnalizuję. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja też sygnalizuję Państwu, żeby się Państwo na 19 przygotowali na tą długą, długą.. Dobrze czy jeszcze ktoś w wolnych wnioskach? Proszę bardzo Pan Radny Jerzy Tracz

Radny JERZY TRACZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado ja troszeczkę tak zechcę zawnioskować, pomóc. Od wielu lat są pewne problemy odnośnie budżetu obywatelskiego itp. rozpocznę w takim razie od Batalionów Chłopskich. Szanowna Rado w 2005 r. rozpocząłem na wniosek młodzieży z osiedla Garbarskiego, z ich inicjatywy między innymi był pomysł żeby utworzyć boisko do gry w piłkę siatkową, a więc rozpocząłem wspólnie z młodzieżą zbiórkę podpisów. Wielu radnych, znanych osób też to zaakceptowało. 220 podpisów zebrałem wtedy w tym między innymi znane osobistości, niektórych już nie ma wśród żywych, był Longin Kucharczyk, Tomek Adamczyk, Marek Zagajski, Jerzy Kniefel, Teresa Oleszko, Tadeusz Gasiuk, Dionizy Kuchta, Maria Narkiewicz, Adam Gregorowicz, Zenon Gaj, Belcarz Ryszard, Bogumiła Jublewska. I moi Drodzy, to boisko z atestem powstało w 2006r., to nasze były pieniądze budżetowe wszystkich mieszkańców miasta, z atestem. I w tej chwili mam pytanie, między innymi do Pani Mazur, która tak zabiega o Ekostadion, o dwa boiska w tym do piłki siatkowej- plażowej. Tutaj obecny, który był dyrektorem Liceum nasz Przewodniczący Rady Miasta, pamięta gdy w liceum było takowe boisko, ale praktycznie niewykorzystane i po kilku latach przestało istnieć. Przede wszystkim jak ma się pomysł to trzeba rozpocząć od tzw. ankietyzacji, żeby się zapoznać z faktycznymi potrzebami lokalnej społeczności czego sobie faktycznie życzy. I nic nie stoi na przeszkodzie żeby to boisko, które jest już od 12 lat uprzętnięte, przygotowane, wykoszone przez UM było ciągle używane. Jest pytanie moje i mieszkańców, dlaczego nikt przez tyle lat w tym kandydaci na radnych, poprzednio, obecnie, nie użytkują go? Przecież w tej chwili kandydaci do Rady Miasta mogą zrobić turniej jesienny na przykład. Proszę bardzo. I kolejne tego typu powstanie. My to obecnie przerabiamy. W tej chwili są orliki przykładem i czy w pełni są wykorzystane. Powstały Orliki i te osoby, które z osiedla Powstańców Warszawy, i z okolicy Pani Marii biegali i grali. W tej chwili ten obiekt niestety jest w dużym procencie niewykorzystany. To po to mamy budować nowe, żeby były pustostany? Tok proszę Państwa kolejne lata bieżą, a boisko przygotowane przy Batalionach Chłopskich jest niewykorzystane. Gdzie są inicjatorzy nowych boisk? Druga sprawa. Pomogę Państwu również, bo jak cenne jest budowa mieszkań to chyba nie muszę uzasadniać, na czasie. Ten teren, który był scalony i zakupiony pod kątem budowy centrum kultury, który wiadomo nie został zrealizowany tak jak było po prostu planowane. A więc w tej chwili ten teren jest znaczący, ponieważ faktycznie w wyniku zapotrzebowania na mieszkania i ich budowę powinniśmy zaakceptować. Był natomiast wniosek kolejny obywatelski o budowę parkingu na terenie miejskim. A więc Państwu tutaj przybliżę, że parking tak potrzebny bardzo szybko wykonać na terenie spółdzielni mieszkaniowej. Niech znajdzie, żeby się nie pomylić, a więc oto jest blok przy ul. Popiełuszki, to chyba 25..

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej Panie Radny chciałem stwierdzić, czy jest quorum na sali, czy możemy dalej obradować? 10 osób. Nie możemy dalej obradować, nie ma quorum na sali Szanowni Radni. Także przerywam obrady w tym momencie, póki radni nie pojawią się na sali. Proszę Państwa nie może być tak, że nie ma quorum na sali, zwróćcie uwagę jest 10 osób, a to jest bezwzględny wymóg prowadzenia obrad.

Radny JERZY TRACZ

Panowie Radni co wyszli nie lekceważcie poważnych spraw. Jak chcecie w dalszym ciągu być radnymi bądźcie zdyscyplinowani. Jestem wręcz oburzony, bo to są bardzo ważne sprawy. Sprawy mieszkańców i publiczne. Ja właśnie mówię do tych, którzy w tej chwili wyszli i są za drzwiami. Nie lekceważcie mnie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa, w związku z tym, niech Pan posłucha Panie Radny, ponieważ zgodnie z naszymi przepisami, jeżeli nie mamy quorum na sali nie możemy dalej obradować. Więc musimy zakończyć dzisiaj obrady. Nie wiem czy mam zamknąć sesję czy robimy, nie wiem co się odbywa w takim przypadku jeżeli stwierdzam, że nie ma quorum na sali? Pan Naczelnik może by mi pomógł albo Pan Mecenas?

Radny JERZY TRACZ

Myślę, że media to odpowiednio przedstawiają jak również i KanałS. To jest niegodne, kultura się kłania i dobrowolne ślubowanie. Czy ja kiedykolwiek tak postąpiłem? Właśnie merytorycznie.. (Przewodniczący Rady: proszę Państwa Radny zabiera głos, proszę nie przerywać) ja w tej chwili jestem przy mównicy. Kto z Państwa doznał takiej nonszalancji? No, kto z was? Do końca siedzę na sesjach, ja to już przerabiałem w poprzednich sesjach jak też, kadencjach. A więc tak są dwie działki o nr 74/17, która ma wielkość 857 m², druga 74/19 875m². To są działki spółdzielni mieszkaniowej ponad 1700 m², proszę bardzo można parkingi utworzyć. Można? Można. (Przewodniczący Rady: nie można Panie Przewodniczący. Nie można właśnie, ale to Pan musi zajrzeć głębiej do dokumentów. No, to nieważne. To jest Pańska opinia.) Drugie jeżeli chodzi o, bo też byłem na spotkaniu w Spółdzielni, chodziło o tą zamianę działek (Przewodniczący Rady: Panie Radny, punkt wolne wnioski też nie oznacza, że Pan będzie przepytywał najpierw Spółdzielnię Mieszkaniową, potem Bank Spółdzielczy, potem Spółdzielnię Mieszkaniową..) ale chodzi mi w tej chwili o Pawilon Sportowy. Ile to lat (Przewodniczący Rady: to o Miasto niech Pan pyta, naprawdę..) Panie Przewodniczący Pan jest 12 lat już Prezesem Spółdzielni to pytam się jako już Radnego i Przewodniczącego, przecież ja między innymi głosowałem żeby panu powierzyć tą rolę przewodniczenia Radzie Miasta. Dlaczego w takim razie nie jest rozwiązana sprawa pawilonu i sportowców? Dlaczego? Ile to trzeba jeszcze kadencji, kiedy sportowcy będą mieli godne warunki. (Przewodniczący Rady; niech Pan zapozna się z korespondencją, dobrze? Tu w UM) Świetnie wiem, bo jestem jedyny, który po prostu ... w tej chwili to koniec. Panie Burmistrzu mam pytanie bo Pan mówił dzisiaj na temat, że się pojawiły jakieś niezbyt przychylnie informacje na temat tego przepustu, który jest wykonany nad Wieprzem, tak? (Wypowiedzi Burmistrza z sali nie do odtworzenia.) No to ja tylko doprecyzuję. Dzień po dniu utrwalałam proszę Państwa. Oto przedostatni dzień pracy (tu radny pokazuje zdjęcia) widzicie w jakim stanie jest? Proszę sobie obejrzeć. O ile ktoś pisze naprawdę takie przekłamania, kłamstwa to niech najpierw będzie miał wiedzę i zechce być tam obecny. Ja byłem. To robi firma i chwala Panie Burmistrzu, że jest lokalny patriotyzm zachowany i to wykonuje firma z Firleja, czyli oni zarobią i wydadzą swoje pieniądze na terenie ziemi lubartowskiej. To jest przykład trafiony pod kątem akurat pewnych wykonawców. Popatrzcie bo tutaj ktoś tego.. proszę bardzo jaka estetyka (Radny dalej pokazuje zdjęcia) Zapraszam pojedźcie juto a zobaczycie. Nie wiem kto tam przedstawił takie te, po kolei proszę bardzo każdy etap budowy mam tutaj utrwalony. Uważam, że redaktor Marcin Kusyk też odwiedzi. Wiem, że jak to się stało, wyrwa na jesieni w tamtym roku to był Pan Redaktor, utrwalił, napisał. Dziękuję mu za to. Jeszcze mam jedną sprawę, ale tutaj widzę, że Pan Przewodniczący coś ma słabszą formę, także to w innym dniu to poruszę, w innych okolicznościach. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Moja forma jest dobra jak zawsze. Czy ktoś jeszcze w wolnych wnioskach
Nie widzę.

Z uwagi na brak chętnych do dalszych wystąpień Przewodniczący Rady zamknął ten punkt i
przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad, czyli do zamknięcia obrad.

Ad. 10

Zamknięcie obrad

Porządek obrad został wyczerpany. Przewodniczący Rady o godz. 22:20 zamknął obrady
XXXIX sesji Rady Miasta Lubartów.

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak